

Dwudzieste sprawozdanie

DYREKCYI

c. k. wyższej szkoły realnej

WE LWOWIE

za rok szkolny 1893.



WE LWOWIE

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.

1893.

REKOPIS
1945

T R E Ś Ć:

1. Cesarz Tyberyusz w świetle nowoczesnych badań — napisał profesor Michał Lityński.
 2. Kronika i statystyka zakładu — przez Dyrektora.
-

Michał Lityński.

Cesarz Tyberyzus w świetle nowoczesnych badań.

Część pierwsza.

I.

Wątpić należy, czy znajdzie się w dziejach starożytnego świata tak ważna chwila, któraby po wszystkie czasy u wszystkich wykształconych ludzi obudziła tyle żywego zajęcia jak owo przekształcenie rzymskiej rzeczypospolitej w cesarstwo absolutne. Oczy duszy naszej, w przeszłość zwrócone spostrzegają już przed tym przełomem siedemsetletnią historią narodu, pełną blasku i wielkości, zawsze zwycięskich wojen i mądrej polityki, roztropnych instytucyj i prawdziwie cudownego szczęścia, towarzyszącego nieustannie budowie tej potężnej organizacyi państwowej. Ale właśnie ta pełnia potęgi, bogactwa i szczęścia miała niezawodne w takich razach skutki: egoizm szlachty i ogólny zanik cnót obywatelskich; upadek rzeczypospolitej stał się nieuniknionym. Smutne czasy, które teraz następują, czasy Maryusza i Sulli i tryumwiratów, a wreszcie mordercze wojny domowe, które przez lat dwadzieścia srożą się w państwie, wstrząsają całym porządkiem społecznym i wywracają wszelkie podwaliny moralne; one to sprowadzają ogólną potrzebę odpoczynku i usilne, powszechne dążenie do pokoju, choćby go trzeba okupić ceną dotychczasowej wolności. Przynosi go wreszcie zwycięzca z pod Akcyum i ani jeden głos nie podnosi się już potem przeciwko samowładztwu, które stało się koniecznem od czasu, gdy dawna forma rządu na małą krainę obliczona przestała odpowiadać światowładnemu imperium ¹⁾. Tak miejsce republikańskiej wolności, zajmuje teraz militarny despotyzm, chociaż z początku usiłuje się on ukryć po za formami republikańskimi.

¹⁾ Por. Cezaryzm w Rzymie, przez Dr. Frydryka Zolla. Kraków 1884. str. 8.

Zresztą zmieniły się nie tylko czasy ale i ludzie; wzrastające pokolenie zrodziło się i wychowało już po bitwie pod Akcyum, starcy zaledwie pamiętali nieco okropności wojen domowych a nikt już nie żył taki, coby widział niegdyś wolną Rzeczpospolitą. Dawna równość i otwartość musiała ustąpić miejsca milczącemu poddaniu swego zdania woli władcy, którego rozkazom ulegało teraz wszystko, nie troszcząc się o nic więcej¹⁾).

Jakimiż byli ci pierwsi monarchowie, w których ręce złożył los szczęśliwy tak olbrzymią władzę, jakiej nikt nigdy przedtem nie posiadał, potęgę, której im bogowie mogli pozazdrościć? Czy zasłużyli na to ubóstwienie za życia i po śmierci, jakim ich otoczyła starożytność. Jak pojmowali swoje najwyższe stanowisko na świecie, czy używali swojej władzy dla dobra i szczęścia ludów sobie podległych? Oto pytania, któremi się żywo zajmują starożytni i nowoczesni historycy do rozmaitych dochodząc rezultatów w swych badaniach.

Pierwszy z nich Oktawian przedstawia się nam jako człowiek rozumny, zręczny i przezorny, który nie tylko ocalił byt i całość państwa rzymskiego, wyrwawszy je z toni krwawych wojen domowych, lecz potrafił w miejsce powszechnej demoralizacji i bezprawia wprowadzić porządek i stosunki prawidłowe. A jak miał trudne zadanie, dowodzi okoliczność, że cały ustrój cesarstwa został przez niego sztucznie sklecony z pozostawieniem dawnych nazw, urzędów i władz państwowych i nie było nazwiska na oznaczenie nowego stanu rzeczy, który przez trzy wieki opierał się na nieprawdzie. Prawda i to, że na to oszukaństwo godzili się wszyscy chętnie, bo chociaż cały świat dobrze wiedział, jak się rzeczy miały w istocie, to raczej wolał się oddawać przyjemnemu złudzeniu, jakoby dawna wolność dalej istniała. Takim sposobem oparła się władza absolutna na ustawach wydanych niegdyś w interesie wolności²⁾. Jeżeli mimo tak kruchych podstaw panowania Augustus świeci wszystkim monarchom przykładem jako znakomity administrator, nieczównany znawca ludzi, wielki opiekun sztuk i nauk, to mógł on śmiało pochwalić się na łożu śmiertelnym, że komedią życia zręcznie potrafił odegrać³⁾. Ale ta właśnie niepewność i niejasność stosunków, utrudniała jeszcze bardziej stanowisko jego następcy, na którego się zwróciły teraz oczy wszystkich. Był nim

¹⁾ Tacitus *Annales* I, 3.

²⁾ Victor Duruy. *Geschichte des römischen Kaiserreichs* übersetzt von prof. Dr. Gustav Hertzberg. Leipzig 1884 str. 9. i 10.

³⁾ Tamże str. 281.

pasierb Augusta Tyberyusz Klaudyusz Nero, jedyny pozostały członek cesarskiej rodziny, który już za młodu wcale nie cieszył się popularnością a obecnie żadnych innych zasług ani praw do panowania wykazać nie mógł, jak tylko niechętnie i niejako pod przymusem udzieloną mu przez Augusta adopcją.

II.

Do senatu rzymskiego przybyło raz poselstwo od Hiszpanów z prośbą, aby za przykładem Azji wolno im było świątynię na cześć Tyberyusza i jego matki zbudować. Lecz Tyberyusz stanowczo odmówił, gardząc takim niewłaściwym pochlebstwem a przy tej sposobności miał mowę do senatu, którą zakończył następującemi słowy: „Wiem o tem, senatorowie, że człowiek śmiertelny i nie wyłączonym z ludzkich słabości. Ale świadczę się przed wami i przed całą potomnością, że dosyć mi tego dostojęństwa, które piastuję; dosyć też nabędę sławy, jeśli mię od przodków nieodrodnym, na dobro wasze opatrzynym, w przeciwnościach statecznym, żadną urazą, gdzie idzie o całość państwa, niestrwożonym, następne osądzą wieki. W sercach waszych pragnę mieć moje wspaniałe świątynie i pyszne posągi. Bo te, które pochlebna ręka z kamienia ryje, mogą się łatwo okryć wzgardą, jeśli je surowa potomność nienawiścią zaćmi. Proszę więc naprzód bogów, aby mi do zgonu życia spokojnego, a do pojęcia tak swoich jako ludzkich praw zdolnego umysłu użyzyli; was zaś i naszych sprzymierzeńców, ażebyście, kiedykolwiek umrę, nie dawali zarazem umierać miłym wspomnieniom mojego imienia i spraw moich“¹⁾).

To życzenie Tyberyusza nie zostało spełnionem. Przeciwnie, starożytność wydała przez usta swego wielkiego historyka Tacyta sąd surowy. Mimo niektóre zalety, miał on być srogim i podejrzliwym, w końcu nawet okrutnym i krwiożerczym tyranem, który rozpoczął okres potwornych zbrodni i szaleństw cezaryzmu rzymskiego. Ciężkie przejścia młodości spaczyły charakter Tyberyusza tak, że już od początku był chytrym, podstępny i mściwym i takim się okazał w stosunku do rodziny i senatu, którego się obawiał, jako jedynej jeszcze republikańskiej instytucji. Wprawdzie w początkach rządów brał sobie za wzór Augusta, ale z niesłychaną przebiegłością umiał udać skromnego, który tylko na usilne prośby przyjął na siebie brzemię panowania. To udawanie, ta symulacja jest według Tacyta najgłówniejszym

¹⁾ Tac. Ann. IV. 37 i 38.

rysem charakteru i rządów Tyberysusa w początkowym lepszym okresie. Nienawistna mu arystokracja rzymska, która chociaż marzyła o dawnej wolności, jednak coraz bardziej się upodlała, przekonała się wkrótce, że nowy władca przebaczać uraz nie umiał, że w tajemniczej samotności, odpychając od siebie ludzi, snuł mściwe myśli, które niekiedy po długich latach w czyn się zamieniały. To też procesy o obrazę majestatu, o których dawniej prawie nie było słyhać, teraz wzrastają do niebywałej liczby a szpiegostwo i donosicielstwo hojnie wynagradzane przybiera takie rozmiary, że życie staje się wprost nieznośnem a wielu niewinnie posądzonych, zadaje sobie śmierć z rozpaczy. Przedewszystkiem giną ci, których Tyberysus nienawidził, lub których się obawiał. Tak zaraz początek jego panowania, splamiony został politycznem morderstwem Postumiusa Agryppy, a później z pośrednią lub bezpośrednią jego wiedzą i rozkazem giną najbliżsi członkowie rodziny cesarskiej. Tak zostaje otruty szlachetny Germanicus, dzielny wódz i ulubieniec ludu rzymskiego; później ginie pozostała po nim wdowa Agryppina i jej dwaj synowie Nero i Druzus, na których spoczywała cała nadzieja narodu jako na potomkach Julijskiego domu. Ale ta okoliczność właśnie, jak również oszczerstwa haniebne, którym chętnego udzielał ucha, były przyczyną ich zguby. Starzejący się Tyberysus daje się opanować zupełnie Aeliusowi Sejanowi, prefektowi gwardyi pretoryańskiej, któremu bezwzględnie zaufał i złożywszy w jego ręce niemal całą władzę nad państwem sam się usuwa z Rzymu na samotną wyspę Capri i tu wolny od bezustannej walki z ludźmi oddaje się wyuzdanej rozpuście i zabawia się dysputami z greckimi uczonymi.

Tymczasem Sejanus, haniebnie zdradza zaufanie w nim położone; postanowił on sobie samemu utorować drogę do tronu i dopuszcza się strasznych zbrodni i morderstw. On to przyczynił się do zguby rodziny Germanika, on otruił jedynego syna Tyberysusa Druzusa z pomocą jego pięknej, ale występnej żony Livilli, którą zaślubić obiecał. Po odjeździe Tyberysusa jest on samowładnym panem Rzymu. Senat ubiega się o jego względy, stawia na jego cześć posągi. Ale za długo mu było czekać na śmierć cesarza; postanawia więc przez zamach stanu usunąć samego Tyberysusa. To się jednak nie udaje, gdyż cesarz wcześniej ostrzeżony, każe go uwięzić i zabić. Ten straszliwy zawód ze strony jedynego człowieka, któremu zaufał, był wielkim ciosem dla Tyberysusa, toteż zrzuca teraz maskę obłudnej symulacji a jego śmiertelna nienawiść do ludzi niema granic. Rozpoczyna się krwawy okres procesów przeciwko krewnym, przyjaciołom i stronnikom

upadłego zausznika. Doznanemi nieszczęściami i cierpieniem zatwardziało serce monarchy nie zna litości, a wrodzona jego żądza okrucieństw występuje teraz w całej pełni. Jak dziki zwierzę zraniony szaleje, szercząc do koła siebie śmierć i spustoszenie. Ogólny przestach, zwątpienie i rozpacz objawiają się licznymi samobójstwami ludzi zupełnie niewinnych; jakaś duszna gniołcząca atmosfera napełnia Rzym i państwo. Dopiero śmierć 78-letniego starca uwalnia naród rzymski od zniemawidzonego tyra.

Tak ponurego obrazu, pełnego tragicznej grozy, nie zdołają rozświetlić niektóre uwagi Tacyty, odnoszące się do działalności Tyberyusza jako administratora państwa. Mimo bowiem pochwał dla jego znakomitego zmysłu ekonomicznego i oszczędności, dla prostego sposobu życia w przeciwieństwie do rozrzutności ówczesnej arystokracji, dla jego starań o podniesienie nisko upadłej moralności społeczeństwa, dla jego reform religijnych, mających na celu wytepienie zabobonów i wróżbiarstwa, dla jego skutecznych starań o utrzymanie niezemnie zakłóconego pokoju w państwie na wewnątrz i na zewnątrz; mimo to wszystko przebija się w całym opowiadaniu rzymskiego historyka posępny jakiś ton żałoby i żalu nad wiekiem upadku dawnych cnót, gorzkie narzekania na panującego, który dla zapewnienia sobie władzy, używał drogi fałszu, podstępów i symulacji, który obudził w narodzie ducha pochlebstwa i służalstwa, próżności i egoizmu, a równocześnie pozbawił go ostatniej resztki praw i samorządu, które jeszcze za Augusta były chociaż cieniem dawnej wolności. Tyberyusz nadał niejasnemu w swoich podstawach cezaryzmowi Augustowskiemu charakter militarnego despotyzmu, oparłszy panowanie swoje na żołnierstwie, a szczególnie na pretoryanach, zebranych za radą Sejana w jeden obwarowany obóz u bram Rzymu, wiszący jak nowożytna cytadela wieczną groźbą nad miastem.

Takie jest przedstawienie Tacyty, z którego już w starożytności czerpało kilku dziejopisarzy a które następnie aż do dni naszych niezachwiana cieszyło się powagą. Dopiero nowa droga empiryzmu i krytyki, na którą po kolei wszystkie weszły umiejętności w XIX. wieku, spowodowała żywsze zajęcie się tym Tacytowskim obrazem, mimo prawdziwie mistrzowskiego pióra nie wolnym od rażących i niezrozumiałych kontrastów. Bliższe zbadanie innych współczesnych źródeł i ich wzajemne porównanie nie tylko wyjaśniło niejedną niezrozumiałą szczegół, ale oświetliło zarazem stanowisko samego Tacyty do opisywanych przezeń wypadków. Inne badania z pomocą umiejętnej psycho-

logii podjęte, poddały krytycznemu rozbirowi obraz charakteru i sposobu rządzenia tego monarchy w przedstawieniu Tacytowskiem i usiłowowały wyjaśnić i uzasadnić przyczynowy związek poszczególnych faktów i całych okresów z życia Tyberjusza. Wszystko to bardzo zachwiało powagą starożytnego historyka, tembardziej, że znaleźli się tacy, którzy w zapale rehabilitacyjnym nie tylko starali się Tyberjusza ze wszelkich win obmyć, lecz równocześnie także potępiali jego historyka jako zawzięcie i z umysłu stronniczego, tendencyjnego fałszerza dziejów. Inni znowu przedstawiciele filologicznego zwłaszcza obozu, podjęli obronę Tacyta i wśród nich odróżnić znowu trzeba takich, do których przekonania trafiły przynajmniej w pewnych kwestiach poważne dowody nowoczesnej krytyki, od takich, dla których bezwzględnie pozostało hasłem: „*iurare ad verba magistri*“. Tak około połowy naszego wieku powstał wielki spór naukowy, który przez dłuższy czas żywo i gorąco zajmował umysły uczonych.

Z czasem gorącość polemiki osłabła, ale i dziś jeszcze nie można uważać tej sprawy za ostatecznie rozstrzygniętej. I dziś jeszcze każdy niemal rok przynosi nam nowe poglądy i krytyczne rozbiory, dotyczące bądźto całości sporu, bądź tylko poszczególnych kwestyj. Zadaniem niniejszej pracy będzie wykazać, że jak w wielu wypadkach, tak i tutaj prawda historyczna leży w środku, a zatem najpierw: „Tacyta, który jest i będzie najważniejszym źródłem historycznym, nie należy jednak uważać za niezbitą powagę we wszystkim, co się do Tyberjusza odnosi, bo i jego sądy niekiedy silnie subiektywizmem zabarwione dowodzą, że miały na nie wpływ jego osobiste przekonania polityczne, będące echem przekonań ówczesnej arystokracji, nienawistnej cesarom za pozbawienie wolności republikańskiej“; powtóre: „Jego obraz charakteru Tyberjusza jako człowieka z natury już złego i zdolnego do tyranii i okrucieństw, a tylko w młodości z wyrachowania udającego dobroć, jest zupełnie fałszywie pojętym i nie dającym się ani historycznie ani psychologicznie uzasadnić“; po trzecie: „Cesarz Tyberjusz nie był ani tak złym i przewrotnym, jak go Tacyt przedstawia, ani też znowu nie podobna upatrywać w nim wszystko najlepsze i obmyć go ze wszystkich win tak, jak to usiłują uczynić jego nowocześni obrońcy“. Z całej powodzi dzieł, broszur i artykułów umieszczanych w pismach naukowych, wymieniam poniżej w porządku chronologicznym te, które mi służyły za podstawę niniejszej pracy; niektóre z nich mniej zresztą ważne i niełatwo dostępne, znane mi są tylko pośrednio, w każdym takim wypadku zaznaczam to wyraźnie w przypisku.

Oprócz Tacyta ¹⁾, który nie był naocznym świadkiem opisywanych przez siebie wypadków, gdyż żył dopiero między rokiem 55 a 117. po Chr., trzech jeszcze innych historyków starożytnych opisywało daleje panowania Tyberjusza: współczesny mu Velleius Paterculus ²⁾ i późniejsi od Tacyta Suetonius ³⁾ i Cassius Dio ⁴⁾. Pierwszy z nich służył pod rozkazami Tyberjusza w Germanii i Panonii i zawdzięczał mu preturę w r. 14 ⁵⁾. Szczerze przywiązany do swojego wodza i dobroczyńcy przedstawiał wypadki w takim świetle, w jakim się one jemu, będącemu bliskim dworu cesarskiego, wydawały. Mimo to niesłusznie potępiają go przeciwnicy Tyberjusza, jako niegodnego pochlebę i zausznika a bezstronna krytyka nowoczesna umiała i z jego krótkiego i nieskończonego dziełka niejednokrotnie skorzystać. O stosunku wzajemnym i wartości historycznej dwóch drugich później opowiem, obecnie tylko zaznaczam, że obydwoj tak pod względem przedstawienia faktów, jak i zrozumienia charakteru Tyberjusza, stoją niżej od Tacyta ⁶⁾. Tyberysz występuje u nich jako z początku dobry monarcha, a potem nagle skończony tyran i okrutnik, Suetonius żył między 70. a 150. po Chr., a Cassius Dio między 155. a 235 po Chr. Ostatni dopiero po r. 180. przybył do Rzymu, gdzie został senatorem a następnie prokonsulem w Azji i Afryce. Pisał po grecku ⁷⁾.

U innych pisarzy starożytnych znajdujemy większe lub mniejsze wzmianki o Tyberysz, odnoszące się głównie do spraw zarządu

¹⁾ Używałem w niniejszej pracy: *Carl Nipperdey. Cornelius Tacitus erklärt von . . . I. Band: Ab excessu Divi Augusti I—VI. Mit den Varianten der florentinischen Handschrift II. verbesserte Aufl. Berlin 1855.* Tłómaczenie niemieckie: *Tacitus Geschichte der Regierung des Kaisers Tiberius (Annalen Buch I—VI. übersetzt und erklärt von Adolf Stahr. Berlin 1871.* Tłómaczenie polskie: *Kaja Korneliusa Tacyta Dzieła wszystkie przekładania Adama St. Naruszewicza S. J. Tom I. Warszawa 1772.*

²⁾ *Vellei Paterculi. Historiae Romanae libri duo ad optimas editiones collati von Ignaz Seibt. Prag 1833.*

³⁾ *C. Suetoni Tranquilli quae supersunt omnia recensuit Ludovicus Roth Brisigavus Lipsiae 1886.*

⁴⁾ *Cassii Dionis Coccejani Historiae Romanae, quae supersunt — editio stereotypa III. Bd. Lipsiae 1829.*

⁵⁾ *Arnold Schaefer. Abriss der Quellenkunde der Griech. und röm. Geschichte. Zw. Abth. Die Periode des röm. Reiches. Leipzig 1881. str. 81. i Hermann Bender, Grundriss der röm. Literaturgeschichte. Leipzig 1876. str. 58.*

⁶⁾ Cesarz Tyberysz przez *Kazimierza Morawskiego. Petersburg 1891. str. 14 i 15.*

⁷⁾ *Arnold Schaefer, jak wyżej str. 125, 150. H. Bender, str. 72.*

państwa. Prawie bez wyjątku wszystkie one świadczą o nim korzystnie, ale aż do czasów najnowszych mało były znane. Należą tu głównie: znakomity geograf Strabo ¹⁾, badacz natury Pliniusz Młodszy ²⁾, sprawozdawca żydowski Józef Flavius ³⁾ i aleksandrejczyk Filo, znakomity przedstawiciel filozofii hellenisko-hebrajskiej ⁴⁾. Toż samo potwierdzają wzmianki w odach Horacego, dziełach Seneki, poety Papiusza i innych.

Mniej ważne są dzieła tak zwanych epitomatorów z IV. i V. wieku, powtarzające rzeczy znane za starożytnymi pisarzami, głównie za Cassiusem Dionem.

Tak więc jedynie obraz Tyberjusza mistrzowskiem piórem Tacyta skreślony był aż do najnowszych czasów przez wszystkich historyków jako prawdziwy uważany; w niezmiennym duchu i treści powtarzano go we wszystkich większych i mniejszych dziełach historycznych i w podręcznikach naukowych.

Jeszcze znakomity historyk Niebuhr w wykładach o historii rzymskiej ⁵⁾ wyszyłch w r. 1848, jak również Dr. Hoeck w swojej historii ⁶⁾, są wierni Tacytowskiemu przedstawieniu a co dziwniejsze, jeszcze nawet Weber w IV-tym tomie historii powszechnej, wydanej w r. 1863. przedstawia Tyberjusza tak, jak gdyby mu dzieła nowszych badaczy historycznych i cały spór naukowy w tej sprawie, który już wówczas na dobre się rozpoczął, zupełnie nie były znanymi ⁷⁾.

Napoleon Wielki był pierwszym krytykiem Tacyta. Na kongresie w Erfurcie w rozmowie z Wielandem miał się on wyrazić, że Tacyt nie pojął dobrze działalności i charakteru Tyberjusza. Profesor Morawski w swojej rozprawie o Tyberjuszu, uważa ten objaw w ustach

¹⁾ *Strabonis rerum geographicarum libri XVII. Editio stereotypa.* Bd. I—III. Lipsiae 1819.

²⁾ *Caius Plinius Secundus. Historia naturalis. Naturgeschichte übersetzt von Gottfried Grosse* Frankfurt a. M. 1782.

³⁾ *Flavii Josephi. Opera omnia* ab Immanuele Bekkero, recognita vol. IV. Lipsiae 1819.

⁴⁾ *Philonis Iudaei Opera omnia graece et latine*, ed. A. F. Pfeiffer J. 1—5. Erlangae 1785.

⁵⁾ *Niebuhr. Vorträge über röm. Geschichte.* 1848.

⁶⁾ *Dr. Karl Hoeck. Römische Geschichte vom Verfall der Republik bis zur Vollendung der Monarchie unter Constantin I.* Bd. 3. Abtheilung. Göttingen 1850.

⁷⁾ *Dr. Georg. Weber. Allgemeine Weltgeschichte IV. Band* Leipzig 1863. str. 145—160. Porówn. recenzją dzieła *Stahra: Tiberius*, w *Historische Zeitschrift* herausgegeben v. *Heinrich v. Sybel*. II. Band. München 1864. str. 202, 203.

Napoleona, jako bardzo naturalny, gdyż ujmując się za ofiarami Tacyta, bronił on siebie i swojej sprawy. „Mniej naturalnem za to“, powiada tenże autor dalej, „że poza Renem, w Niemczech zapanał zwyczaj natrzęsania się i naigrawania z wszelkiej opozycji, choćby ona z najszlachetniejszych płynęła pobudek. Duch pruski uznał za stosowne, aby tych wszystkich, którzy nie umieli pogodzić się z nowym stanem rzeczy, ochrzcić mianem Don Kiszotów. W obec tego Tacyt musiał być ogłoszonym za historyografa politycznej „Don Kiszoteryi“. Nietylko Stahr i Freytag, ale nawet historycy jak Mommsen i uczeń jego Hermann Szyller są zdaniem autora rozmyślnie tendencyjni w przedstawieniu stosunków cesarstwa rzymskiego. Czy sąd taki nie jest za śmiały, chociaż nawet istnienie pewnego kultu imperyalizmu u nowoczesnych pruskich historyków nie da się zaprzeczyć? Mnie się wydaje, że bezstronności historycznej bardziej odpowiada zdanie Napoleona I., pomimo, że szanowny autor zdaje się go nie podzielać, „że ludzi i narody należy tak pojmować, jakimi wśród danych okoliczności i warunków być mogli“¹⁾).

Andrzej Zambelli, profesor uniwersytetu w Pawii miał być pierwszym, który w sposób umiejętny w r. 1846. zwrócił uwagę na stronniczość historyków starożytnych w przedstawieniu stosunków cesarstwa rzymskiego, a w szczególności Tacyta. jako reprezentanta arystokracji niezadowolonej z nowego stanu rzeczy²⁾. W następnym roku wydał inny uczony włoski Salvatore Betti, sekretarz rzymskiej akademii S. Luca dzieło o Tyberjuszu, w którym go po raz pierwszy od wielu niesłusznych zarzutów uwalnia a wysoko podnosi zasługi jego doskonałych rządów, które doprowadziły państwo rzymskie do kwitnącego stanu³⁾.

Obydwa te dzieła jednak nie wywarły takiego wrażenia w świecie uczonym, na jakie zasługiwały a sprawa stała się dopiero wówczas głośną, gdy ją podniesiono z drugiej strony Alp w Niemczech. Uczynił to mianowicie Dr. G. R. Sievers, ogłosiwszy w programie szkoły

¹⁾ Cesarz Tyberjusz przez *Kazimierza Morawskiego*. Petersburg 1891, str. 11 i 12.

²⁾ *Andrea Zambelli*. Delle cause da cui derivarono parecchie alterazioni nelle storie antiche; lettura nella solenne adunanza dell' Instituto Lombardo del 30. maggio 1846.

³⁾ Alcune considerazioni del cav. *Salvatore Betti* intorno all'imper. Tiberio; nel Giornale Arcadico di Scienze, lettere ed arti, Roma 1847. Obydwa te dzieła znane mi tylko pośrednio z pracy prof. *Iginio Gentile*. L'imperatore Tiberio secondo la moderna critica storica. Studio. Milano 1887.

realnej Johanneum w latach 1850. i 1851. swoje znakomite na umiejętnę krytyce oparte studia z dziejów rzymskiego cesarstwa ¹⁾). Uczony ten rozbiera gruntownie wszystkie świadectwa starożytnych o Tyberyszu a w bilansie zarzutów i pochwał odnoszących się do niego, znajduje przewagę w stronie dla tego cesarza korzystnej.

Ta bezstronna i sumienna praca wywołała ogromny ruch naukowy w kierunku badań, odnoszących się do dziejów cesarstwa rzymskiego, które tak długo dotychczas umiejętną krytyka w zaniechaniu zostawiła a w szczególności do nowych poszukiwań i badań źródeł współczesnych do tego zagadkowego monarchy się odnoszących. Za przykładem znakomitego Mommsena powołano na świadectwo nietylko dzieła historyków i innych pisarzy starożytnych, lecz także inskrypcje i dokumenta publiczne. Przekonano się bowiem, że aby słusznie rozstrząsać walkę między cezaryzmem a rzymską arystokracją, nie dosyć jest porównywać Tacyta z samym sobą i innymi pisarzami i według tego bronić go lub potępiać, lecz trzeba wejść na drogę tak zwanej krytyki metodycznej, to jest poszukiwać źródeł, z których Tacyt i inni pisarze czerpali. Tak do prac czysto historycznych przyłączyły się badania filologiczne, rozbiegające wiarogodność, bezstronność a nawet autentyczność owych źródeł i dzieł starożytnych. Wynikiem tej mozolnej pracy jest powszechnie już dzisiaj uznana prawda, że historyografia rzymska była w usługach polityki a jako takiej daleko jej było do owego ideału bezstronności, do którego mimo wszelkiej pretensyi nie zawsze jeszcze zdołało się wznieść niestety i dzisiejsze dziejopisarstwo.

Od tego czasu nie upłynął dotychczas ani jeden rok prawie, któryby w tej sprawie nie przyniósł coś nowego. Tworzą się dwa obozy, jeden przeważnie historyczny a drugi filologiczny i walczą ze sobą tak zacięcie, że czasem polemika przekracza granice odpowiednie powadze naukowej i schodzi na pole osobistych wycieczek. Dr. J. J. Bernoulli i prof. Dr. Ed. Pasch po stronie Tacyta a Adolf Stahr i L. Freytag, jako bezwzględni obrońcy Tyberysza, należą do najnamiętniejszych i najdalej idących uczestników tego sporu naukowego. Najsilniejszy ruch naukowy przypada między rokiem 1850 a 1870. później nieco słabnieje, lecz zato pojawiają się dzieła takich pisarzy, jak Karola

¹⁾ *Dr. G. R. Sievers. Tacitus und Tiberius. — Programm der Realschule des Johanneums 1850—51. przedrukowane i uzupełnione, później przez syna jego Gottfryda pod tyt.: Studien zur Geschichte der röm. Kaiser von Dr. G. R. Sievers aus dem Nachlasse des Vaters herausgegeben von Gottfried Sievers. Hamburg, Berlin 1870.*

Merivala, Petera, Leopolda Rankego, Hermana Schillera i Duruy'a w tłumaczeniu Hertzberga, którzy opracowują całość historii rzymskiej, lecz w przedstawieniu Tyberysusa korzystają z owoców najnowszych badań i dlatego zajmują wybitne miejsce w tym sporze naukowym. I oni są zdania, że Tyberysus doznał od swoich starożytnych historyków w wielu wypadkach niesprawiedliwego sądu i ocenienia, starają się więc zarzuty przeciwko niemu skierowane, zgodnie z prawdą złagodzić, a ciemne strony jego rządów i charakteru wyjaśnić na podstawie psychologicznego związku wszystkich objawów i okoliczności towarzyszących przebiegowi całego życia tego monarchy. Taki obraz z pewnością bardziej odpowiada prawdzie historycznej, niż panegiryczny, pełen podziwu i uwielbienia opis Freytaga, który puszczając się na pole dziwacznych i niczem niesprawiedliwionych porównań, zestawia Tyberysusa z Frydrykiem Wielkim, jako dwie pokrewne sobie duchem i działalnością osoby.

Najnowsze czasy przyniosły znowu sporo nowych badań i poszukiwań w tej zawsze jeszcze otwartej kwestyi historycznej. Dr. J. Binder w rozprawie p. t.: „Tacitus und die Geschichte des röm. Reiches unter Tiberius“, podejmuje na nowo obronę Tacyta, jako sumiennego badacza źródeł i tradycyi, na podstawie której pisał swoje dzieło. Pod tym względem jak dowodzi autor, nie przewyższył go żaden ze starożytnych dziejopisarzy, należy więc sąd dotychczasowy, który go jako pisarza i polityka zarówno nisko stawiał, zmienić znowu na korzyść tego historyka ¹⁾.

Przeciwnie włoski pisarz J. Gentile, opierając się na pomnikach i źródłach piśmiennych starożytnych, jakoteż na nowszych badaniach dochodzi do rezultatu, że niema podstawy uważać Tyberysusa jako tyrana ²⁾. Inne najnowsze prace rozbiegają znowu krytycznie poszczególne kwestye z panowania Tyberysusa. Jedna tylko z nich ogólniejszej natury lecz śmiałością postawionej hipotezy zdumiewająca zasługuje na bliższą uwagę. Jest to rozprawa francuskiego pisarza P. Hocharta, który usiłuje dowieść, że obydwa historyczne dzieła Tacyta tj. Roczniki i Historye są w całości falsyfikatem podrobionym w XV. wieku przez sławnego florentyńskiego humanistę Franciszka

¹⁾ Tacitus und die Geschichte des römischen Reiches unter Tiberius in den ersten sechs Büchern ab excessu divi Augusti von Dr. Jos. Jul. Binder. Wien 1880. str. 100.

²⁾ L'imperatore Tiberio secondo la moderna critica storica. Studio del prof. Iginio Gentile. Milano Ulrico Hoepli 1887. str. 26.

Poggio Bracciolini. Przypuszczenie to jednak, jak donoszą czasopisma naukowe ¹⁾ okazało się zupełnie mylnem i nieopartem na żadnej gruntownej podstawie. Nie zajmowałbym się niem tutaj wcale, gdyby nie okoliczność, że w dziele wyżej wspomnianego J. Gentile, znajdujemy również wzmiankę o hipotezie, zaprzeczającej wprost autorstwa Roczników Tacytowi. Jeszcze w r. 1878, jakiś anonimowy autor angielski podniósł tę sprawę w dziełku w Londynie drukowanem. Już i wówczas jednak doczekała się ona gruntownego odparcia ²⁾. Mimowoli więc nasuwa się uwaga, czy francuski autor, który w r. 1889. tak śmiało odsądza starożytnego historyka od autorstwa najznakomitszych jego dzieł, sam nie korzystał z myśli zawartych w owej anonimowej angielskiej pracy, podając je jako swoje? W literaturze polskiej tak ubogiej w dzieła, odnoszące się do historii powszechnej, oprócz czysto literackiej wartości powieści J. I. Kraszewskiego p. t. *Caprea i Roma*, jest tylko godnym uwagi odczyt profesora K. Morawskiego o Tyberjuszu, wydrukowany następnie w Petersburgu. Ta pełna głębokich myśli i trafnych poglądów praca dowodzi, że autor jej jest wielbicielem Tacyta i pozostaje zupełnie pod wrażeniem jego potężnego pióra, mimo, że nieobce mu są nowsze zarzuty, którym nawet do pewnego stopnia słuszność przyznaje. Nie można się jednak pisać na zdanie szanownego autora, któremu właśnie subiektywizm Tacyta „więcej do smaku przypada“ i który dla tego podnosi znaczenie Tacyta jako historyka ³⁾. Mojem zdaniem taka obrona raczej Tacyta potępia. Subiektywizm dobry i konieczny, ale w dziele literackiem a nie w historii, która szuka prawdy jedynie i wyłącznie, której zadaniem być musi nawet z subiektywnych sądów tę prawdę wydobyć. Zresztą nowoczesna krytyka historyczna nie żąda wcale od Tacyta „aby o wieki wyprzedzał swe czasy i z wysokości tych wieków je oceniał“; przeciwnie przyznaje mu wielką szczerłość w opowiadaniu faktów, tak jak mu się one wśród ówczesnych stosunków wydawały. Nie może go tylko uznać bezwzględny i ostateczny sędzią opisywanych przez niego czasów, choćby właśnie dlatego, że był ich za bliskim i zanadto interesowanym, na co się wszyscy godzą. Wszakże sam autor przyznaje, że chociaż Tacyt

1) *Jahresberichte der Geschichtswissenschaft im Auftrage der Hist. Gesellschaft zu Berlin*, herausgegeben von J. Jastrow XIII. Jahrgang 1890, str. I. 140. uw. 95. Tamże. XIV. Jahrgang 1891. Berlin 1893. str. I, 127.

2) *J. Gentile L'imperatore Tiberio* str. 28.

3) *Cesarz Tyberysz przez K. Morawskiego*, str. 10.

obiecuje pisać *sine ira et studio*, jednak „ira“ ciągle mu towarzyszy.

Tak więc i dziś jeszcze jak przed laty, stoją Tyberysz i jego starożytny historyograf przed trybunałem historii, oczekując sprawiedliwego sądu ¹⁾.

¹⁾ Oto szereg najważniejszych dzieł i rozpraw dotyczących tego wielkiego sporu naukowego, które były podstawą niniejszej pracy:

Dr. G. R. Sievers. Studien zur Geschichte der röm. Kaiser 1851. i 1870; jak wyżej.

Dr. Wolterstorff Ueber den Einfluss, welchen Tiberius auf die im Senate verhandelten Prozesse ausgeübt hat. Im Jahresberichte über das königliche Domgymnasium zu Halberstadt 1852. i 1853.

V. Duruy. De Tiberio Imperatore disseruit... Lutetiae. Apud L. Hachette 1853.

F. F. Baur. De Tacitea Tiberii imagine Tübingen 1856.

Dr. J. J. Bernoulli. Ueber den Charakter des Kaisers Tiberius von... Bericht über das humanistische Gymnasium zu Basel im Frühlingsexamen 1859.

Adolf Stahr. Tiberius. Berlin 1863.

J. Zeller. Les empereurs romains: Caractères et portraits historiques. Paris 1863. Tylko pośrednio.

H. Sybel. Historische Zeitschrift. München. Tom II. z 1864 str. 202, 203, (recenzja dzieła Stahra).

Adolf Stahr. Römische Kaiserfrauen. Berlin 1865.

Henr. Reichau. De fontium delectu, quem in Tiberii vita moribusque describendis Velleius Tacitus Suetonius Dio habuerunt. Dissertatio inauguralis historica Regimonti Pr. Typis academicis Dalkowskianis 1865.

Prof. Dr. Eduard Pasch. Zur Kritik der Geschichte des Kaisers Tiberius mit besonderer Berücksichtigung der Lebensbeschreibung desselben von Ad. Stahr-Altenburg 1866.

Revue des deux Mondes XXXVII. Année. Tome soixante-douzieme, seconde periode Paris 1867. Etudes de Moeurs romaines sous l'Empire II. Les Delatores s. 305—340. *Gaston Boissier*

H. T. Karsten. De P. C. Taciti fide in sex prioribus Annalium libris disputavit... Traiecti ad Rhenum 1868.

Charles Merivale. Geschichte der Römer unter dem Kaiserthum von... Baccalaureus d. Theolog und Rector zu Lawford. Aus dem englischen. III. Band. Leipzig 1870.

Dr. G. R. Sievers. Studien, przedruk, jak wyżej 1871.

L. Freytag. Tiberius und Tacitus. Berlin 1870.

Heinrich v. Sybel. Historische Zeitschrift B. 26. München 1871. (Recenzja dzieła L. Freytaga i tłumaczenie Tacyta przez Stahra).

Adolf Stahr. Tacitus' Geschichte der Regierung des Kaisers Tiberius. (Annalen Buch I—VI) Übersetzt und erklärt von... Berlin 1871.

M. Beulé. Tiberius und das Erbe des Augustus von... deutsch bearbeitet von Dr. Eduard Doehler. Halle 1873.

III.

W wielkiej sali Cezarów muzeum narodowego w Neapolu ¹⁾ nie ma żaden z władców starożytnego Rzymu tyle razem posągów i biustów, co Tyberyusz. Oprócz bowiem biustu, znajdującego się w chronologicznie ułożonym szeregu monarchów z napisem „Roma Tiberio“, znajdujemy tu jeszcze cztery popiersia i dwa posągi. Odzwierciedlone tu

Leonhard. Ueber die Wahrhaftigkeit und Glaubwürdigkeit des Tacitus (Programm des kön. Gymnasiums und der Realschule zu Ellwangen von dem Schuljahre 1876—1877).

Dr. Ios. Jul. Binder. Tacitus und die Geschichte des römischen Reiches unter Tiberius in den ersten sechs Büchern ab excessu divi Augusti von...

Heinrich von Sybel. Historische Zeitschrift B. L. str. 308. (Recenzja dzieła Bindera).

Dr. Dürr. Die Majestätsprocesse unter dem Kaiser Tiberius. Programm des Gymnasiums zu Heilbrun 1879—80.

Carl Peter. Geschichte Roms in drei Bänden von... Dritter Band das 11—13. Buch. Die Geschichte der Kaiser bis zum Tode Marc. Aurels vierte verbesserte Auflage. Halle a S. 1881.

Fehleisen Zur Rettung des Tacitus Tübingen 1881.

Leopold Ranke. Weltgeschichte III. Band 1883.

Hermann Schüller. Geschichte der röm. Kaiserzeit I. Band. I Abtheilung. Gotha 1883.

Duruy-Hertzberg. Geschichte des römischen Kaiserreichs von der Schlacht bei Actium und der Eroberung Aegyptens bis zu dem Einbruche der Barbaren von Victor Duruy, Mitglied des Institut de France, früher Unterrichtsminister etc. Aus dem französischen übersetzt von prof. Dr. Gustav Hertzberg. Leipzig 1884.

Maximilianus Thamm. De fontibus ad Tiberii historiam pertinentibus Dissertatio inauguralis historica. Halis Saxonum 1884.

Iginio Gentile. L'imperatore Tiberio. Milano 1887; jak wyżej.

P. Hochart. De l'authenticité des annales et des histoires de Tacite. Paris 1889.

Curtius Ferber. Utrum metuerit Tiberius Germanicum necne queritur Diss. Hamburg G. F. Thiele. Leipzig 1889.

Fr. Pakosta. Soudy přestupku zákona de majestate za panovani Tiberiova. Progr. Pisek 1889.

Cesarz Tyberyusz przez *Kazimierza Morawskiego.* Petersburg 1891.

Jahresberichte der Geschichtswissenschaft im Auftrage der historischen Gesellschaft zu Berlin herausgegeben von J. Jastrov. Tomy I—XIV. Berlin 1880—1893. Liczne wzmianki i recenzje, zwłaszcza o rozprawach p. Hocharta, Hirschfelda, Peroutki, Dirichleta i Ferbera w roczniku XIII. z roku 1890, str. I, 140, 141, 146, a Hocharta, Bollezrzy i Liebenama w roczniku XIV. 1893, str. I, 127.

¹⁾ Museo Nazionale; na lewo od wejścia: Sala degli imperatori.

prawie całe życie tego monarchy. Przypatrując się im szczegółowo, możemy niemal oznaczyć wiek, do którego się te rzeźby odnoszą. Tak najpierw widzimy cztery biusty o pogodnej, ujmującej, częścią dziecięcej, częścią młodzieńczej twarzy w latach 8—25 ¹⁾). Przypominają one, zwłaszcza pierwsze dwa żywo szlachetne rysy pięknej matki jego Liwii; ani śladu owego smutku, owej zadumy, czy też głębokiego zamyślenia, przebijającego się na pierwszy rzut oka we wszystkich innych odtworzeniach Tyberysza. Łagodny uśmiech jest głównym wyrazem tych czterech twarzy o kształcie owalnym, szerokim czole i pięknym orlim starorzymskim nosie, cechującym arystokratyczny ród Klaudyuszów. Nadaremnie szukamy chociażby cienia jakiegoś przymusu, niezadowolenia lub upokorzenia, jakiego z pewnością nie brak mu było już w owych nawet latach na cesarskim dworze Augusta, a od czego nie była w stanie zasłonić go nawet potężna opieka Liwii. Tylko wąskie usta i ich ułożenie zdradzają w ostatnim biuscie tę energię i niewzruszoną siłę woli, jakiej wkrótce miał dać dowody tak na polach bitew, jak i w stosunkach rodzinnych i państwowych.

Wybitne cechy takiego prawdziwie męskiego charakteru, noszą na sobie tuż obok znajdujące się dwa posągi tego monarchy, przedstawiające go nago, przez co wyraz twarzy zyskuje swoje oparcie i niejako potwierdzenie w potężnej, prawdziwie herkulicznej budowie ciała. Siła fizyczna wytwarza tu ową pewność siebie i pochop do czynów. Jeden z nich ²⁾ z rogiem obfitości w ręku zdaje się przedstawiać Tyberysza, jako dobroczyńcę państwa, drugi ³⁾ z mieczem w lewym ręku ku sobie zwróconym, oddaje go jako żołnierza i wodza. Twarze prawie o jednakowych rysach w pełni lat, która u Tyberysza znacznie później, niż u innych ludzi przypadła. Głowa z owalnej stała się prawie kwadratową, lecz nie otyłą, pokryta włosiem kędzierzawym. Powaga i duma, siła i energia, oto główne rysy tego oblicza o wyniosłym czole i zaciśniętych ustach. Gdyby artysta starożytny mógł być oddać ową nadludzką siłę wzroku, którą Tyberysza każdego przenikał, tobyśmy może zdołali lepiej zaglądnąć w głąb tej tajemniczej postaci pełnej myśli, które dla starożytnych już były zagadką a które i my nadaremnie silimy się odgadnąć po lat tysiącach.

¹⁾ L. kat. 6050—8 lat; 109516—12, 6048—18; 6052—25 lat.

²⁾ L. kat. 6053.

³⁾ L. kat. 6049.

Wszystkie inne biusty Tyberysza, jakie widziałem ¹⁾ mają te same wyraziste cechy; ktokolwiek raz mu się przypatrzył, ten rozpozna go wśród innych z łatwością.

Takiem jest również znajdujące się tamże kolosalne jego popiersie ²⁾ w pancerzu łuskowym odnoszące się zapewne do ostatnich lat panowania i życia. Choć laury wieńczą dumne czoło zmarszczkami poorane, lecz układ twarzy zdradza jakby przestrah, który jednak po bliższem przypatrzeniu się, zamienia się w wyraz zniechęcenia do świata i ludzi, jakąś gorycz i cierpienie, nadaremnie usiłujące przybrać pozór spokoju i powagi. Coś przerażającego w tej twarzy, groźnego a jednak budzącego współczucie dla tego opuszczonego przez wszystkich i zdradzonego przez najbliższych pustelnika Kaprejskiego.

Bardziej znane i wielokrotnie przez historyków i badaczy życia tego monarchy opisywane rzeźby znajdują się w muzeum Kapitolńskim w Rzymie. W głównej galeryi w korytarzu L. 62. jest tam głowa Tyberysza (młody, uśmiechnięty, włosy krótkie, kręte, nos lekko orli, wargi wąskie. Ogólny wyraz: pełnia życia i siły). W sławnej Stanza degli Imperatori Nr. 4. i 5. zaraz obok Augusta stoją dwa biusty Tyberysza. Dumna głowa, na potężnem osadzona ciele, pokryta jest bujnym włosem z tyłu na szyję opadającym; czoło wysokie, nos orli, w oczach i ustach wiele energii i siły, ale zarazem jakiegoś smutku dziwnie odbijającego od owej pogody młodzieńczej, wiejącej z rysów sąsiedniego Augusta lub od wyuzdanej rozpusty, będące wyrazem bazaltowego popiersia jego następcy, Kaliguli. W ogóle, jeżeli posągi i popiersia współczesne mają stanowić ważne źródło historyczne

¹⁾ Oprócz powyżej wymienionych: W Museo Nazionale w Neapolu. U wejścia do wschodniego skrzydła dwie kolosalne statuy po obu stronach głównych drzwi. Jedna przedstawia Atreusa a druga Tyberysza. Olbrzymia ta rzeźba przedstawia go jako nagiego, młodego chłopca z mieczem u boku na szarciu. Lewą nogą oparty na hełmie, prawe ramię wzniesione z ręką zwróconą ku sercu, w lewej rękojeść miecza.

W Muzeum Watykańskiem w Rzymie, oddział Museo Chiaramonti: Kolosalny biust Tyberysza i dwa posągi przedstawiające go w siedzącej postawie. Jeden z nich (L. kat. 400) przedstawia Tyberysza młodego, uwieńczonego, w to-dze spiętej, jak zwykle na prawem ramieniu. Lewa noga powyżej kolana obnażona. Lewa ręka na mieczu.

W willi Borgese w Rzymie L. kat. CLXXI: biust marmurowy. L. kat. CXXXXIV: wielki biust z kolorowego marmuru czerwonego, toga z żółtego marmuru. Obydwa popiersia przedstawiają Tyberysza w pełni lat w pierwszym okresie jego panowania.

²⁾ L. kat. 6051.

to o Tyberyszu wydają one sąd stanowczo korzystny, wybitnie wyróżniający go od całego szeregu pierwszych Cezarów. Niepospolita to głowa, pełna rozumu i głębokich poważnych myśli wybiegających wysoko i daleko po za ciasny zakres dążeń i uczuć współczesnego mu świata ¹⁾.

IV.

Chwila największego blasku i potęgi rządów Augusta przypada równocześnie z największem jego szczęściem rodzinnem. Około 19. roku prz. Chr. zapelnia dwór cesarski na Palatynie liczna i dobrana rodzina. August mógł z dumą i spokojem spoglądać w przyszłość. Widzimy tam jego piękną i szlachetną siostrę Oktawię, jego córkę Julię, której złe skłonności jeszcze się wówczas nie okazywały i jej znakomitego małżonka Agryppę, który po śmierci młodzieńczego Marcellusa pierwszego męża Julii, z jej ręką stał się nie tylko członkiem rodziny, lecz także prawą ręką Augusta. Z tego małżeństwa pochodziło dwóch dzielnych książąt Gajus i Lucius, których August adoptował. Oprócz tego znajdowało się tam dwoje dzieci, które dostojna małżonka Augusta Liwia Drusilla do jego domu wprowadziła ze sobą. Byli to synowie Liwii i jej pierwszego męża Tyberysza, pochodzącego ze starożytniej rodziny Klaudyjskiej mianowicie: Tyberysz odznaczający się już w dzieciństwie wielkimi zdolnościami i powszechnie lubiany Druzus.

Bardzo tylko skąpe wiadomości znajdujemy u starożytnych pisarzy o młodości Tyberysza. Jeden tylko Suetonius podaje więcej szczegółów, ale jego sposób powierzchownego traktowania rzeczy i brak głębszego wniknięcia w opisywane dzieje nie pozwala nam wyrobić sobie dokładnego obrazu. Dio Cassius zupełnie pomija te czasy a Tacyt dotyka ich tylko przygodnie. Wielka to szkoda, bo właśnie u Tyberysza jego dzieciinne i młodzieńcze lata i niezwykle koleje życia, jakie już w owym czasie przechodzić musiał, bardziej niż u kogo innego, wpłynąć musiały na ten niezwykle charakter i to dziwne, tajemnicze usposobienie i nie dające się nieraz wytłómaczyć zachowanie późniejszego władcy. Płynęła w nim pomieszana krew julijskiego i klaudyjskiego domu, to też odziedziczył młody Tyberysz razem z tą krwią przymioty i przywary swoich przodków. Tak z jednej strony szybki rozwój jego naturalnych zdolności umysłowych pozwala

¹⁾ Porówn. Gentile Iginio *L'imperatore Tiberio* str. 11. i *K. Morawski*. *Cesarz Tyberysz* str. 5—7.

mu już wcześniej rozglądać się dokoła siebie i trafnem okiem osądzić otaczających go na dworze cesarskim ludzi i swój stosunek do nich i do Augusta; z drugiej strony może właśnie wynik owego sądu w połączeniu z odziedziczonym zarodkiem dumy i właściwego Klau- dyuszom uporu wpływają na to wczesne zamknięcie się w sobie, na ten zimny zewnętrzny spokój, który się wprawdzie opiera na poczuciu własnej woli i energii, ale odpycha wszystkich od siebie, bo mu brak zupełny ciepła ożywiającego zwykle wiek młodzieńczy, potrzebujący wylania się i wywnętrzenia ze swoimi myślami i uczuciami przed drugimi. Takim był Tyberyusz w swoich chłopięcych latach. Świadcstwo żydowskiego pisarza Philona, który powiada, że go już wówczas starcem nazywano, potwierdza to w zupełności ¹⁾. Było to zresztą naturalne. Dzieciństwo jego pozbawione było zupełnie ciepła dziecięcej miłości. Z Augustem nie łączył go żaden węzeł pokrewieństwa; ojciec jego, niegdyś otwarty republikanin pogodził się teraz tak łatwo z nowym stanem rzeczy, że nie tylko uznał Augusta, ale mu nawet swą żonę sławną z piękności Liwię Drusillę odstąpił. Tyberyusz miał wówczas trzy lata a młodszy jego brat Druzus dopiero w trzy miesiące po owym wypadku przyszedł na świat. Rozumna i przebiegła Liwia zanadto była zajęta swoim nowem wysokiem stanowiskiem jako żona Augusta i jego doradczyni, ażeby mogła wiele czasu poświęcać obowiązkom prawdziwie kochającej matki. Tak więc samotnie wzrastał Tyberyusz i otrzymał zwykle wykształcenie ówczesnej młodzieży rzymskiej: znajomość spraw publicznych, ćwiczenie w krasomówstwie sądowem i stopniowe piastowanie publicznych urzędów, począwszy od prefekta Annony (instytucyi publicznego i bezpłatnego rozdawania zboża ubogiej ludności Rzymu) w jedenastym roku jego życia aż do konsulatu i trybunatu ²⁾.

W tem ze śmiercią Agryppy w 12. roku przed Chr., owego zięcia i przyjaciela Augusta a człowieka prawdziwie zasłużonego, zaczął się jasny dotychczas horyzont Augustowskiego imperyum zachmurzać a sprawy państwa coraz bardziej wikłać, bo najgłówniejsza ich podstawa t. j. pokój został zaburzony.

Pierwsze chmury, które się na pogodnem niebie Augustowskiego pokoju ukazały, nadeszły od zachodnich granic państwa, ze stron, dla których zabezpieczenia August najwięcej ofiar położył. Zjawiły się one

¹⁾ Legatio ad Gaium p. 1012.

²⁾ Vell. Paterculus II, 75, 79 i 94—95. Adolf Stahr. Römische Kaiserfrauen Livia str. 29. i następne. Suet. Tiberius 8, 9.

zupełnie niespodziewanie. Kilka germańskich szczepów wtargnęło przez Ren a napadłszy z nienacka obóz piątego legionu rzymskiego odniosły łatwe zwycięstwo i z orłem cesarskim jako zdobyczą umknęły do swoich siedlisk. Napad ten został wprawdzie odparty, lecz Rzymianie nabyli przekonania, że aby na przyszłość podobnym niespodziankom zapobiedz, trzeba przystąpić do zupełnego podbicia Germanii ¹⁾. Odtąd rozpoczęły się trudy wojenne Tyberjusza, w których się w całej pełni okazał jego talent jako żołnierza nie baczącego na trudy i niebezpieczeństwa i jako energicznego, ale zarazem sprawiedliwego dla swoich podwładnych wodza. O tem poświadczają zgodnie świadectwa wszystkich pisarzy starożytnych. Nie może tu być mojem zadaniem opisywać te zresztą powszechnie znane walki. Już od roku 15. prz. Chr. widzimy Tyberjusza w Alpach, gdzie go razem z bratem jego Druzusem wysłał Augustus na pokonanie górskich ludów Recyi i Norykum. A kiedy w roku 12. wybuchło groźne powstanie ludów pannońskich, wysłano tam znowu Tyberjusza, gdzie się mu dopiero po kilku latach udało zupełny spokój przywrócić. Ztąd na wiadomość o chorobie brata, udaje się znowu do Germanii, ze czcią sprowadza zwłoki Druzusa do Rzymu, poczem znowu objąwszy po bracie dowództwo, walczy z plemionami germańskimi ²⁾. Te walki dawały mu może zapomnienie i ukojenie po bolesnych przejściach, w które obfitowało prywatne jego ówczesne życie. Niewiadomo bowiem z jakiego powodu powziął Augustus plan wydania owdowiałej po raz drugi swej córki Julii za Tyberjusza. Choć bardzo niechętnie, musiał on się poddać temu rozkazowi i w tym celu rozłączyć się pierwiej ze swoją żoną Wipsanią Agryppiną, którą prawdziwie kochał i z którą miał syna Druzusa. Ranę zadaną mu przez to rozłączenie umiał Tyberysz znieść w milczeniu. Raz tylko, jak opowiada Suetonius ³⁾, ujrzał Tyberysz później na ulicy Agryppinę i wówczas tęsknota i żal objawiły się łzami w jego oczach do płaczu nieprzywykłych. Od tego czasu na rozkaz Augusta czuwano starannie, aby jej więcej nie ujrzał. Być może, że August chciał przez to małżeństwo zadowolnić poniekąd ambicję Tyberjusza, ale jego nadzieje przyszłości spoczywały wówczas na wnukach, którym zamierzał przyszłe panowanie zostawić i którzy już pomimo młodego wieku, piastowali różne godności. Tak był Lucius już w 14. roku augurem,

¹⁾ Dio Cass. LIV, 20 i LV, 11. Duruy-Hertzberg *Gesch. d. röm. Kaiserreichs* str. 237, 8 i 247. Ranke *Weltgesch.* III, 11.

²⁾ Dio Cass. LV, 2.

³⁾ Suet. Tib. 7.

a obydwaj bracia byli na konsulów desygnowani i nosili przydomek książąt rzymskiej młodzieży. W swojej dumie nie umieli się miarkować, co musiało być powodem nie małego zmartwienia dla Tyberjusza, który nie mógł się obojętnie przypatrywać, że jego wielkie zasługi mniej znaczyły, niż egzystencja tych chłopców. Do tego nie ukrywali oni wcale swego niezadowolenia, kiedy August nadał Tyberyszowi władzę trybuńską na lat pięć i stali się odtąd jego otwartymi i nieprzejednanymi nieprzyjaciółmi ¹⁾. Ale stanowisko jego na dworze Augusta stało się dopiero wówczas nieznośnem, gdy Julia zaczęła prowadzić życie tak rozwiązłe, że obrażało go to nie tylko jako męża, lecz zarazem jako głowę starożytnego szlacheckiego rodu. Zresztą cały polityczny zysk z tego małżeństwa niszczyło takie postępowanie Julii. Nie myli się więc prof. Morawski twierdząc, że obrażona duma małżonka była najgłówniejszym a zbytecznie przez historyków pomijanym powodem niezłomnego postanowienia Tyberjusza opuszczenia dworu Augusta ²⁾. Nadaremnie starali się August i Liwia odwieść go od tego zamiaru. Ze zwykłą sobie stanowczością i prawdziwie klaudyjским uporem oświadczył, że raczej się zagłodzi i w istocie przez kilka dni nie przyjmował żadnego pokarmu. Wreszcie pozwolił mu August; Tyberysz opuścił stolicę w cichości i udał się na wyspę Rodus. Sądził on zapewne, że oddalenie jego potrwa tylko czas krótki, bo wiedział, jak jego udział w sprawach publicznych był niezbędnym. Ale ciężko obrażony August udawał, że wcale mu na nim nie zależy — a tak pozostał Tyberysz przez siedm lat na odległej wyspie.

August nie wiedział nic z początku o hanielnem prowadzeniu się Julii, którą nad życie kochał. Lecz, gdy mu w końcu o wszystkim doniesiono, okazał się surowym sędzią. Julia została wygnana na wyspę Pandataryę a nawet z góry wykluczono ją na rozkaz Augusta od pogrzebania w cesarskim grobie. Hańba matki nie miała jednak żadnego wpływu na stosunek Augusta do jej dzieci. Gajus Cezar mianowany prokonsulem dla całego Orientu, udał się tamże na czele świetnego orszaku. Nieznaczne zaburzenia w Armenii przyniosły łatwe zwycięstwo i sławę Gajusowi a Tyberysz dopiero teraz poznał, jak bardzo przeliczył się w swoich rachubach.

¹⁾ Suet. Tib. 20.

²⁾ Cesarz Tyberysz str. 21. Por. Tac. Ann. I, 53, gdzie wyraźnie czytamy, że dumna Julia gardziła swoim małżonkiem, bo w jej oczach nie dorównywał jej wysokością i znakomitością rodu.

Siedm lat dobrowolnego wygnania zeszło mu na studyach filozoficznych; — otoczony greckimi uczonymi zabawiał się dysputami i przebywał we wnętrzu wyspy, ażeby się nie spotykać z dążącymi na wschód Rzymianami. Musiał to być wielki gwałt zadany naturze tego trzydziestoletniego już pełnego energii i skorego do czynów człowieka, a zarazem dowód wielkiego zapasu siły woli i ustalonego już charakteru. Lecz kiedy wreszcie doszła go wieść o wygnaniu Julii, zapragnął powrócić. Na nie się jednak nie przydały listowne prośby zanoszone do Augusta o pozwolenie powrotu i dopiero za wstawieniem Liwii dał się August przebłagać i zezwolił na powrót pod warunkiem, że Tyberysz nie będzie brał udziału w sprawach publicznych. Lecz los inaczej zrządził. Wkrótce po jego powrocie zmieniły się bardzo niespodziewanie stosunki na cesarskim dworze. Już w następnym 2. roku po Chr. umarł wnuk Augusta Lucius w Marsylii, a w 4. roku po Chr. również i Gajus, w skutek ran w Germanii otrzymanych ¹⁾. Trzeci syn Julii Agryppa Postumus miał dopiero lat 16 i był słabowitego umysłu a dzikich obyczajów. Dlatego ważne sprawy państwowe spowodowały Augusta do przewyciężenia osobistej niechęci ku Tyberyszowi. Adoptował go, jak mówił, w interesie państwa ²⁾. Tyberysz musiał jednak z pominięciem własnego syna swego bratanka Germanika adoptować. W ten sposób kwestya następstwa została rozstrzygnięta.

Teraz nadeszły ciężkie lata, w ciągu których Tyberysz miał sposobność okazać prawdziwie swoją wysoką wartość i niezbędność dla państwa. Zaraz w roku 4. po Chr. wyruszył do Germanii, przeszedł Wezerę, wyprawił się na morze Niemieckie, ażeby ztamtąd zaatakować ludy nadbrzeżne, dotarł aż do Elby, a w roku 5. walczył przeciw królom Markomanów Marbodowi. Stąd odwołało go na południe powstanie pannońskie a po uspokojeniu tegoż wyprawił się znowu w roku 9. do Germanii, ażeby pomścić klęskę Warrusa. Tu zabezpieczył granicę, przeszedł Ren i ostrożnie postępował w głąb kraju, poczem na rozkaz Augusta powrócił, oddawszy dowództwo Germanikowi ³⁾. Jego obecność w Rzymie była bardzo potrzebną.

¹⁾ Tac. Ann. I, 3. rzuca nieuzasadnione podejrzenie: Mors fato propera, vel novercae Liviae dolus abstulit. Por. Dio Cass LV, 11. Vell. Paterculus II, 102.

²⁾ Sueton Tiberius 23.

³⁾ Vell. Paterculus II, 110—114, brał osobisty udział w tych wojnach. Dio Cass LV, 29—33. Duruy Hertzberg Gesch. d. röm. Kaiserreichs str. 248—260. Ranke Weltgesch. 16—19.

Te jego wielkie zasługi przewyciężyły wreszcie nieprzychylność Augusta. Jeszcze w roku 13. po Chr. uchwałą senatu mianowany został współrządcą Augusta jako trybun, prokonsul i najwyższy dowódca armii państwowej. Starzejący się August nietylko z zupełnem zaufaniem oddawał rządy państwa swojemu pasierbowi a teraz synowi, lecz jak z listów widać, otaczał go prawdziwie ojcowską pieczołowitością, a Tyberyusz znowu okazywał mu synowską uległość i szacunek.

Ale zdrowie Augusta pogarszało się z dnia na dzień, a chociaż obłożnie nie chorował, jednak wobec podeszłego wieku (miał wówczas 76 lat), można się było spodziewać bliskiego końca ¹⁾. Wysyłając roku 14. naszej ery Tyberyusza w sprawach rządowych do Illiryi, towarzyszył mu aż do Benewentu ²⁾. Następnie jeszcze był obecnym na urządzonych na jego cześć przez Neapolitańczyków igrzyskach i powrócił do Noli. Tu jednak nagle ciężko się rozchorował a przewidując swój rychły zgon, kazał natychmiast odwołać Tyberyusza. Posłaniec dopędził go na granicy Illiryi, poczem Tyberyusz natychmiast powrócił i zastał jeszcze Augusta przy życiu. Na widok syna polepszyło się cokolwiek zdrowie Augusta tak, że mógł z Tyberyuszem odbyć tajemną naradę o sprawach publicznych. Bliższych szczegółów tejże nie znamy ³⁾. Wkrótce potem umarł August 19. sierpnia 767. roku od założenia miasta a 14. prz. Chr. za konsulatu Pompejusza i Apulejusza ⁴⁾.

V.

Takim sposobem doszedł do władzy Tyberyusz. Urodził się on 15. listopada 42. roku przed Chr. miał więc teraz lat 55 i 9. mie-

¹⁾ Doniesienie Tacyta (Ann. I, 5), że August krótko przed śmiercią odwiedził wygnanego z powodu dzikich wybryków Agryppę na wyspę Planazję, nie ma żadnej podstawy, bo a) Tacyt sam wątpi o prawdziwości tej pogłoski w bezpośrednio następujących słowach: *ut cumque se ea res habuit...* b) Nie możemy przypisywać Augustowi takiego kroku wobec zbliżającego się rozstrzygnięcia sprawy następstwa, wiedząc o tem, że u niego zawsze rodzinne sprawy były publicznym podporządkowane. Zresztą nie miał wcale do tego powodu (jak to słusznie Duruy Gesch. d. röm. Kaiserzeit str. 281. wykazuje); przeciwnie okazywał w tym czasie Tyberyuszowi przy każdej sposobności swoje przychylność i szacunek. Tak samo u Freytaga. Tiberius und Tacitus str. 56.

²⁾ Vellei Paterculi Historiae romanae libri duo, lib. II c. CXXIII. str. 263: „ad firmandam pacem, quae bello subegerat“.

³⁾ Tac. (Ann. I, 5) pozostawia nierozstrzygniętem, czy Tyberyusz Augusta znalazł w Noli jeszcze żyjącego, czy też dopiero przybył po jego śmierci, ale to pierwsze wydaje się niewątpliwem według zgodnego opowiadania współczesnego Velleiusa (Hist. rom. II, CXXIII. i Suetona Augustus 99).

⁴⁾ Velleius tamże. Tac. Ann. (I, 7).

sięcy¹⁾. Z natury zdrów i silny był właśnie w pełni lat męskich a doświadczenia, które przeżył, wytworzyły u niego niezwykłą dojrzałość ducha, jaką się odznaczają wszystkie jego dzieła. Jako dzielny wódz i rozumny polityk był już powszechnie znanym a w wyższym stopniu niż ktokolwiek inny, mógł on sobie i swoim zasługom przypisać terazniejsze wysokie stanowisko. Wprawdzie nie da się zaprzeczyć, że na tej drodze do władzy wspierała go silnie opieka i zręczna polityka Liwii, której wpływowi nieraz ulegał August, ale jest także rzeczą pewną, że gdyby nie te wybitne zdolności i przymioty Tyberysza, nie dałby się być August tak łatwo nakłonić do zrzeczenia się następstwa własnej Julijskiej rodziny, na korzyść swego pasierba. Słuszność tego zapatrywania potwierdzają nie tylko słowa Augusta, które na posiedzeniu senatu²⁾ przy spełnieniu aktu adopcyi wypowiedział: „że czyni to w interesie państwa“; lecz także równoczesna adopcyja najmłodszego wnuka Agryppy Postumusa, według jednozgodnego doniesienia źródeł współczesnych, młodzieńca dzikiego i nieokrzesanego³⁾; lecz także zmuszenie Tyberysza, ażeby ze swej strony Germanika adoptował. Dalsze zachowanie się tych obudwu synów rozstrzygnęło wkrótce chwilową niepewność następstwa, bo podczas, gdy Tyberysz coraz bardziej stawał się rzeczywistą i jedyną podporą tronu, to dzikie wybryki Agryppy tak się wzmagają, że August być może pod wpływem Liwii widzi się zmuszonym, skazać go na wygnanie na pustą wyspę Planazyę.

Inna to jednak rzecz, czy Tyberysz osiągnąwszy jako jedyny spadkobierca Augusta tak wysokie stanowisko mógł całkiem spokojnie

¹⁾ Suet. Tib. 5. Tac. Ann. VI, 50. Por. tłumaczenie Stahra str. 421, uwaga.

²⁾ Sueton (Tib. 21, 23.) Vell. Paternulus II, 112. str. 244; zdanie Tacyta (Ann. I, 10), które także Dio Cassius (LVI, 45) powtarza (że August przeznaczył Tyberysza na swego następcę nie z przychylności lub troski o państwo, lecz ażeby powiększyć swoją sławę przez porównanie dumy i surowości Tyberysza ze swoim postępowaniem), uważać należy jako zupełnie nieuzasadnione, już dlatego, bo sam Tacyt całkiem inaczej wyraża się o tem na innym miejscu. Czytamy mianowicie (Lib. III. c. 56): „quo defuncto (Agrippa) Tiberium Neronem delegit, ne successor in incerto foret. Sic cohiberi pravas aliorum spes rebatur; simul modestiae Neronis et suae magnitudini fidebat“. Listy Augusta do Tyberysza z tego czasu (Sueton. Aug. 76) odznaczają się prawdziwie ojcowską czułością. Porówn. Freytag Tib. und Tac. 49, 50. i Dr. J. J. Binder Tacitus und d. Geschichte d. röm. Reiches unter Tib. str. 18.

³⁾ Tac. Ann. I, 3. Suet. Aug. 65. Tib. 15. Vell. Pater. 112. str. 244.

bez jakiegokolwiek obawy objąć rządy. Nie należy zapominać, że jedy-nowładztwo w Rzymie dopiero powstało i dopiero obecnie po raz pierwszy jako dziedzictwo na Tyberyusza przejść miało; przytem nie było zupełnie żadnych prawnych podstaw lub układów, któreby określały ten sposób dziedziczenia i zabezpieczały go z góry. Jedy-nym prawem była tu adopcya Augusta. August nie odważył się otwar-cie wystąpić w sprawie dziedziczości najwyższej władzy a zaniedbanie tej ważnej okoliczności stało się przyczyną wielu przyszłych nieszczęść. Dlatego bardzo poważne i uzasadnione obawy przejmowały Augusta na łożu śmiercielnem, kiedy się kilkakrotnie o spokój w państwie dopytywał¹⁾; niebezpieczeństwo rzeczywiście groziło a może właśnie ta troska pozo-staje w związku z wypadkiem, który się zdarzył zaraz po jego śmierci a który Tacyt nazywa pierwszą zbrodnią nowego pryncypatu²⁾.

Z otoczonego silnemi strażami cesarskiego domu w Noli otrzy-mał centurio, dowodzący strażą na wyspie Planazji rozkaz zabicia wygnanego tamże Agryppy. Morderstwo zostało spehione a kiedy cen-turio Tyberyuszowi doniósł, że stało się co nakazano, otrzymał od niego odpowiedź, że on żadnego rozkazu nie wydał i że ów centurio będzie za swój czyn do odpowiedzialności pociągnięty. Sallustyus Kry-spus, zaufany cesarskiego domu, który wygotował piśmienny rozkaz stracenia, obawiał się teraz słusznie, ażeby go jako jedynie winnego nie wskazano. Dlatego ostrzegał Liwię, ażeby tajemnic domowych publicznie nie rozgłaszano; że jest to pierwszym warunkiem jedyno-władztwa sobie tylko samemu ze swoich czynności zdawać sprawę.

Tacyt, który ten wypadek w powyższy sposób opisuje, dodaje od siebie uwagę, że Tyberyusz zasłaniał się rozkazami ojcowskimi³⁾, twierdząc, że umierający August rozkazał zaraz po swojej śmierci stracić Agryppę. Lecz August, powiada dalej Tacyt, nie posunąłby się tak daleko i jest rzeczą prawdopodobniejszą, że Tyberyusz i Liwia, pierwszy z uzasadnionej troski a druga z macoszynej nienawiści przy-spieszyli stracenie młodzieńca. Suetonius, który w całości tak samo opowiada, powątpiewa jednak, czy winę morderstwa przypisać tu należy umierającemu Augustowi, czy też Liwii z wiedzą lub bez wie-

¹⁾ Sueton Augustus 99: *supremo die identidem exquirens, an iam de se tumultus foris esset.*

²⁾ Tac. Ann. I, 6: *Primum facinus novi principatus fuit Postumi Agrippae caedis.*

³⁾ Tac Ann. I, 6: „*patris iussa simulabat.*

dzy Tyberysza ¹⁾). Dio Cassius wprost nazywa Tyberysza sprawcą ²⁾, a Velleius Paterculus wspomina o całej sprawie tylko tyle, że Agryppę dosięgnął los zasłużony. Z bardzo niejasnej wzmianki u Pliniusza ³⁾ nie da się również nic wynioskować.

Tajemnicza śmierć Agryppy jest pierwszą kwestyą w dziejach panowania Tyberysza, w której różnią się zapatrywania nowoczesnych historyków; Höck ⁴⁾ i Peter ⁵⁾ przypisują wprost Tyberyszowi i Liwii winę, nie wdając się w dalsze uzasadnienia: „wszyscy tak sądzili i inaczej nawet być nie mogło“, powiada ostatni, podczas gdy dla pierwszego zdanie Tacyty jest zupełnie wiarogodnem. Dr. Edward Pasch ⁶⁾, występujący w tym naukowym sporze, jako bezwzględny obrońca Tacytowskiego przedstawienia rzeczy, zwalcza przy tej sposobności przeciwne zapatrywanie Stahra. Wprawdzie przyznaje on słuszność zdaniu tegoż, że Liwia rozkazała Agryppę sprzątnąć bezpośrednio po albo jeszcze przed śmiercią Augusta na mocy rozkazu gabinetowego przez tegoż podpisanego ⁷⁾, lecz dalej różni się od Stahra twierząc, że także Tyberysz w tej całej sprawie nie był beczynnym. Ale Dr. Pasch nie udowadnia winy Tyberysza na podstawie starożytnych współczesnych źródeł, lecz znajduje w tem już dowód dostateczny, że ta śmierć tak bardzo przydała się Tyberyszowi, że niktby się nie odważył bez jego wiedzy i woli zamordować tak całkiem otwarcie jego najbliższego krewnego i wreszcie, że morderca nie został ukaranym. Obaczymy później, o ile to zapatrywanie jest uzasadnionem.

Sławny angielski historyk Merivale ⁸⁾ nie wypowiada swego zdania o tym wypadku i dopiero Sievers ⁹⁾ usiłuje pierwszy zdjąć z Tyberysza wszelką winę. Tyberysz, powiada on, chciał przecież śledztwo przedsięwziąć i dopiero na przedstawienia Liwii i Sallustiusa odstąpił

¹⁾ Suet. Tiber. 22.

²⁾ Dio Cass. LVII, 3: τον μὲν γὰρ Ἀγρίππαν παραγρημα, ἀπὸ τῆς Νώλης πέμψας τινὰ, ἀπέκτεινε i LVIII, 4: Τοῦτον μὲν οὖν αὐτίκα ὑπέστειλετο.

³⁾ Plinius. Hist. Nat. (7, 150).

⁴⁾ Karl Hoeck. Röm. Geschichte vom Verfall d. Republ. I. B. 3. abth. str. 1.

⁵⁾ Carl Peter. Geschichte Roms III. B. str. 144.

⁶⁾ Dr. E. Pasch. Zur Kritik der Gesch. des Kais. Tiberius str. 54—58.

⁷⁾ Adolf Stahr. Tiberius str. 63. Merivale Geschichte der Römer unter dem Kaiserthume III. B. s. 91. Anmerkung 6, również jest zdania, że Agryppa jeszcze przed śmiercią Augusta zginął, co jednak wcale nie da się udowodnić z przytoczonych tamże słów Velleiusa (II, CXII).

⁸⁾ Merivale III, str. 91.

⁹⁾ Dr. G. R. Sievers. Studien... Tacitus und Tiberius str. 14, 15.

od tego zamiaru. Gdyby rozkaz od niego pochodził, to przecież byłby się obawiał badać sprawę publicznie. A zatem Liwia i Sallustyusz wydali rozkaz stracenia.

Tą samą drogą idzie Freytag ¹⁾, tylko posuwa się o krok dalej, wyrażając możliwość, że to Sallustyusz wyłącznie był tu winien i że się nawet zasłużył państwu rzymskiemu przez usunięcie niebezpiecznego rywala Tyberysusa. Widoczna to przesada i tendencyjność.

Zanim wypowiem swoje zdanie, muszę zwrócić uwagę na to, że wszystkie te dowody, tak w obronie Tyberysusa jak i przeciwko niemu przytoczone, polegają tylko na przypuszczeniach a jako takie wcale nie wyjaśniają sprawy. Nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że Tyberysz był tym, któremu ten krwawy czyn największą przyniósł korzyść, ale to jest dopiero podejrzenie a nie dowód. Znana żądza panowania Liwii miała w tem przecież także swój interes. Dalsze twierdzenie Pascha, że niktby się nie był ważył bez pozwolenia Tyberysusa dopuścić się takiej zbrodni, nie jest także dowodem, tylko osobistem zapatrywaniem i to fałszywym, bo przecież nie Tyberysz lecz Liwia w pierwszej chwili posiadała faktyczną władzę; ona to rozkazywała straży przybocznej i tak ją rozdzieliła, aby nie dopuścić przystępu ciekawym, ona wreszcie tylko nie potrzebowała się obawiać jakiejkolwiek odpowiedzialności. A gdy raz rozkaz wydała i zawiadomiła o nim swego syna, to niepotrzeba było aż ostrzeżeń Sallustyusza, ażeby Tyberysz porzucił myśl ukarania mordercy. Sądzę że to zapatrywanie nie tylko dostatecznie odpiera powyższy dowód Pascha, lecz także jest o wiele prawdopodobniejszym od mozolnych usiłowań Sieversa i Freytaga, podejmowanych w celu uwolnienia Tyberysusa od zarzuconej mu winy ²⁾.

¹⁾ *L. Freytag*. Tiberius und Tacitus str. 56, 57.

²⁾ Niepodobna tu ominąć jeszcze jednej rozprawy mianowicie Leonharda : „Über die Wahrhaftigkeit und Glaubwürdigkeit des Tacitus (str. 23, 24). Niestety jest to tylko początek większego dzieła, w którym autor przedsięwziął obronę Tacyta nawet przeciwko zapatrywaniom Sieversa, Stahra i Freytaga, ale zaraz z początku pracę przerwał i nie dokończył. W sprawie morderstwa Agrypy wydaje mu się przedstawienie Tacyta zupełnie słusznem i prawdziwym, jednak przyznaje, że Tacyt nie rozporządzał w tym wypadku źródłami, któreby mu pozwoliły na wydanie pewnego i sprawiedliwego sądu i tylko osobiste zapatrywanie wyraził. Słusznie można zapytać: „Jeżeli Tacyt nie był w stanie wydać „pewnego i sprawiedliwego sądu“ o winie Tyberysusa, jakim sposobem mogło się to udać prawie dwa tysiące lat później żyjącemu panu Leonhardowi, który wyraźnie i bez zastrzeżeń winę morderstwa Tyberyszowi przypisuje. Czy może miał on lepsze i dokładniejsze źródła? Nie. A więc jest to także tylko osobiste jego zapatrywanie.

Mimo to wszystko nie można wydać uniewinniającego wyroku, bo chociaż nie ma dostatecznego dowodu jego bezpośredniej winy, to jednak jako władca, który umyślnie zaniechał przeprowadzenia śledztwa w sprawie dokonanej zbrodni, stał się takowej moralnie współwinnym. Zresztą względy polityczne nakazywały i usprawiedliwiała to morderstwo ¹⁾, które zapobiegło podniesieniu niebezpiecznej pretendentury; było bowiem w Italii stronnictwo dążące do wyniesienia na tron Agryppy, które nawet we dwa lata później pod dowództwem fałszywego Agryppy podniosło otwarty bunt, szybko jednak i zreżymie przez Tyberyusza stłumiony.

Niejaki Klemens, niewolnik Agryppy chciał go zaraz po śmierci Augusta z wygnania uwolnić i zawieść do zbuntowanych właśnie legionów pannońskich; cała ta sprawa mogła się stać bardzo groźną dla nowego władcy. Śmierć Agryppy udaremniła wprawdzie ten plan, ale wówczas Klemens sam wystąpił jako Agryppa, co mu tem łatwiej przyszło, bo był w równym wieku ze swoim panem, a z postaci bardzo mu podobnym ²⁾. Znalazł on licznych stronników i w Ostyi wystąpił otwarcie jako pretendent. Osoby zajmujące w Rzymie a nawet na dworze cesarskim wysokie stanowiska pozostawały z nim w tajnem porozumieniu i wspierały go pieniędzmi ³⁾.

Tyberyusz nie lekcewał sobie wcale tej sprawy. Z pomocą owego wiernego cesarskiemu domowi Sallustyusza Cryspa, udało mu się zwabić Klemensa podstępem w pobliże Rzymu a następnie związanego do pałacu cesarskiego sprowadzić ⁴⁾. Nie dał on się nakłonić do wydania swoich towarzyszy. Na pytanie Tyberyusza „jakim sposobem stał się Agryppą“? miał odpowiedzieć: „Tak jak ty cezarem“. Tyberyusz kazał go potajemnie stracić lecz zaniechał dalszych dochodzeń w tej sprawie. Taki miała epilog historia Agryppy.

Było więc tylko pozorny spokój towarzyszący początkowi nowych rządów. W rzeczywistości liczne niebezpieczeństwa zewsząd mu zagrażały: niespodziewane pretendentury, otwarty bunt legionów w Pannonii i Galli, spiski w najbliższym otoczeniu cesarskiem a w dodatku zupełnie jeszcze niepewne i niezdecydowane usposobienie senatu,

¹⁾ V. *Duruy*. De Tiberio imperatore str. 6. uw. 1. Ranke Weltgeschichte III. Theil I. Abth. str. 49.

²⁾ Tac. Ann. II, 39.

³⁾ Tac. Ann. II, 40. Dio Cass. LVII, 16. Suet. Tiberius 25.

⁴⁾ Wynika to z zestawienia doniesienia Tacyta i Dio Cassiusa o tym wypadku.

to wszystko stanowiło imperium, ową dziką bestyę, jak się Tyberyusz raz wyraził, którą mu trzeba było okiełzać. Ale w tem właśnie okazał się on mistrzem.

Ażeby zrozumieć w jaki sposób to mu się udać mogło, trzeba poznać przynajmniej w ogólnym obrazie ówczesne społeczeństwo rzymskie, a przynajmniej tę część jego, która niegdyś posiadała całą władzę a teraz czuła się jej pozbawioną, to jest rzymską szlachtę.

Starożytni historycy a przedewszystkiem Tacyt malują żywymi barwami swoich współczesnych, co nam pozwala dokładnie poznać ich moralną i indywidualną wartość. Przebiegła polityka Augusta spełniła swoje zadanie w ciągu długich lat panowania łagodnie i spokojnie, ale za to gruntownie: zniszczyła i wyгнаła wszelką cnotę obywatelską, jaka się jeszcze z czasów terroryzmu i wojen domowych w rzymskim narodzie zachowała. Najlepszym środkiem do tego celu było przyzwyczajanie ludu do zabaw i próżniactwa. Obierając stare, zaszczytne, republikańskie urzędy z ich prawdziwej godności i znaczenia, starał się ów chytry rząd tem troskliwiej, ażeby lud za straconą wolność wynagrodzić nieustannymi zabawami i igrzyskami, bezpłatnem rozdzielaniem zboża i pieniędzy. „Panis et circenses“ stały się w tym czasie jedynem hasłem rzymskiego pospólstwa. Jeszcze smutniej przedstawia się rzymskia szlachta i najwyższa reprezentacya tejże, rzymski senat. Od kiedy wszelka władza stała się własnością jednego, nie schodziły się jakoś końce w wydatkach i dochodach przeważnej ilości patrycyuszowskich rodów. Ustały bezlitosne zdzierstwa i grabieże prowincyj, a z niemi zniknęło owo obficie niegdyś bijące źródło dochodów, które tak długo zaspokajało nienasyconą ełciwość arystokracji rzymskiej. Równocześnie urosły niezmiernie potrzeby życia wybrednego a niesłychany zbytek wytworzył bezgraniczną przewrotność; wszelkie szlachetniejsze uczucia zamilkły a troska o dobro publiczne ustąpiła miejsca prywacie i najpodlejszemu egoizmowi nie wahającemu się dla dogodzenia swoim niskim ełuciom kalać w najwstrętniejszem błocie poniżenia i niegodnego pochlebstwa, a nie cofającemu się przed żadną nikczemnością i zbrodnią.

Nie mógł być też innym senat, który wyszedł z takiego społeczeństwa. Pozbawiony swojej godności jeszcze w czasach wojen domowych, tracił coraz bardziej ów niegdyś wszechwładny organ republiki energię i gorliwość w sprawach publicznych, a moralny upadek wielu jego członków spowodował utratę wszelkiego wpływu na rządy, czyniąc go bezwzględnie zawisłym od woli władcy. Nie trudno pojąć dla-

czego wśród takich stosunków nikt się w całym państwie nie znalazł, coby korzystając z chwili śmierci Augusta, pomyślał o przywróceniu dawnej republikańskiej wolności¹⁾. Dlatego także Tyberysz obejmował stworzony przez Augusta pryncypat, jakby legalny spadek, bez jakiegokolwiek oporu.

Mimo to wszystko, pierwszy jego występ był bardzo skromny.

Nie jako imperator, lecz tylko na mocy swojej trybuńskiej władzy zwołał on senat, „aby — jak pisał — naradzić się nad czcią jego ojcu należną, on sam zaś pozostanie tymczasem przy jego zwłokach i to jest jedyny urząd, który samowolnie sobie zatrzymuje“. Gdy się senat zebrał, odczytano testament Augusta, jeszcze przed rokiem u Westalek złożony. Zawierał on najpierw rozporządzenie, czyniące Liwię i Tyberysza głównymi spadkobiercami jego majątku jako też znaczne legaty dla ludu rzymskiego i żołnierzy. Do testamentu dołączone były cztery pisma, które teraz Druzus odczytał. Pierwsze odnosiło się do uroczystości pogrzebowych, drugie zawierało wskazówki i napomnienia dla Tyberysza i dla rządów: „aby granic państwa nie rozszerzać już dalej, aby ograniczyć uwalnianie niewolników i rozdawanie rzymskiego obywatelstwa a wreszcie całej władzy w jednym ręku nie łączyć²⁾“. Tę szczególną radę wyjaśnia znakomity francuski historyk Duruy w ten sposób, że August miał swoje odrębne wyobrażenie o pryncypacie, według którego część współdziałania w rządach miał i nadal senat posiadać. Trzecie pismo wyliczało rzymskie siły wojenne a czwarte zawierało biografią zmarłego³⁾.

W czasie uroczystego pogrzebu miał Tyberysz mowę, której treści jednak nie znamy, gdyż podana przez Dio Cassiusa jest, jak nowsze badania wykazują utworem tego autora⁴⁾. Zwłoki spalono na polu Marsowem a po pięciu dniach popioły zebrano w urnę i złożono w mauzoleum⁵⁾. Za życia doznawał Augustus tylko w prowincjach czci boskiej; teraz na rozkaz senatu i w Rzymie uczczono go przy-

1) Powyższe przedstawienie rzeczy zgodne ze świadectwami starożytnych pisarzy, potwierdzają również nowsze prace Stahra, Sieversa, Duruy'a i M. Beulé'go: „Tiberius und das Erbe des Augustus“.

2) Tac. Ann. I, 8, 11. Dio Cass LVI, 32, 33. Suet. Augustus 101.

3) Monumentum Ancyranum przez francuskiego uczonego Perrota w nowszych czasach (1861) w całości podane. W tłóm. niemieckiem w Duruy-Hertzberga Geschichte d. röm. Kaiserreichs str. 291—302.

4) Beulé Tiberius und das Erbe des Augustus str. 17. Dio Cass. 35—41.

5) Dio Cass. LVI, 42. Suet. Augustus 100.

domkiem „divus“ i utworzono dla czci jego osobne kolegium kapłańskie, do którego weszli Tyberysz, Druzus, Klaudyusz i Germanicus ¹⁾.

Po ukończeniu uroczystości pogrzebowych odbyło się drugie posiedzenie senatu, na którym znowu zachowanie się Tyberysza było chwiejne i niezdecydowane. Na prośbę senatorów o objęcie rządów, zwrócił Tyberysz uwagę na wielkość i potęgę państwa i wynikające z tego trudności w zarządzie; „nienależy — mówił — całego ciężaru składać na jednego, gdyż rządzić łatwiej połączonymi siłami ²⁾“.

Te niejasne wyrażenia nie odpowiadały prawdziwemu stanowi rzeczy a jednak znaleźli się w starożytności i w nowszych czasach pisarze usiłujący nadać im cechę prawdy i wytłumaczyć w ten sposób, że Tyberysz w istocie miał zamiar odrzucenia ofiarowanych mu rządów. Mamy tu na myśli epitomatora Sextusa Aureliusza Victora ³⁾ i bezwzględnie obrońcę Tyberysza L. Freytaga ⁴⁾. Zapatrywanie takie jest stanowczo przesadnem a nieprawdziwość jego dowodzi najlepiej dalszy przebieg obrad senatu. Wśród skarg, łez i prośb wznoszą senatorowie błagalnie ręce do bogów, do obrazu Augusta a nawet do kolan Tyberysza ⁵⁾. Dopiero po dłuższem opieraniu się powiedział on, „że nie czuje dostatecznych sił do objęcia całości rządów, jednak przyjmie tę część, jaką mu przeznaczą“. Według Dio Cassiusa miał on postawić wniosek, aby najwyższą władzę powierzono trzem osobom, między którymi onby się znajdował ⁶⁾. Wtem zapytał go Asinius Gallus: „Którą część władzy życzysz sobie objąć cesarze?“. Zaskoczony tak niespodziewanie jakiś czas milczał, poczem jednak oświadczył, „że nie jest to dla niego rzeczą odpowiednią cokolwiek wybierać lub odrzucać“.

Ale Asinius dostrzegł gniew w twarzy Tyberysza. więc usprawiedliwiał się, mówiąc, że tylko dlatego postawił takie pytanie, aby się cesarz sam przekonał, że tu się niema czem dzielić i że jednolity organizm państwa jednego tylko ducha rządów wymaga. Lecz to nie zdołało ułagodzić gniewu Tyberysza a Asiniusza chociaż o wiele pó-

¹⁾ Tac. Ann. I, 10.

²⁾ Tac. Ann. 11. Suet Tiberius 24. Dio Cass. LVII, 2.

³⁾ Sex. Aurelius Victor „De vita et moribus Imperatorum Romanorum excerpta ex libris... a Caesare Augusto usque ad Theodosium imperatorem“. Ustęp odnoszący się do Tyberysza w dziele Freytaga str. 348, 349.

⁴⁾ L. Freytag. Tiberius und Tacitus str. 62.

⁵⁾ Tac. Ann. I, 12.

⁶⁾ Dio Cass. LVII, 2.

źniej dosięgła jego zemsta ¹⁾). Także inni senatorowie, jak Lucius Arruntius, Quintus Haterius i Mamercus Scaurus, którzy nierozważnemi słowy dotknęli go wówczas, chociaż później starali się naprawić poehlebstwami swoje nieroztropność, zginęli, jak Tacyt sądzi już z tego powodu ²⁾).

Takim nieporadnym a zarazem podejrzliwym okazał się Tyberyusz na samym wstępie panowania i nie wiemy nawet, czy ostatecznie oświadczył, że przyjmuje rządy, lub tylko w milczeniu na to przystał.

Główne źródła Tacyt i Suetonius różnią się w tej kwestyi: „fessusque clamore omnium, expostulatione singulorum flexit paulatim non ut fateretur suspici a se imperium, sed ut negare et rogari desineret“, czytamy u Tacyty ³⁾ a Sueton powiada wyraźnie że, Tyberyusz wreszcie się zgodził: „recepit imperium; nec tamen aliter, quam ut depositurum se quandoque spem faceret ⁴⁾”). Sądzę, że zdanie Suetona jest prawdopodobniejszem, gdyż zdają się je potwierdzać bezpośrednio potem wyrzeczone słowa Tyberyusza: „dum veniam ad id tempus, quo vobis aequum possit videri dare vos aliquam senectuti meae requiem ⁵⁾”). Z pośród nowych badaczy zadowolnia się tylko Merivale stwierdzeniem, że przy tej sposobności nie wydano wcale dekretu, jak to później było zwyczajem przy każdorazowym wyborze cesarza ⁶⁾). A więc i ostateczne objęcie rządów miało niepewny i niezdecydowany charakter.

Tymczasem dowiadujemy się także, że Tyberyusz już w pierwszej chwili przedsięwziął potrzebne środki ostrożności dla zabezpieczenia sobie władzy. Natychmiast bowiem po śmierci Augusta wydał kohortom miejskim i rozmaitym wojskom rozkazy i hasła; otoczony wojskową świtą ukazał się na forum i w kuryi; również złożyli mu już przysięgę wierności konsulowie Sextus Pompejus i Sextus Apulejus a w ich ręce Sejus Strabo, prefekt pretoryanów jakoteż Gajus Turrenius, prefekt annony, później cały senat, wojsko i naród ⁷⁾).

¹⁾ Tac. Ann. I, 12, Dio Cass. LVII, 2.

²⁾ Tac. Ann. I, 13.

³⁾ Tac. Ann. I, 13.

⁴⁾ Suet. Tib. 24.

⁵⁾ Tamże.

⁶⁾ Merivale Gesch. d. Römer III, 96 i uwaga 17. Także Hoeck Römische Gesch. I, str. 3.

⁷⁾ Tac. Ann. I, 7.

Pocóż więc zwlekał i czego się ociągał? Dlaczego nie wystąpił natychmiast jako pan i władca? Jakie rysy jego charakteru występują przy tej sposobności? Oto są pytania, któremi się starzy i nowocześni historycy gorliwie zajmują, usiłując znaleźć w jego zachowaniu się u wstępu panowania punkt wyjścia i podstawę do ocenienia późniejszej jego działalności.

Najpierw Tacyt wylicza następujące przyczyny takiego zachowania się Tyberjusza: Obawa przed Germanikiem, który stał na czele wielkiej armii a będąc ulubieńcem narodu mógł łatwo pokusić się o ujęcie imperium w swoje ręce zamiast oczekiwania na takowe; wzgląd na publiczną opinię, w obec której wolał się okazać wybranym i powołanym do władzy, niż posiadaczem jej na mocy sztucznego dziedzictwa i intryg matki Liwii: a wreszcie symulacja, aby tem lepiej obserwować twarze i słowa senatorów ¹⁾).

Ten zarzut udawania i jakby przyuczajenia swoich złych skłonności znajdujemy również w charakterystyce Tyberjusza, skreślonej przez Cassiusa Diona zaraz na początku historii panowania tego monarchy, przywara ta przebija się zdaniem tego autora we wszystkich jego czynach i słowach ²⁾); Suetoniusz zaś uważa obawę przed groźąciami niebezpieczeństwami, o których wyżej wspominaliśmy a przedewszystkiem niedowierzanie Germanikowi jako prawdziwy powód ociągającego się zachowania Tyberjusza ³⁾).

Dla dokładności podaję tu jeszcze wyrażenie Vellejusa, jakkolwiek ów, jako stronnik Tyberjusza obsypuje go pochwałami, na które potomność nie może się zgodzić. „Obawialiśmy się — pisze on — upadku państwa a tymczasem nawet wstrząśnienia nie było. Był tylko spór między senatem a cesarzem, bo gdy senat żądał od cesarza zajęcia ojcowskiego miejsca, ten raczej wolał być równym wszystkim obywatelem jak dostojnym księciem ⁴⁾“.

Pomiędzy nowoczesnymi pisarzami jest znowu Sievers pierwszym, co zbija wszystkie te zapatrywania i usiłuje znaleźć zupełnie inne powody takiego zachowania się Tyberjusza. Nie mogła to być zdaniem jego obawa przed Germanikiem, bo stosunek obudwu był przy-

¹⁾ Tac. Ann. I, 7.

²⁾ Dio Cass. LVII, 1, 2.

³⁾ Suet. Tib. 25: „Cunctandi causa erat metus undique imminentium discriminum“.

⁴⁾ Vell II, CXXIV: una tamen veluti luctatio civilis fuit pugnantis cum Caesare senatus.

jaznym a zresztą legiony wcale nie uległy namowom tych, którzy Germanikowi władzę ofiarowali. Widzieć się przez senat wybranym, jest próżnością dającą się psychologicznie wytłumaczyć, ale Tyberysz wiedział przecież dobrze, że przez co innego stał się następcą Augusta. Także i symulacja nie mogła tu w grę wchodzić, bo według opowiadania samego Tacyty senatorowie prześcigali się w oznakach uległości a skazanie owych czterech mężów, którzy się Tyberyszowi narazili nastąpiło dopiero po wielu latach dla całkiem innych powodów ¹⁾.

A więc tylko niejasny stan rzeczy po śmierci Augusta, brak pewnych postanowień co do następstwa i okoliczność, że faktyczne uznanie zależało w tych pokojowych czasach od senatu, to były zdaniem Sieversa przyczyny takiego chwiejnego i niezdecydowanego postępowania Tyberysza ²⁾.

Merivale sądzi, że Tyberysz postąpił tu za przykładem Augusta, który go nieraz uczył, że ze szlachtą należy oględnie a zarazem chytrze postępować ³⁾.

W inny, niemniej przychylny dla Tyberysza sposób wyjaśnia jego zachowanie się Adolf Stahr. Według niego są powody przez Tacyta przytoczone bardzo szlachetnej natury i przynoszą tylko zaszczyt Tyberyszowi. Trzeba tylko rzekome zarzuty Tacyty z odpowiednią intonacją wygłosić: „Nie chciał on, ażeby mówiono, że doszedł do władzy przez zabiegi kobiece i adopcją wymuszoną na słabowitym starcu, lecz na podstawie wolnych głosów senatu i narodu rzymskiego“. Tak to nieraz wiele zależy od sposobu wyrażenia się. Ten bezwzględny wielbiciel Tyberysza nazywa nawet zamiar wybadania usposobienia arystokracji politycznie roztropnym i wskazanym przez ówczesne stosunki ⁴⁾. Również w dziele Freytaga nie znajdujemy żadnych innych dowodów oprócz tych, które już Sievers przytacza; i on przychodzi do przekonania, że w postępowaniu Tyberysza przebijają się tylko przesadna ostrożność i może zanadto wielkie niedowierzenie własnym zdolnościom lecz nigdy wyszukane kręactwo i obłuda, o jaką posądzają go starożytni pisarze ⁵⁾.

¹⁾ Sievers Tacitus und Tiberius str. 15—20.

²⁾ Tamże str. 19.

³⁾ Merivale III, 95.

⁴⁾ Stahr Tiberius 66.

⁵⁾ Freytag Tiberius und Tacitus 63.

Też same zapatrywania wygłasza także Herman Schiller w swojej historii rzymskiego cesarstwa, jednej z najnowszych prac naukowych ¹⁾.

Karol Peter, który w ogóle w osądzeniu Tyberyusza zajmuje pośrednie stanowisko, zgadza się w tej sprawie z Tacytowskim przedstawieniem rzeczy, lecz nie stara się tego zdania dostatecznymi poprzec dowodami ²⁾. Nawet stanowczy zwolennik Tacyta zwalczający zapatrywania Sieversa, Leonhard przychodzi jednak w końcu do innych rezultatów. „W każdym razie“, powiada on, powody, które Tacyt podaje, nie są mniej prawdopodobne od innych“. Tem samem jednak przyznaje on, że także i inne, nowsze zapatrywania mogą być prawdziwe ³⁾. Z pośród innych obrońców Tacyta Pasch i Binder pomijają milczeniem całą tę sprawę.

Ostatecznym wynikiem tych badań jest zupełna zmiana dotychczasowych zapatrywań na charakter cesarza Tyberyusza i jego rządów.

Nie cały to bowiem czas jego panowania przyniósł mu u starożytnych i nowszych pisarzy imię osławionego tyrana; jego mizantropia, okrucieństwo i krwawy despotyzm występują na jaw według jednobrzmiennego zdania Tacyta, Suetoniusa i Dio Cassiusa dopiero w ostatnich latach jego życia. Przeciwnie pierwsza większa część jego rządów jest pełną znakomitych cnót monarszych. Czytamy o jego pełnem godności i powagi życiu prywatnem, o dzielnem i roztropnem zarządzaniu sprawami publicznymi, o jego bezinteresowności, bezstronności, o usiłowaniach zmierzających do podniesienia powagi senatu, o sumiennem wykonywaniu sprawiedliwości i innych przynoszących mu zaszczyt przymiotach.

Jak tu rozwiązać tę psychologiczną zagadkę?

Jak mógł się taki dobry i łaskawy monarcha zmienić nagle w okrutnego, krwiożerczego tyrana?

Dlatego uciekają się starożytni historycy a przedewszystkiem Tacyt do pomocniczego środka w wytłómaczeniu owej zmiany charakteru Tyberyusza i znajdują go w symulacji. Wszystko, cokolwiek tylko dobrego lub nawet obojętnego Tyberyusz zdziałał w pierwszej połowie swoich rządów jest zdaniem jego symulacją i udawaniem.

¹⁾ H. Schiller Geschichte der röm. Kaiserzeit I B. I Abth. str. 253; Takież same przedstawienie w Duruy-Hertzberga Gesch. d. röm. Kaiserreichs str. 432, 433.

²⁾ Peter III, 146.

³⁾ Leonhard. Über die Wahrhaftigkeit .. str. 26.

Prawdziwy jego charakter był już wówczas złym; nie tylko wówczas ale jeszcze w młodości a więc już z natury; a nawet, jak się wyraża jeden z najnamiętniejszych czcicieli Tacytowskiego obrazu, już u przodków jego znaleźć można te same występki i właściwości charakteru, które później w Tyberyszu występują ¹⁾. Po nich on odziedziczył wszystkie swoje złe skłonności i przywary. Jeżeli się raz przyjęło taką podstawę i punkt wyjścia, to łatwo już potem wszystko wytłumaczyć, bo można każdej, chociażby najlepszej czynności i każdemu, chociażby w dobrej myśli wypowiedzianemu słowu z łatwością podsunąć podejrzenie: że to jest tylko udaniem.

Takim sposobem sztucznie i pozornie wyrównuje się i wygładza owa jaskrawa różnica między obydwoma okresami panowania Tyberysza. „Sztucznie i pozornie“ tylko, bo w tym właśnie polega największa zasługa nowoczesnych badań historycznych, że przejrzały tę sztuczną i psychologicznie nieuzasadnioną budowę Tacytowskiego obrazu charakteru Tyberysza i wykazały jego nieprawdziwość. Nie tylko bowiem śmierć Agryppy Postumusa i pierwszy występ Tyberysza w obec senatu, lecz także wiele innych szczegółów z jego panowania daje nam dosyć sposobności poznania nienawiścią zabarwionego sądu Tacyta.

W najwyższym stopniu nieprawdopodobnym jest również z psychologicznego stanowiska także lata całe trwające udawanie, tem bardziej nie może mieć przyczyny do tego monarcha posiadający tak olbrzymią władzę. Rozważania te prowadzą do innego jeszcze ważniejszego wyniku:

Dziejopisarz, który nie bada najpierw wszystkich szczegółów panowania, aźby sobie wyrobić na ich podstawie sąd o władcy, lecz ułożywszy sobie z góry ogólnej opinii schlebający obraz charakteru, następnie dla udowodnienia tegoż wszystkie czyny i słowa a nawet najskrytsze myśli monarchy i wszystkich ubocznych figur zestawia zgodnie z utworem swojej wyobraźni, taki dziejopisarz nie zasługuje na imię bezstronnego. Taki jest drugi jednobrzmienny wyrok wszystkich nowszych badaczy dziejów Tyberysza przez Tacyta spisanych ²⁾.

¹⁾ Dr. J. Bernoulli. Über den Charakter des Kaisers Tiberius str. 7.

²⁾ Sievers Tacitus und Tiberius str. 21, 38 uw. 17., 84., 95., 103., 104., 105. Merivale III, 139, 278 L. Freytag Tiberius und Tacitus str. 87. C. Peter III, 142, 223, Stahr Tiberius 79, 84, 137, 289, 290 i nast. Dr. J. B. Weiss Lehrbuch der Weltgeschichte II Bd. LV. Hermann Schiller III, 253. Duruy de Tiberio Imperatore, Appendix 84—91. Iginio Gentile L'imperatore Tiberio 19—22.

Jego sławna dewiza „sine ira et studio“, przypomina niestety francuskie przysłowie: „qui s'excuse s'accuse!“

Nawet tak bezwzględny wielbicielom Tacytowskiego obrazu, jak Paschowi i Binderowi wydaje się podział starożytnego historyka na Tyberjusza wcześniejszego dobrego i na późniejszego złego zanadto śmiałym, a pierwszy z nich nazywa to nawet „podejrzaną i nieprawdopodobną hipotezą“¹⁾.

Profesor Morawski, który w swojej charakterystyce tak stanowczo Tacyta broni, w tej jednej kwestyi przyznaje że starożytny autor był złym psychologiem. „Tacyt skłonny jest do tego“, powiada on. „aby u Tyberjusza wszędzie przyjmować zakorzenioną przewrotność i dlatego tam, gdzie lepsze rysy jego panowania porusza, których bynajmniej nie przemilcza, uważa cesarza za komedyanta, który jakąś rolę przed ludźmi odgrywał i to rolę najczęściej podszytą podstępem i złymi motywami“. „Na wszystkie występne zamiary cesarza, które zawsze nie prostą drogą lecz ubocznymi i przysłoniętymi szlakami zdążają do celu, ma Tacyt broń podobną i piętno palące wypada u niego z pośród słów pozornie spokojnych równie niespodzianie, jak sztylet nagle z zanadru wyciągnięty. Ale przed lepszymi objawami tego panowania cofa się psychologia Tacyta. Nie umie on ich zrozumieć i wytłumaczyć i rzuca tu cesarzowi w oczy słowo mordercze: Udajesz“²⁾.

Tacyt w dziełach swoich jest przedstawicielem usposobienia rzymskiej szlachty, która przez założenie jedynowładztwa czuła się pozbawioną wszystkich praw swoich i chociaż była przekonaną o konieczności pryncypatu dla rządów państwem, jednak niechętnie tylko poddawała się nowemu stanowi rzeczy. Dlatego i Tacyt żywił tajne życzenia odnowienia arystokratycznej republiki a chociaż wcale nie miał powodu być niezadowolonym ze stosunków, które nastąpiły w państwie rzymskiem od czasu śmierci Domicjana, to jednak z nienawiścią i niechęcią wspominał o tych, co jedynowładztwo założyli i umocnili. Wprawdzie nie z urodzenia lecz na mocy swego urzędowego stanowiska należał on jako konsul i senator do koła owej rzymskiej arystokracji, wżył się w jej przekonania i one to stanowiły podstawę jego subiektywnych sądów³⁾.

1) Pasch zur Kritik... 104, 104. Binder Tacitus 102.

2) Cesarz Tyberjusz str. 15, 16.

3) Por. Sievers str. 103.

Nawet Nipperdey, uznany powszechnie z pośród filologów jako najgruntowniejszy znawca Tacyta, poświadcza o tym subiektywizmie, który zanadto opanował ducha tego pisarza i nie pozwalała mu ukryć swoich osobistych uczuć i przekonań. A właśnie odnosi się to głównie do pierwszych sześciu ksiąg „ab excessu divi Augusti“, obejmujących dzieje panowania Tyberyusza ¹⁾.

Pamiętając o takim stanowisku Tacyta, możemy zrozumieć i ocenić sąd tego pisarza wydany o Tyberyuszu w chwili objęcia przez niego rządów państwa, a jako prawdziwe należy nam uznać raczej te powody, które nowsi badacze podają opisując owo zachowanie się cesarza w obec senatu. I w istocie, nie mamy żadnej przyczyny do wydania innego sądu. Jeżeli jeszcze rozważymy, że Tyberyusz wcale nie był krewnym rodziny Augustowskiej, to już chyba nie można się dziwić, że nie mając zapewnionego następstwa w obec niepełnego stanowiska szlachty, w obec spisków i innych zewnętrznych niebezpieczeństw, nie wystąpił od razu stanowczo, lecz zajął raczej wyczekujące stanowisko.

Na granicach państwa zawrzała nagle burza. Równocześnie na dwóch różnych miejscach w Pannonii i nad Renem, podniosły na wieść o śmierci Augusta otwarty bunt stojące tamże legiony. Było to coś więcej, niż zwykły niepokój obozowy i sprawa stała się wcale groźną ²⁾.

W pannońskim letnim obozie stały załogą trzy legiony razem pod komendą Juniusa Blaesususa ³⁾. Niepokoje zaczęły się z chwilą zaprzestania zwykłych robót wojskowych. Żołnierze podburzeni przez niejakiego Percenniusa, niegdyś przewodcę klakierów teatralnych a później prostego żołnierza, dopuszczali się rozmaitych wybryków a nawet zagrozili śmiercią swoim przełożonym. Zresztą słuszne były ich skargi na długoletnią ciężką służbę i żądania podwyższenia nędznego żołdu ⁴⁾.

Według ostatnich rozporządzeń Augusta trwał czas służby w kohortach pretoryańskich lat 16 a w zwykłych legionach 20; dzienny żołd pretoryana wynosił 2 denary (około 80 ct. w. a.) a legionisty

¹⁾ Einleitung XXIV. Nipperdey Tacitus Annalen. Einleitung XVII.

²⁾ Tac. Ann. I, 16. Dio Cass. LVII, 4. Suetonius Tiberius 25. Vell Paterc. II, 125. Hoeck I, 3 Abth. 4, 5. Sievers 23, 24. Merivale III, 96—98. Peter III, 154. Stahr 64, Freytag 70, 71. Duruy-Hertzberg 435. Ranke III, 51.

³⁾ Stryj Sejana, później prokonsul w Afryce (Tac. Ann. III, 35), odznaczony insygniami tryumfalnymi (III, 72).

⁴⁾ Hoeck I, 3 Abth. 4. Anm. 2.

tylko 10 assów (około 40 ct. w. a.) a więc zaledwie połowę ¹⁾. Zbuntowani żołnierze żądali zrównania ich pod tym względem z pretoryanami. Z wielką trudnością udało się Blaesusowi uspokoić ich nieco łagodnym obejściem się, musiał jednak swego syna wysłać w ich imieniu w deputacyi do Tyberjusza ²⁾. Że Tyberysz wcale sobie tego niebezpieczeństwa nie lekceważył, widać z tego, że dla uśmierzenia tego buntu wysłał na czele wyborowych kohort gwardyjskich własnego syna Druzusa, dodawszy mu do pomocy i porady doświadczonych żołnierzy, między którymi wówczas po raz pierwszy spostrzegamy osławionego później Aeliusa Sejana ³⁾. Dopiero jednak trzeba było nadzwyczajnych wypadków, aby wzburzone umysły uspokoić. Zdarzyło się właśnie w owym czasie zaćmienie księżyca, które przesądnym żołnierzom wytlómaczono jako gniew bogów, odwracających swoje oblicze od ich niecných postępów ⁴⁾. Druzus użył zręcznie tego usposobienia żołnierzy i przywrócił porządek. Główni przewodcy buntu, Percennius i Vibulenus zostali straceni a wczesna i ostra zima zmusiła legiony do spokojnego rozejścia się na leże zimowe ⁵⁾. Daleko niebezpieczniejszym był bunt nad Renem ⁶⁾. Tam nad ośmiu legionami miał naczelne dowództwo Germanicus i w chwili wybuchu niepokojów nie był w obozie obecny. Bawił on w Lugdunum, gdzie przeprowadzał census gallickich prowincyj, lecz skoro go tylko doszła wiadomość o niepokojach, natychmiast pospieszył do obozu. Tu znalazł sytuację bardzo poważną. Żołnierze wymordowali swoich trybunów i centuryonów i nie tylko żądali podwyższenia żołdu i skrócenia lat służby, lecz wśród dzikich okrzyków domagali się od Germanika, aby ich prowadził na Rzym i sam objął rządy państwa. Germanicus przeląkł się takiego czynu i zawołał głośno: „raczej umrzeć, niż zostać zdrajcą“. Już nawet za miecz ujął, aby się zabić, lecz przyjaciele chwycili go

¹⁾ Nipperdey Tacitus str. 22. Ann. 2. Według niego denar = 16 assów, czyli 4 sestercy = 42 ct. w. a.

²⁾ Tac. Ann. I, 17—23.

³⁾ Tac. Ann. I, 24.

⁴⁾ Tac. Ann. I, 28.

⁵⁾ Tac. Ann. I, 29, 30.

⁶⁾ Tac. Ann. I, 31—44. Dio Cass. LVII. Suet. C. Caligula 9. Vell. Patere. II, CXXV: „novum ducem, novum statum, novam quaerebant repuplicam“. Hoeck I, 3 Abth. 6—8. Sievers 24. Merivale III, 98—100. Peter III, 157. Stahr Röm. Kaiserfrauen 195, 217. Freytag 72—75. Duruy-Hertzberg 436, 439, 440. Ranke II, 52.

za ręce i powstrzymali od tego. Lecz między żołnierzami byli i tacy, którzy wołali „niech się zabije“ a jeden z nich nawet ofiarował mu swój własny miecz z uwagą, „że jest dobrze wyostrzony!“ Z trudem tylko udało się przyjaciółom wyrwać go rozszalałej tłuszczy i zaprowadzić do namiotu. Tutaj na radzie wojennej ułożono pismo, jakoby od Tyberysusa nadeszłe, przystające na wszystkie żądania buntowników i ogłaszające podwojenie legatów Augusta dla żołnierzy przeznaczonych. Ale buntownicy domagali się natychmiastowego wypełnienia tego przyrzeczenia, wskutek czego Germanicus i jego przyjaciele musieli z własnych środków pokryć potrzebną kwotę. Zdawało się, że już spokój został przywrócony a nawet kilka najburzliwszych legionów wysłano w kierunku Kolonii (Ara Ubiorum). Innym legionom nawet bez ich żądania rozdano pieniądze i przyzwolono na skrócenie lat służby ¹⁾.

Ale nagle wybuchło powstanie na nowo z wielką gwałtownością. Przyczyna była taka: Jedną z pierwszych czynności rządowych Tyberysusa było żądanie, aby senat nadał Germanikowi władzę prokonsularną ²⁾. Germanicus, jeszcze w r. 12 po Chr. przez Augusta, jako naczelnik sił zbrojnych nad Ren wysłany, posiadał już zwykłe prokonsularne imperyum; to jednak, które mu teraz nadano było nadzwyczajnem, tylko członkom cesarskiego domu przyznawanem odszczególnieniem i różniło się tem od zwykłego, że nie było ograniczone ani co do czasu ani miejsca ³⁾.

Wysłano osobną deputacyę, ażeby mu doręczyć dekret senatu. Kiedy posłów ujrzano w obozie, rozeszła się wieść między żołnierzstwem, że deputacya od senatu przybyła w celu unieważnienia tego, co w czasie buntu przemocą na dowódcach wymogli. Zaczęły się więc znowu niepokoje i zbrodnicze czyny. Buntownicy napadli w nocy nawet dom Germanika i zmusili go pod groźbą śmierci do wydania vexillum. Ale największa wściekłość zwróciła się przeciwko poselstwu i tegoż przewódcy Munacyusowi Plankowi, który zhańbiony i zbity zaledwie śmierci uszedł ⁴⁾. Nazajutrz odesłał Germanicus deputacyę pod osłoną wiernego oddziału i postanowił oddalić z obozu również swoje żonę Agrypinę i obydwu synów, nie chcąc ich narażać na znie-

¹⁾ Tac. Ann. I, 37.

²⁾ Tac. Ann. I, 14.

³⁾ Nipperdey Corn. Tacitus str. 18. Anm. 11. Mommsen Röm. Staatsrecht II Bd. II Abth. str. 817, 818.

⁴⁾ Tac. Ann. I, 39.

wagi i niebezpieczeństwa. Miał ich wysłać do gallickiego miasta Trewiru. „Wyglądało to”, opowiada Tacyt, „jak gdyby się to nie działo we własnym rzymskim obozie szczęśliwego cesarzewicza lecz w zdobytem mieście nieprzyjacielskiem, a płacz i jęki kobiet ściągnęły na siebie uwagę żołnierzy. Widok Agryppiny z małym jej synkiem Kaligulą, ulubieńcem żołnierzy na ramieniu, opuszczających jakby zbiedzy bez ochrony wojskowej rzymski obóz, wzbudził w zbuntowanych umysłach wstyd i litość. Zatrzymują ten smutny pochód i błagają Germanika, aby Agrypinę odwołał i zwrócił legionom ich wychowanka Kaligulę a nie oddawał ich Gallom na zakładników ¹⁾. Germanicus zaraz skorzystał z tej zmiany w ich usposobieniu i w przemowie wyrzucał im niegodne ich zachowanie się a na znak poprawy zażądał ażeby sami podburzycieli ukarali.

Natychmiast złożono sąd wojenny i każdego uznanego winnym rozsiekano na miejscu ²⁾. Tak nasycili żołnierze swoją żądzą mordów w rzeczy własnych towarzyszy a nawet Tacyt nie może się z tego powodu powstrzymać od lekkiej nagany, którą w formie uniewinnienia udziela swojemu ulubieńcowi (Germanicowi ³⁾). Po krwawem wreszcie stłumieniu buntu w Vetera Castra przywrócono w Galii spokój i porządek.

Co czynił Tyberyusz w tym groźnym czasie? Dlaczego oddał w ręce dwu młodych niedoświadczonych ksiąząt sprawę uspokojenia państwa? Dlaczego sam nie przeciwstawił zbuntowanym legionom swojego cesarskiego majestatu, któryby ich z pewnością zmusił do spokoju? Przecież August nawet w podeszłym wieku nieraz wyprawiał się do Germanii. dlaczego nie naśladuje go w tem Tyberyusz będąc jeszcze w pełni sił i życia? Oto były pytania, któremi się Rzymianie już wówczas zajmowali i na które nawet dobrze zazwyczaj poinformowani nie umieli dać odpowiedzi ⁴⁾. Taki zarzut Tacyta Tyberyuszowi uczyniony, jest tem ważniejszym, że przy tej sposobności również według jego zdania symulacya w grę wchodziła. W ciągu trzech miesięcy trwania owych buntów, czynił Tyberyusz nieustannie

¹⁾ Tac. Ann. I. 40, 41, 44.

²⁾ Tac. Ann. I, 42, 43, 44.

³⁾ Tac. Ann. I, 44: *Et gaudebat caedibus miles, tamquam semet absolvet, nec Caesar arcebat. quando nullo ipsius penes eosdem saevitia facti et invidia erat.*

⁴⁾ Tac. Ann. I, 46.

przygotowania do wyjazdu ¹⁾), dobierał sobie towarzyszy i kazał okręty przygotowywać; jednak ciągle pod rozmaitymi pozorami odwlekał podróż, aż wreszcie stała się bezcelową na wiadomość o uspokojeniu powstania. Lecz Tacyt sam to zwleknięcie Tyberjusza wytłómacza, powiadając, że kierowały tu nim tak ważne powody, jak: „non ommittere caput rerum, neque se remque publicam in casum dare“. Zresztą nie chciał on swoją obecnością oddawać pierwszeństwa jednej z tych armij, a przytem słusznie sądził, że jego majestat cesarski z oddalenia większy wpływ wywierać może. Wreszcie gdyby się nie udały usiłowania jego synów, to zawsze jeszcze pozostawała mu możebność zgniecenia oporu przemocą ²⁾). To zapatrywanie Tacyty uważają nowsi badacze, jako bardzo uzasadnione i uwieńczone pomyślnym wynikiem ³⁾). Była to roztropna i bardzo właściwa polityka Tyberjusza w obec panujących stosunków. Nie można tylko zrozumieć zarzutu symulacji, gdyż przygotowania przez Tyberjusza czynione dadzą się z łatwością wytłómaczyć. Przecież Tacyt sam nie wyklucza osobistego wdania się Tyberjusza, w wypadku dalszego zaciętego oporu legionów. H. T. Karsten w gruntownej rozprawie o wiarygodności Tacyty, przeprowadza wyczerpujący dowód, jak bardzo na tem miejscu występuje tendencyjność i zawziętość tego historyka. Porównuje on kilka innych zdań Tacyty a przede wszystkim to, w którym Tacyt wyszydza również spokojne zachowanie się Tyberjusza wobec miejskich plotek ⁴⁾). Lecz i twierdzenie Merivala, że niedowierzanie Germanikowi skłoniło Tyberjusza do spokojnego wyczekiwania wyniku zdaje się mieć wiele słuszności. Zdaniem tego historyka, kierowała Tyberjuszem wobec Germanika ta sama przyczyna, co zachowaniem się jego w obec senatu, mianowicie niepewność prawnej podstawy, na mocy której znajdował się z nich jeden w posiadaniu władzy, a drugi mógł się o nią starać ⁵⁾).

Stronniczość Tacyty występuje najbardziej przy skreśleniu stosunku Tyberjusza do matki Liwii. Zaraz po wstąpieniu na tron, senatorowie prześcigali się w oznakach hołdu; niektórzy wniesli, ażeby

¹⁾ Bunt w Gallii wybuchł w połowie sierpnia r. 14 i zanim się jeszcze legiony rozeszły na leże zimowe, poprowadził je Germanik przez Ren na wyprawę przeciwko Germanom.

²⁾ Tac. Ann. I, 47.

³⁾ Sievers str. 25. Stahr Tiberius str. 64. Freytag str. 76.

⁴⁾ H. T. Karsten. De P. C. Taciti fide in sex prioribus Annalium libris str. 54—56.

⁵⁾ Merivale III, 102, 103.

Liwii nadać tytuł „*parens*“, inni „*mater patriae*“. Niektórzy nawet chcieli dodać Tyberyuszowi przydomek „*Juliae filius*“. Ale Tyberyusz oświadczył, że należy miarę zachować w oznakach czci dla kobiety, a również i on sam dla siebie miarę w tym względzie zachowa ¹⁾. Było to rozumnie i politycznie a Tyberyusz rzeczywiście dotrzymał tego przyrzeczenia w całym ciągu swoich rządów. Ale Tacyt nie może się powstrzymać od złośliwej uwagi: „w rzeczywistości, pisze on, była to zazdrość i obawa, że wyniesienie kobiety będzie poniżeniem jego samego, nie dozwolił jej nawet uchwalenia przybocznego liktora a przeszkodził wystawieniu ołtarza adopcyi i innych odznak czci ²⁾. Kiedy jednak później raz Liwia ciężko zachorowała, pospieszył Tyberyusz szybko do niej, czy to, „że, jak powiada Tacyt, między matką a synem wówczas rzeczywista była zgoda, czy też tylko ukryta nienawiść“ ³⁾. A kiedy po jej śmierci, siedmiesięciodwuletni Tyberyusz nie przybywa z Caprei na jej pogrzeb do Rzymu, to nie wierzy Tacyt jego listownemu usprawiedliwieniu się i obarczeniu sprawami publicznymi, lecz twierdzi, że nie chciał przerywać swoich zabaw ⁴⁾. Na wielu innych miejscach czytamy, jak wielkim wpływem u Tyberyusza cieszyła się Liwia — jak wielu prześladowanych zawdzięczało jej życia i jak Tyberyusz zawsze chętnie wypełniał jej życzenie ⁵⁾. Fusiusa Geminusa n. p., który go dotkliwymi żartami nieraz obrażał, pozostawił w spokoju, jak długo matka żyła, dlatego, że tenże w wielkich był u niej łaskach, dopiero po jej śmierci przesłał mu ostrzeżenie ⁶⁾. Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć co także Suetonius ⁷⁾ i Dio Cassius ⁸⁾ oświadczają, że Liwia była żądną władzy i w dążeniu do swoich celów nie przebierała wcale w środkach. Tacyt wspomina często o jej tajnych intrygach ⁹⁾ i podaje bardzo ujemną jej charakterystykę w słowach: „*Livia gravis in rem publicam mater, gravis domui Caesarum noverca*“ ¹⁰⁾. Wcale się z tem nie kryła, że

¹⁾ Tac. Ann. I, 14. Dio Cass. LVII, 12.

²⁾ Tac. Ann. I, 14.

³⁾ Tac. Ann. III, 64.

⁴⁾ Tac. Ann. V, 1, 2.

⁵⁾ Tac. Ann. I, 13 (Haterius), II, 34 (Urgulania).

⁶⁾ Tac. Ann. V, 2.

⁷⁾ Suetonius Tiberius 50, 51.

⁸⁾ Dio Cassius LVII, 12.

⁹⁾ Tac. Ann. I, 5 (śmierć Augusta), I, 3 (śmierć Caiusa i Luciusa), III, 17 (Plancina), IV, 57 (przyczyny wyjazdu z Rzymu).

¹⁰⁾ Tac. Ann. I, 10.

to ona Tyberysza na tron wprowadziła i właśnie to, jak sądziła, uprawniało ją do równego udziału w rządach syna. Lecz Tyberysz nie chciał do tego dopuścić i z tego powodu nie potwierdził przesadnych oznak czci dla niej przez senat uchwalonych ¹⁾. Takie to sprzeczne sądy znajdujemy w dziele Tacyty. Jak to zrozumieć u historyka mającego pretensję do bezstronności? Na to daje Merivale krótką odpowiedź: „późniejsza generacja nie mogła nigdy przebaczyć Livii, że była matką Tyberysza“ ²⁾. Lecz jeżeli Dr. Pasch stawia Liwię na równi z Sejanem i powiada, że oni oboje spełnili niezmierną ilość zbrodni, naturalnie z wiedzą i zezwoleniem Tyberysza, to chyba mu trzeba odpowiedzieć jego własnymi słowy, że: „może sobie w to sam wierzyć, gdy zechce“. Dowodów przynajmniej o ile one dotyczą Liwii, żadnych nie przytoczył ³⁾. Leonhard nie znajduje nawet żadnej sprzeczności w Tacytowskiem przedstawieniu stosunku Tyberysza do jego matki. Ale autor ten wcale nie bierze w rachubę ani doniesień Tacyty o dowodach miłości i przywiązania, ani zapatrywań nowszych badaczy i dlatego cała sprawa wydaje mu się tak prostą t. j., że Tyberysz w wywyższeniu swojej matki widział poniżenie własnej czci i był o nią zazdrosny ⁴⁾.

Przedstawiając w chronologicznym porządku najważniejsze kwestye sporne z panowania Tyberysza, przechodzimy z kolei do ważnej sprawy państwowej.

Stanowczym krokiem naprzód w wzmocnieniu monarchicznej władzy i w przekształceniu dotychczasowego ustroju państwa, było oddanie wyboru urzędników senatowi ⁵⁾. Trzy główne sprawy załatwiały dawne republikańskie komicya ludowe: wybór urzędników, pra-

¹⁾ Sievers str. 20, 21. Stahr str. 106—111. Freytag str. 68, 69. H. T. Karsten 18—22.

²⁾ Merivale III, 243. H. T. Karsten. De fide Taciti str. 21: *Vulgaris opinio eorum, qui supparet erant, de regno Tiberii nitentur non accurata rerum cognitione (nec mirum D. Cass. 53, 19) sed carminibus istis rumoribusque ac descriptionibus quae recentis odiis (I, 1) erant composita; hinc autem exstitit mendum late patens in Tacitea narratione; imbutus enim illa traditione manus operi admovit; occurrerunt haut pauca praeceptae opinionum contraria; quid his fecit? aegre ac rarissimam illam correxit plerumque pugnancia adversa fronte in concordiam redigere studuit; hinc iudicii inconstantia, hinc quaesitae explicationes ac suspiciones falsae et inanes.*

³⁾ Dr. Pasch. Zur Kritik d. K. Tib. str. 82—89.

⁴⁾ Ueber die Wahrhaftigkeit und Glaubwürdigkeit d. Tacitus str. 30, 31.

⁵⁾ Tac. Ann. I, 15. Dio Cassius LIV, 10. LVIII, 2, 20.

wodawstwo ¹⁾ i sądownictwo. Dwie ostatnie funkcje przeszły z wolna już dawniej do senatu a po ustanowieniu jedynowładztwa stały się prerogatywą cesarską. Lecz inaczej rzecz się miała z wyborem magistratów. Za czasów wojen domowych przywłaszczyli sobie tryumwirowie mianowanie wszystkich urzędników i dopiero August wielbiony jako odnowiciel praw ludu zwrócił komicyom tę ważną funkcję. Lecz był to tylko marny podstęp, charakteryzujący dosadnie jego sposób rządzenia. W istocie bowiem i teraz cała władza leżała w ręku cesarza, gdyż zastrzegł sobie sam prawo mianowania połowy wszystkich urzędników i możność postawienia swego „veto“ przeciwko innym przez lud obranym a przez siebie za niegodnych uznanym. August odgrywał tę komedję przez całe swe panowanie; z początku osobiście przedstawiając swoich kandydatów a później zapomocą listów polecających. Po jego śmierci zaraz w roku 14 po Chr. oddał Tyberysz przy sposobności wyboru pretorów ²⁾ to prawo senatowi, a ludowi pozostała tylko czysto formalna strona przyjmowania przez cesarza proponowanych a przez senat wybranych urzędników. W ten sposób zamiast bezpośrednich wprowadzone zostały pośrednie wybory, przy czem jednak stanowisko cesarza w tej sprawie żadnej nie uległo zmianie ³⁾. Według słów Velleiusa ⁴⁾ możnaby sądzić, że już August zarządził zupełne zniesienie komicyów, lecz nie da się to udowodnić. Wszyscy nowsi pisarze chwalą ten czyn Tyberysza i widzą w tem jego roztropność polityczną ⁵⁾, jedyny tylko Wolterstorff występuje z naiwnym

¹⁾ W czasie długich rządów Tyberysza dwie tylko ustawy załatwiły komicya: Lex Junia Norbana w r. 19 i Lex Visellia w r. 23. Duruy de Tiberio Imperatore str. 9.

²⁾ Nipperdey Tacitus str. 18, 19 uw. 15, poprawia niejasność Tacytowskiego wyrażenia „*moderante Tiberio ne plures quam quattuor candidatos commendaret*“ (według brzmienia rękopisu) z czegoby wobec poprzedzającej wzmianki o przeniesieniu wyboru „*e campo ad patres*“ wnosić można, że tu idzie tylko o wybór pretorów. Uezony filolog wkłada w rękopisie przed „*plures*“ słowo: *praeturae*. Późniejsze badania jak Petera III, 148 uw. i Dr. W. Pfütznera: *Die Annalen des Tacitus kritisch beleuchtet* str. 154, 155 dowodzą niewłaściwości takiej interpolacji tekstu: „Zresztą na rok 15. już sam August mianował konsulów, więc tylko się wówczas o wybór pretorów rozchodzić mogło“.

³⁾ Mommsen. *Röm. Staatsrecht* II Bd. 2 Abth. str. 877, 878.

⁴⁾ Vell. Patere. II, CXXIV: *primum principalium eius operum fuit ordinatio comitorum; quam manu sua scriptam D. Augustus reliquerat.*

⁵⁾ Hoeck I, 3 Abth. str. 50—71. Sievers 22, 23. Stahr 139. Merivale III, 96, 156—167. Ereytag 69, 70. Peter III, 147, 148. Duruy *De Tiberio Imperatore* str. 9. Ranke III, 56. Duruy-Hertzberg *Gesch. d. röm. Kaiserreichs* str. 35, 36.

zarzutem. „Cieszyłoby go to bardziej“, powiada, „gdyby Tyberjusz ludowi nadał był zupełną wolność“. Trudno rozprawić z takim zapamiętaniem, zresztą Freytag ¹⁾ dostatecznie je zbija. Lud rzymski przyjął tę zmianę prawie obojętnie, a senat ²⁾, rzecz jasna, nie miał powodu do niezadowolenia. I w istocie rozszerza się za drugiego pryncypatu zakres działania tej potężnej instytucji, która coraz bardziej wdziera się w prawa wszystkich innych urzędów a za Tyberjusza właśnie zasada podziału władzy między cesarza a senat po raz pierwszy ściśle i dokładnie występuje ³⁾. Jednak układanie listy senatorów, które już August sobie przywłaszczył i ważne zmiany przeprowadził, uczyniło senat potulnym narzędziem jego monarchicznej woli a Tyberjusz, chociaż z początku swoich rządów nawet drobnostkami senat zajmował ⁴⁾, później jednak coraz bardziej dawał mu uczuć swoją cesarską przewagę ⁵⁾. Lecz nie tyle osobiste kierowanie cesarza obradami senatu, a raczej coraz większy moralny upadek jego członków, był główną przyczyną jego zupełnej zawisłości. To też nie dziw, że człowiek takiej mocy charakteru jak Tyberjusz gardził w duszy tą spodloną i nędznie płaszczącą się przed nim arystokracją, że nawet ze swą pogardą wcale się nie taił i opuszczając raz kuryę pełen goryczy i zniechęcenia zawołał: „o homines ad servitutum paratos!“ Zresztą powszechny upadek moralności i wyuzdana rozpusta hańbią nie tylko najszlachetniejsze rody ówczesnej arystokracji rzymskiej lecz nawet nie oszczędzają cesarskiego dworu.

W kilka miesięcy po wstąpieniu na tron Tyberjusza umarła w nadbrzeżnem mieście Rhegium nad Sycylijską cieśniną odepchnięta córka Augusta a żona Tyberjusza, nieszczęśliwa Julia. Okoliczność ta dała pochop starożytnym historykom do podejrywania Tyberjusza o morderstwo. „On zabił ją“, powiada Tacyt „przez brak wszelkiej opieki i powolne głodzenie“ ⁶⁾. Suetonius uzupełnia to doniesienie: „On zakazał jej z domu wychodzić, zabronił jej wszelkiej styczności z ludźmi i pozbawił

Wielu pisarzy jak Tacyt, Plinius młodszy, Quintilian, Sueton i Vopiscus, na których się w tej sprawie Duruy opiera, twierdzi zgodnie, że później znowu chociaż pozornie tylko prawo wyboru urzędników przysługiwało ludowi i dopiero w trzecim wieku po Chr. cesarze sami mianowali wszystkich urzędników.

1) Freytag str. 70. Rozprawa ta znaną mi jest tylko z dzieła Freytaga.

2) Tac. Ann. I, 15.

3) Mommsen R. Staatsrecht str. 897, 898.

4) Sueton Tiberius 30.

5) Sueton Tiberius 33.

6) Tac. Ann. I, 53: inopia ac tabe longa peremit.

resztki majątku jakoteż pensji rocznej przez ojca przeznaczonej, opierając się na tem, że August w swoim testamencie nie o tem nie postanowił ¹⁾“. Że Tyberysz nie mógł się na to powoływać, poświadcza Sievers wskazując na doniesienie Dio Cassiusa ²⁾, „że August, jakkolwiek córki z wygnania nie odwołał i wykluczył od pogrzebu rodzinnego, jednak przeznaczył i dla niej pewne sumy w testamencie ³⁾“. Ale Julia, chociaż niegdyś bezwstydnie wiodła życie i wiele hańby i zmartwienia sprawiała swojemu ojcu i mężowi, jednak w czasie szesnastoletniego wygnania dostatecznie odpokutowała za swoje dawne grzechy. Wypadki lat ostatnich, jak śmierć jej ojca, na którego zawsze liczyła, wyniesienie na tron Tyberysza i równoczesne zamordowanie jej ostatniego syna Postumusa Agryppy przyczyniły się do zupełnego złamania wszelkich jej nadziei i srogiego przygnębienia. Dlatego obejście się z nią Tyberysza odznaczało się w każdym razie zupełnym brakiem litości a Sievers nie uwalnia go w tym wypadku od wszelkiej winy. Dziwić się więc trzeba, jak może Freytag, opierając się jedynie na powyższem przedstawieniu Sieversa, nazwać twierdzenie Tacyta wprost nieprawdziwym i nie zasługującym na wiarę ⁴⁾. A zamiast dowodami poprzeć ten swój śmiały sąd, przytacza szereg przyczyn, dla których Tyberysz Julii nie odwołał z wygnania, z czego mu przecież nikt zarzutu nie czyni. Ale to już zwykły sposób postępowania tego autora, usiłującego bądź co bądź zmyć choćby najdrobniejszą plamkę z Tyberysza.

Daleko ważniejszą jest okoliczność, którą Karsten ⁵⁾ przytacza a o której Freytag tylko ubocznie wspomina ⁶⁾ mianowicie: „Jeżeli Tyberysz 19. sierpnia r. 14 objął rządy a Julia w tym samym roku a więc w niespełna cztery miesiące później zmarła, to cały zarzut Tacyta i Suetoniusa zawarty w słowach: „*inopia ac tunc longa de- que fraudata praebitis annuis*“, nie może się odnosić do Tyberysza tylko do Augusta. Zresztą Dio Cassius (właściwie Zonaras) zgadza się również w tej sprawie z Tacytem i Suetoniusem: „Swoją żonę Julię, wygnaną przez Augusta z powodu rozwiązłego życia, nie odwo-

1) Suet. Tiberius 50.

2) Dio. Cass. LVI, c. 23.

3) Sievers 25, 26.

4) Freytag. Tiberius und Tacitus 76, 77.

5) Karsten. De fide Taciti str. 22.

6) Freytag. Tib. und Tac. str. 77 uw. 3.

łał z wygnania lecz więzienie jej zaostrzył, aż z głodu i zgryzoty umarła“¹⁾).

Jeżeli mimo to wszystko nie można bezwzględnie potępić Tyberyusza, to przyczyny tego są zupełnie inne, niż te, jakie podają jego obrońcy. Tyberyusz nie był chrześcianinem. Uczucie zemsty, które etyka chrześcijańska potępia, było u pogan nie tylko dozwoloną, ale nawet świętą rzeczą. Jeżeli rodzony ojciec Julii, który to jedyne swoje dziecko bardzo kochał, przez długich lat dwanaście nie dał się żadnymi prośbami ani wstawieniami nakłonić do zniesienia kary wygnania, dlaczegoż Tyberyusz miał być bardziej ludzkim dla tej, która mu niegdyś otwarcie swoją nieprzyjaźń i pogardę okazywała. Tymczasem nie mamy dostatecznych dowodów jego winy, a jeżeliby wolno było na podstawie jego poprzedniego zachowania się o późniejszym sądzić²⁾, to trzebaby go nawet uznać zupełnie niewinnym. Suetonius³⁾ opowiada, że Tyberyusz dowiedziawszy się w czasie swojego pobytu na wyspie Rodus o wygnaniu Julii, cieszył się wprawdzie z rozwodu⁴⁾ lecz mimo to wstawiał się kilkakrotnie u Augusta o złagodzenie jej kary i pozostawił jej wszystko, co był jej niegdyś darował

Z tegoż samego stanowiska należy osądzić drugi wypadek, który się wkrótce potem zdarzył, mianowicie śmierć Semproniusa Gracha, jednego z uwodzicieli Julii. Został on na rozkaz Tyberyusza przez żołnierzy wysłanych z Afryki, na wyspie Cercynie, leżącej w Małej Syrcie, miejscu swojego wygnania zabity⁵⁾. Sievers i Freytag usiłują także i w tej sprawie Tyberyusza zupełnie uniewinnić, lecz słaby dowód⁶⁾ na którym się opierają nie wystarcza do uzyskania zupełnej pewności, raczej więc słuszność przyznać trzeba Stahrowi, który w swoim dziele skreśla⁷⁾ dokładny obraz losów Julii i twierdzi, że to Tyberyusz kazał go zabić. Czyn ten jednak również ze względu na pogańskie

¹⁾ Dodatek wtracony u Dio Cassiusa l. LVII cap. 16.

²⁾ Freytag Tib. i Tac. czyni to bez namysłu str. 77 i 78.

³⁾ Sueton. Tiberius 11.

⁴⁾ Z Dr. Paschem który i przy tej sposobności (Zur Kritik str. 68) wszczył bezcelową walkę o wyrażenia, rozprawili się dostatecznie Freytag (Tib. i Tac. str. 77 uw. 4) i Karsten (De fide str. 22); zresztą Dr. Pasch, który i na tem miejscu zarzuca Tyberyuszowi obłudę stoi w jawnem przeciwieństwie do obrazu charakteru tego cesarza skreślonego przez siebie samego (str. 103—105).

⁵⁾ Tac. Ann. I, 53.

⁶⁾ Vell. Pat. II, C.

⁷⁾ Stahr. Tiberius str. 29—33.

pojęcia zemsty wydaje się poniekąd usprawiedliwionym a przynajmniej nie zasługuje na nazwę okrucieństwa.

VI.

Załatwiwszy się z najważniejszymi zarzutami i kwestyami spornymi odnoszącymi się do pierwszego okresu panowania Tyberysusa przypatrzymy się teraz bliżej jego czynnościom rządowym w tym czasie. Zadanie to jest tem łatwiejsze, że wszyscy starzy i nowsi dziejopisarze bez wyjątku pochlebnie się o nich wyrażają ¹⁾. Poważne pojmowanie obowiązków monarszych i gorliwe tychże wypełnianie jest najznakomitszym przymiotem Tyberysusa, wyróżniającym go zaszczytnie z pośród wielu innych władców. Główni obrońcy Tyberysusa Stahr i Freytag przytaczają w dosłownem brzmieniu pochlebny obraz rządów Tyberysusa przez Suetoniusza skreślony; ²⁾ nie uważam tego za konieczne powtarzać i ograniczę się tu tylko na najważniejszych rysach, tem bardziej, że sumienność Suetoniusza nie jest bez skazy. Współczesny Tyberysusowi Velleius Paterculus, który wobec powszechnej zgodności w tej sprawie również jako dobre źródło wchodzić może, skreśla właściwym sobie zwięzłym sposobem następujący obraz ogólnego położenia: „wierność i zaufanie pojawiają się na forum, natomiast znika duch oporu i dumy, znika niezgoda w kuryi, dawna zapomniana sprawiedliwość i sumienne spełnianie obowiązków wobec państwa zajmują miejsce prywaty i ogólnego rozluźnienia: urzędy nabierają znaczenia a senat powagi. Niepokoje między stronnictwami ustają, a każdy dobrowolnie lub zmuszony dobrze postępuje. Cnota otrzymuje nagrodę a zbrodnia karę. Kiedyż cena zboża była tak niską? Kiedy spokój tak zapewniony? Dawny Augustowski spokój rozszerzył się teraz na wschód i zachód, północ i południe i cieszy się nim świat cały wolny od grabieży i rozboju. Przypadkowe nieszczęścia obywateli i miast koi

¹⁾ Tac. Ann. IV, 6, 7, 13, VI, 51. Suet. Tib. 26—37. Dio Cass LVII 7—13, 21. Vell. Pat. II, CXXVI, Seneca De Clem. I, 1. Philo Legat. ad Caium str. 933. Niebuhr B. G. Vorträge str. 165—173. Hoeck I, 3 Abt. str. 88—109. Duruy De Tiberio str. 11—21. Dr. Bernoulli Über den Charakter str. 16. Stahr Tiberius str. 67—83. Dr. Pasch zur Kritik str. 118. Merivale Gesch. d. Römer III, str. 180, 187—203. Sievers Tac. und Tib. str. 30—33. Freytag Tib. und Tac. str. 86—88. Dr. J. B. Weiss Lehrbuch d. Weltgesch. XLIX. C. Peter Gesch. Roms III. str. 142. H. Schiller Gesch. der röm. Kaiserzeit I B. I. Abt. str. 285—294. J. Gentile L' Imperatore Tiberio str. 42—49.

²⁾ Stahr str. 67—70. Freytag str. 79—86.

hojność panującego. Miasta azjatyckie powstają z gruzów, a prowincje znajdują ochronę przed wyzyskiem urzędników. Zasłużeni dostępują zaszczytów, a zbrodniarzy dosięga kara, nieraz późno, ale pewnie; urzędy dostają się tylko w godne ręce a sam panujący świeci dobrym przykładem obywatelom¹⁾. To przedstawienie Velleiusa zgadza się z innymi świadectwami starożytnych o nowsze badania Durya²⁾ i Henryka Reichau³⁾, rozświetlające wzajemny stosunek starożytnych źródeł potwierdzają tym razem prawdziwość sądu Velleiusa, tak zresztą z powodu pochlebstw swoich osławionego.

Takim też był w istocie Tyberyusz w początkach swoich rządów. W życiu prywatnym skromny, wobec wszystkich grzeczny i uprzejmy,⁴⁾ odrzucił tytuł „ojca ojczyzny“ a mianem „Augustus“ podpisywał się tylko w listach do obcych królów.⁵⁾ „Panem jestem dla niewolników“, mówił on często, „imperatorem dla żołnierzy a między wszystkimi innymi tylko pierwszy.“ Nie dozwolił nazwać miesiąc wrzesień — Tyberyuszem, gdyż mówił: „jak sobie poradzicie, gdy trzynastego cesarza takim zaszczytem zechcecie obdarzyć?“⁶⁾ Konsulom okazywał szacunek;⁷⁾ sam nie na własną nie przedsiębrał rękę a nawet najdrobniejszą sprawę przedkładał senatowi do wspólnej narady.⁸⁾ Nie tylko przeciwne zapatrywania⁹⁾ lecz nawet obelgi znosił z wielką godnością. On to miał pierwszy wypowiedzieć sławną lecz może nie zupełnie słuszną zasadę: „in civitate libera, lingua mentemque liberas esse debere.“¹⁰⁾ Daleki jestem od twierdzenia, że Tyberyusz stosował się do tej zasady przez cały czas swoich rządów, gdyż wielkie nadużycie prawa o obrazę majestatu zupełnie czegoś przeciwnego do-

1) Vell. Patereul. II. CXXVI,

2) De Tiberio imperatore str. 44: „Nullae sunt igitur verniles blanditiae his in verbis“

3) Henr. Reichau. De fontium delectu, quem in Tiberii vita moribusque describendis Velleius, Tacitus, Suetonius, Dio habuerunt, str. 10.

4) Suet. Tib. 26: „Verum liberatus metu, civilem admodum inter initia ac paulo minus quam privatum egit“ Tac. Ann. I, 72.

5) Dio Cass. LVII, 8. Suet Tib. 26.

6) Dio Cass. LVII, 18.

7) Suet. Tib. 31. Dio Cass. LVII, 11. Tac. Ann. IV, 6.

8) Tac. Ann. IV, 6, 15. Dio Cass. LVII, 7. Suet. Tib 29: „bonum et salutarem principem senatui servire debere et universis civibus saepe et plerumque etiam singulis“ było również znanem hasłem postępowania Tyberyusza w owych czasach.

9) Suet. Tib. 31. Dio Cass LVII 7, 15. Tac. Ann. I, 74.

10) Suet Tib. 28.

wodzi. Jest jednak rzeczą pewną, że Tacyt i w tej sprawie zawistnie i niesłusznie go sądzi. W pewnym miejscu pisze: „neque tamen ob ea parentis patriae delatum et antea vocabulum adsumpsit acerbeque increpuit eos, qui divinas occupationes ipsumque dominum dixerant.“ A zaraz w następnych słowach, jako wynik takiego postępowania podaje: „unde angusta et lubrica oratio sub principe, qui libertatem metuebat, adulationem oderat,¹⁾ a więc wzgardzenie pochlebstwem nazywa się u Tacyta ograniczeniem wolności słowa. Nie ulega żadnej wątpliwości, że senat przynajmniej posiadał za panowania tego cesarza zupełną swobodę w tym względzie²⁾. A Tyberyusz nie tylko w niczem nie zmniejszył zakresu jego działania³⁾, lecz owszem, jak widzieliśmy, znacznie go rozszerzył i zawsze się starał o podniesienie jego powagi i znaczenia. Na dowód pozwolę tu sobie kilka przytoczyć przykładów.

Granius Marcellus, pretor w Bitynii, został przez swego kwestora oskarżony o zdrzierstwa i miotanie obelg na Tyberyusza. Rozgniewany monarcha, który zwykł był w milczeniu przysłuchiwać się obradom senatu, tym razem oświadczył, że chce w tej sprawie także swój głos oddać. Zapewnie zamierzał przez to innych senatorów zmusić do głosowania w myśl swego życzenia. Lecz jeszcze wówczas zachowała się resztką dawnej odwagi cywilnej w senacie, bo Cneius Piso zwrócił się do niego z takim pytaniem: „Kiedy chcesz głosować cesarzu? Jeżeli pierwszy, to ja muszę iść za tobą, a jeżeli po wszystkich innych, to obawiam się, ażebym inaczej jak ty nie głosował.“ Pohałmował się Tyberyusz i pod wrażeniem tych słów tem cierpliwiej zniósł zupełne uwolnienie oskarżonego przez senat⁴⁾.

Przy innej sposobności, mianowicie gdy Apuleia Varilla, wnuczka siostry Augusta została o obrazę majestatu oskarżoną, nakazał Tyberyusz wyraźnie, ażeby nikomu nie uważano za zbrodnię jakiegokolwiek wyrażanie się o nim albo o jego matce.⁵⁾

Sławne są również jego słowa, wypowiedziane do senatu, gdy tenże nalegał o sądowe ściganie oszczerców: „Nie mamy czasu tem się zajmować, bo gdy raz to okno otworzycie, to wkrótce na nie

¹⁾ Tac. Ann. II, 87.

²⁾ Tac. Ann. I 25. Suet. Tib. 30, 31. Dio Cass LVII, 7.

³⁾ Tac. Ann. III, 60—63. 69. 70. IV, 6.

⁴⁾ Tac. Ann. I, 74.

⁵⁾ Tac. Ann. II, 50.

innego nie stanie wam czasu a wszystkie prywatne nienawiści przyjdzie nam tu rozstrzygać“¹⁾.

Posiadamy szczególnie wiele przykładów jego monarszej szczodrobliwości. „Tej ncoie“, powiada Tacyt, „pozostał jeszcze i wówczas długo wiernym, gdy się już wszystkich innych pozbywał.“

Tak naprzykład wynagrodził z własnej szkatuły straty senatorowi Piusowi Aureliusowi poniesione przy budowie dróg i wodociągów; tak darował milion sesterców senatorowi Propercyusowi Celerowi, ażeby nie potrzebował dla ubóstwa z senatu występować, bo tyle właśnie wynosił cenzus senatorski przez Augusta ustanowiony. Kiedy jednak inni również o to prosili, kazał im się wprzód publicznie w obec senatu wykazać ze swoich stosunków majątkowych²⁾. Tacyt nazywa ten postępek Tyberjusza niegodziwą surowością, lecz niesłusznie, gdyż właśnie to dowodzi rozsądku, który mu nie pozwalał wspierać podupadłych senatorów pieniędzmi ze skarbu publicznego. Mimo to nieraz z własnych środków udzielał im zapomóg, ażeby mogli żyć odpowiednio do ich wysokiego stanu³⁾. Szczególnie sprawa Marka Hortalusa może służyć za dowód, jak rozsądnie sobie poczynął Tyberjusz. Senator ów, wnuk sławnego mowcy Hortenzyusza dał się niegdyś namówić Augustowi do ożenienia się, aby tak sławna rodzina nie wygasła. Przy tej sposobności otrzymał od Augusta podarunek w wysokości miliona sesterców. Wystawne i rozrzutne życie pochłoneło jednak wkrótce cały majątek a obecnie zjawił się w kurji Hortalus wiodąc czterech swoich synów i nie wstydził się publicznie przedłożyć Tyberjuszowi prośby o zapomogę, pełnej nieuzasadnionych pretensyj. Ale cesarz tym razem stanowczo był temu przeciwnym; a godna uwagi jest mowa jego wygłoszona wówczas w senacie: „Jeżeli wszyscy nędzarze, ilu ich jest, mają tu z żebraniną dla dzieci swoich przychodzić, i sami się nigdy nie nasycają i państwo zubożą. Czy takie prośby wysłuchamy czy odmówimy, zawsze senat i panujący spotkają się z naganą i zarzutem stronnictwości. Nie prośba to jest Hortalu, ale niewczesne natręctwo twoje, przerywać zaczęte dla ważniejszych spraw obrady, liczbą i drobnym wiekiem potomstwa zniewalać senat i mnie gwałt zadawać i do skarbu niejako przemocą się wdzierać, który

1) Suet. Tib. 28.

2) Tac. Ann. I, 75.

3) Tac. Ann. II, 37.

jeśli niebaczną wycieńczy rozrzutność, często zbrodnia dopiero musi napełniać. Zresztą ludzie gnuśnieją, o sobie nie dbają i stają się uciążliwymi dla drugich próżniakami, gdy widzą, że im nigdy pomocy nie zabraknie“¹⁾).

Mądre to i słuszne były słowa a jednak jak donosi Tacyt, przyjęli je jedni senatorowie milczeniem a inni nawet cichem szemraniem. Tyberyusz to spostrzegł i po chwili namysłu oświadczył, że jego mowa odnosiła się tylko do Hortalusa a jeżeli senat zezwoli, to gotów jest każdemu z synów jego udzielić po dwieście sesterców. Tacyt i teraz gani Tyberyusza a nawet Suetonius²⁾ i Seneca³⁾ stają po stronie nieuzasadnionych wymagań Hortalusa. Ież trudno nazwać inaczej taki postępek jak tylko roztropną oszczędnością. Nawet bezwzględni obrońcy Tacyta⁴⁾ wyrażają się bardzo zaszczytnie o Tyberyuszowym zarządzie skarbem państwa. U Dr. Pascha czytamy: „dochody państwa starał się on pomnożyć bez ucisku ludności lub jakiegokolwiek części państwa i nie dla napełnienia własnej szkatuły. Skarbu niepotrzebnie nie trwonił, nie rozdawał go ulubieńcom i uprzywilejowanym, lecz gdzie rzeczywista była potrzeba, szczególnie całym gminom nigdy nie skąpił“⁵⁾. Ten sam pisarz stara się Hortalusa w lepszym przedstawić świetle, niż na to zasłużył⁶⁾ i w ogóle w tej zresztą bardzo sumiennie opracowanej rozprawie spotykamy się z wielu sprzecznościami.

Sam bowiem autor w ciągu pracy mimowoli przychodzi do zupełnie innych rezultatów niż te, które udowodnić postanowił sobie w początku⁷⁾. „Szlachta rzymska“ powiada Dr. Pasch, „będąc jedynym przedstawicielem idei republikańskiej, musiała boleśniej odczuwać nowe położenie niż cały naród“⁸⁾. Co to znaczyły wówczas te „idee republikańskie“ znakomicie wyjaśnia Sievers. Szlachetne rody rzymskie uważały całe rzymskie państwo jako swoją prywatną wła-

¹⁾ Tac. Ann. II, 37, 38.

²⁾ Sueton Tiberius 47.

³⁾ Seneca de Benef. II, 7.

⁴⁾ Stahr Tiberius str. 77—79, 139. Sievers str. 31. Freytag 99, 100. Duruy de Tiberio str. 14.

⁵⁾ Dr. Pasch Zur Kritik str. 118.

⁶⁾ Tamże str. 22. uw. 2.

⁷⁾ Np. charakterystyka na str. 68 i końcowy wynik na str. 104.

⁸⁾ Tamże str. 21.

sność, dlatego oburzały się teraz przy każdej sposobności nawet wtedy, gdy sprawiedliwy monarcha nie mogąc ścierpieć niesłychanych zdzierstw szlacheckich namiestników surowo je powściągał ¹⁾).

Znanych jest jeszcze wiele innych przykładów hojności i dobroczynności Tyberjusza. Tak naprzykład obdarował córkę Fountiusa, gdy dla ubóstwa nie mogąc wyjść za mąż chciała zostać westalką, posagiem w wysokości miliona sesterców ²⁾). Szczególnie wspaniałomyślną okazała się jego hojność, gdy w r. 17. po Chr. straszliwe trzesienie ziemi spustoszyło dwanaście miast azjatyckich. Tyberysz ofiarował im dziesięć milionów sesterców i uwolnił na pięć lat od podatków ³⁾). A kiedy w r. 19. z powodu drożyzny zboża wybuchł głód w samym Rzymie, oznaczył stałą cenę chleba a dla odszkodowania sprzedających do każdego modiusa (korca) dodawał 2 sestercy ze skarbu publicznego. Wobec 250.000 ludzi utrzymywanych na koszt publiczny przez urząd Ammony, wyniosło to niezmierną sumę ⁴⁾).

Niczego bardziej nienawdził jak pochlebstwa poddanych dla panującego, jak również i panującego dla poddanych a mianowicie tych środków, za pomocą których łatwo można osiągnąć popularność. „Adulationes adeo adversatus est, ut neminem senatorum aut officii, aut negotii causa ad lecticam suam admiserit“, powiada Suetonius ⁵⁾) Szedł on w tem inną drogą jak jego poprzednik Augustus ⁶⁾), dlatego nie lubiał brać udziału w zabawach pospółstwa, jak to było zwyczajem Augusta; ograniczył liczbę widowisk, zakazał senatorom bywania na nieobyczajnych pantominach, rycerstwu obcowania z komedyantami a kiedy nieporządki i wybryki teatralne nie ustawały, nakazał pretorem, ażeby wykroczenia aktorów karali wygnaniem ⁷⁾). Jeszcze surowiej obszedł się z astrologami i czarownikami. Na mocy uchwały senatu wygnano ich z Italii; jeden nawet Lucius Pituanus został strącony ze skały Tarpejskiej a inny Publius Marcius ścięty przy dźwięku trąb starodawnym zwyczajem ⁸⁾). Kary te jednak nie odniosły skutku tem

¹⁾ Sievers Tacitus und Tiberius str. 31. Tak samo sądzi K. Hoeck Röm. Gesch. I. B. 3 Abt. str. 108.

²⁾ Tac. Ann. II, 86.

³⁾ Tac. Ann. II, 47. Plin. Hist. Nat. II, 86.

⁴⁾ Tac. Ann. II, 87, IV, 62, 63.

⁵⁾ Suet. Tib. 27.

⁶⁾ Tac. Ann. I, 54.

⁷⁾ Tac. Ann. I, 77, IV, 64. Suet. Tib. 34. Vell. Patere. II, 126: *compressa theatralis seditio*.

⁸⁾ Tac. Ann. II, 32.

bardziej, że sam Tyberyusz namiętnie zajmował się astrologią ¹⁾. Merivale nazywa go „najbardziej przesądnym z pośród Rzymian“ i poczytuje mu to nawet za złe, chociaż niesłusznie ²⁾. Daleko prawdziwszem i słusniejszem wydaje mi się wytłumaczenie tego faktu przez Freytaga. Świat wykształcony dawno już wówczas stracił wiarę w pogańskich bogów a religia stała się tylko oficjalną instytucją, którą ze względów politycznych uważano za konieczną. Dopiero co na dalekim wschodzie zawitała dla ludów tej ziemi jutrzeńka zbawienia przez narodzenie Zbawiciela. Zwracały się więc najszlachetniejsze umysły owego czasu ku greckiej filozofii lub wschodnim systemom religijnym, szukając w abstrakcyjnych regułach stoickich lub w gusłach chaldejskich zapewnienia tej próżni, jaka się w sercach i sumieniach wytworzyła od czasu, gdy stare bóstwa straciły swój urok i siłę. Charakterowi Tyberyusza odpowiadała astrologia ³⁾. Zawdzięczając swoje wyniesienie dziwnym zrządzeniom losu, wierzył w niezbadaną siłę nadzwyczajnych wypadków i szukał rozwiązania zagadki życia i przeznaczenia ludzkiego w tajemniczym biegu gwiazd niebieskich. Zresztą nawet i wielki historyk Tyberyusza, Tacyt nie był wolny od przesądnej wiary w planety przyszłość zwiastujące ⁴⁾, a tylko gruby przesąd pogański może go uniewinnić, gdy zarzuca Tyberyuszowi, że z powodu wylewu Tybru, wolał się zająć uregulowaniem łożyska tej rzeki, jak zapytywaniem o radę ksiąg sybillińskich po dawnym zwyczaju ⁵⁾. Lecz dla utrzymania państwowej religii nieraz wydawał Tyberyusz surowe rozporządzenia przeciwko wkradającym się coraz bardziej obcym, często niemoralnym kultom. Cztery tysiące Żydów kazał na mocy uchwały senatu deportować na Sycylię i zająć ich tam walką z rozbójnikami; a gdy ich tam niezdrowy klimat zdziesiątkował, to jednak wcale nie ubolewano nad tą stratą ⁶⁾.

Tyberyusz ograniczył bezkarne nadużycie prawa asyłu, które służyło greckim miastom Azyi za pokrywkę niejednej zbrodni ⁷⁾. Sławne są również jego rozporządzenia przeciwko wyuzdanej rozpuście i stra-

¹⁾ Fl. Josephus Antiqu. Jud. 18, 6, 9: ἦν δὲ καὶ γενεθλιαλογία Τιβέριος τὰ μακρίστω προσκειμένως

²⁾ Merivale Gesch. d. Römer str. 195.

³⁾ Freytag Tib. und Tac. str. 32. uw 1.

⁴⁾ Nipperdey Corn. Tacitus Einleitung str. XIV.

⁵⁾ Tac. Ann. I, 76: „perinde divina humanae obtegens“.

⁶⁾ Tac. Ann. II, 85. Suet. Tiber. 36 Ioseph Ant. XIII, 3, 5.

⁷⁾ Tac. Ann. III, 60, 63, Suet. Tib. 37.

sznemu zbytkowi rzymskiego społeczeństwa. Z uchwał senatu powzięć możemy wyobrażenie o niesłuchanie rozwiąźłem życiu rzymskich kobiet wyższego stanu. Okazała się potrzeba zaostrzenia istniejącego już prawa „lex Julia“ karzącego wiarołomstwo utratą części majątku i wygnaniem na samotną wyspę¹⁾. W obszernym liście do senatu w roku 22. skarży się Tyberyusz na niemającą granic rozrzutność i zbytek Rzymian; rozumiał on jednak dobrze, że na nic się tu prawa nie przydadzą. „Niech wysokie urzędy piastujących powstrzyma od zbytku wstyd, ubogich przymus a bogatych przesycenie“, pisał²⁾.

Na bezstronność sądów wpływał Tyberyusz przez osobiste pojawienie się na rozprawach sądowych, usuwając tym sposobem zabiegi i prośby wpływowych osób. Lecz Tacyt donosząc o tem, nie omieszkiał dodać: „sed dum veritati consulitur, libertas corrumpatur“³⁾; zasadniczo rzecz biorąc, miał Tacyt słusność w tym wypadku, gdyż sąd tylko wówczas był bezstronnym, jeżeli się takim również okazał obecny władzca; nie można się jednak mojem zdaniem zgodzić na wyjaśnienie tych słów przez Nipperdeya, który w tem widzi ograniczenie wolności, że sędziowie byli wprawdzie sprawiedliwymi, lecz nie z własnej woli, tylko z rozkazu monarchy⁴⁾.

Usilną troską Tyberyusza było publiczne bezpieczeństwo dróg lądowych i morskich; powiększył w tym celu garnizony włoskie a kohorty pretoriańskie dotychczas rozprószone zebrał w jednych koszarach u bram Rzymu. Słusznie uznają historycy, że był to niezmierniej doniosłości fakt dla rozwoju potęgi samowładztwa⁵⁾; bo jakkolwiek później żołnierze ci wywarli bardzo ujemny wpływ na sprawę dziedziczenia tronu i nieraz narażali państwo na wielkie wstrząśnienia, to jednak nie da się zaprzeczyć, że jedynowładztwo zyskało w nich na teraz najgłówniejszą podporę. Surowa dyscyplina i prawdziwie wojskowy duch ścisłego wykonywania obowiązków, ożywiały wszystkie legiony, z którymi się Tyberyusz nie wdawał nigdy w jakiegokolwiek układy; nigdy też nie starał się o pozyskanie przychylności ich za pomocą podarunków, jak to nieraz czynił jego wielki poprzednik i jego następcy⁶⁾. Oprócz podwójnie wypłaconego legatu Augusta⁷⁾, znany nam jest tylko jeden dar pieniężny, udzielony pre-

¹⁾ Tac. Ann. III, 52, 53, 54, 55. Dio Cass. LVII, 15.

²⁾ Tac. Ann. III, 54.

³⁾ Tac. Ann. I, 75.

⁴⁾ Nipperdey Corn. Tac. str. 69. uw. 16.

⁵⁾ H. Schiller Gesch. d. röm. Kaiserzeit I. B. 1 Abt. str. 284.

⁶⁾ Tac. Ann. VI, 3., 4.

⁷⁾ Tac. Ann. I, 36. Suet. Tib. 48. Dio Cass. LVII, 5.

toryanom i syryjskim legionom po odkryciu zdrady Sejana dlatego, że nigdy nie nosiły wśród swoich odznak wojennych obrazu tego nیکczemnika ¹⁾). Za to jednak w ciągu całego panowania Tyberysza z wyjątkiem wyżej opowiedzianych wypadków nie słyhać wcale o buntach żołnierzy, tak częstych za innych Cezarów.

Stanowczo największą zasługą Tyberysza jest jego opieka nad prowincjami. Nie tylko pozostawianie nienagannych namiestników przez szereg lat a nawet przez całe życie na zajmowanym stanowisku ²⁾, lecz przedewszystkiem ścisły nadzór i surowe karanie wszelkich nadużyć i zdzierstw przyczyniło się do podniesienia ogólnego dobrobytu i wytworzyło błogie uczucie spokoju, opieki prawnej i nieznanego dawniej bezbezpieczeństwa. Wszystkie prawie liczne procesy o zdzierstwa kończyły się za panowania tego monarchy skazaniem oskarżonych ³⁾.

Do Emiliusa Rectusa, namiestnika Egiptu, który mu raz więcej przysłał pieniędzy, niż był powinien, kazał napisać, że: „dobry pasterz owce strzyże, lecz nie zabija“ ⁴⁾. Suetonius wprawdzie przypisuje obojętności Tyberysza pozostawianie tych samych urzędników przez dłuższy czas na zajmowanym stanowisku, lecz jest to krzywda ⁵⁾, którą już dostatecznie odpiera Karol Hoeck, jeden z dawniejszych badaczy dziejów tego cesarza ⁶⁾.

Nie tylko jako monarcha, lecz także jako prywatny człowiek był Tyberysz zapobiegliwym i oszczędnym. Zapisów od obcych nie przyjmował chyba tylko od znanych sobie bliższych swoich przyjaciół. Wystawnością i przepychem gardził a zwykły jego tryb życia domowy nie różnił się od przeciętnego zamożnego obywatela Rzymu; przeciwnie zalecał się prostotą i oszczędnością, wcale jednak daleką

¹⁾ Suet. Tib. 48.

²⁾ Tac. Ann. IV, 6.

³⁾ Tac. Ann. I, 74 (Granius Marcellus, Bitynia), II, 38 (Caesius Cordus, Kreta). III, 66 (Caius Silanus, Azya). III, 70 (Caesius Cordus, Cyrenaika). IV, 15 (Lucilius Capito, Azya). IV, 18, 19 (Caius Silius i Titius Gabinus w sprawie Germanika lecz zarazem: „nec dubie repetundarum criminibus haerebant“). IV 31 (Publius Sullius jako sędzia) IV. 36 (Fonteius Capito, Cysicus). VI, 29 (Pomponius Labeo, Moesia).

⁴⁾ Dio Cass. LVII, 10. Suet. Tib. 32: „boni pastoris esse tondere pecus non deglubere.

⁵⁾ Suet. Tib. 41.

⁶⁾ Römische Gesch. I B. 3 Abt. str. 106, 107. Tak samo B. G. Niebuhr Vorträge str. 173, 174.

od skąpstwa ¹⁾). Nie wielkie tylko dobra posiadał w Italii a w nich mierną bardzo liczbę niewolników, do osobistej posługi domowej używał tylko kilku wyzwoleńców. Przystępny dla wszystkich, choć niechętnie wdawał się w rozmowy jednak był w nich bardzo poufałym; spory z prywatnemi osobami oddawał pod rozstrzygnięcie publicznego sądu ²⁾). Z tym zaszczytnym obrazem Tacyta zgadzają się nie mniej pochlebne uwagi Dio Cassiusa: „Przyjaciele“, powiada on, „nie znajdowali w nim monarchy lecz równego sobie przyjaciela; w obec sądu stawał w ich obronie i brał udział w ich uroczystościach rodzinnych; w czasie słabości odwiedzał ich sam bez zwykłego orszaku, a na pogrzebie jednego z nich miał osobiście przemowę“ ³⁾).

Takim był Tyberyusz w pierwszym okresie swych rządów. Nie znajdujemy więc ani w jego prywatnem ani w publicznem życiu ani śladu tej obłudny i symulacyi o jaką go Tacyt posądza; co więcej, nie znajdujemy nawet żadnego powodu dla którego Tyberyusz miał ukrywać przed światem prawdziwą stronę swego charakteru. Ze u samego wstępu na tron wśród niejasnej sytuacji i zewsząd grożących niebezpieczeństw nie okazał zwykłej sobie energii i stanowczości, wynikało to właśnie z trudności ogólnego położenia a owo wahanie i ociąganie się z wystąpieniem w roli władcy nie było symulacją, tylko wskazaną wypadkami roztropnością. Obłudą również nie było, gdy ściśle wypełniał swoje obowiązki i innych do tego przymuszał, gdy nie oszczędzał swej osoby, aby brać udział w posiedzeniach senatu lub sądowych obradach, gdy kłębki publiczne i los prowincyj znajdowały w nim ofiarnego rzecznika; przeciwnie dowodzi to wszystko, że wysoko pojmował zadanie i stanowisko panującego a wyobrażenia jego pod tym względem wyprzedzały nie tylko wiek jego lecz i całą starożytność. Nie tylko słowami lecz i czynami dowiódł, że był pierwszym urzędnikiem państwa i że dobro tego państwa droższem mu było nawet nad życie książąt. Dopiero nowoczesność zdołała zrozumieć i urzeczywistnić wielką ideę służby dla dobra publicznego zawartą w słowach Tyberyusza, które wypowiedział zachęcając senat do pracy po śmierci Germanika: „*principes mortales, rem publicam aeternam esse*“ ⁴⁾).

Gdy jednak u Tacyta ów zarzut symulacyi jest tylko niefortunnie zastosowanym środkiem do uzasadnienia z góry już powziętego

¹⁾ Suet. Tib. 46.

²⁾ Tac. Ann. IV, 6.

³⁾ Dio Casz. LVII, 11.

⁴⁾ Tac. Ann. III, 6.

potępiającego wyroku, to zgoła już trudno zrozumieć sposób przedstawienia Suetoniusa, który w całym szeregu obrazów skreśla świetne strony panowania Tyberjusza a potem nagle zmienia swój sąd i w drugiej części swojej historii przedstawia go jako skończonego tyrana, nurzającego się w kale najostatniejszych zbrodni. Na czytelnika wywiera to dzieło takie wrażenie, jakby autorami jego byli dwaj różni pisarze.

L. Freytag widzi przyczynę tej sprzeczności w właściwym, wcale niepochlebny dla Suetoniusa sposobie pisania dziejów. Zdaniem jego nie pisze Suetonius tak jak Tacyt według powziętego planu, tylko prawdę i kłamstwo z najsprzeczniejszych źródeł umieszcza obok siebie bez najmniejszej krytyki; a gdy mu później samemu to jaskrawe przeciwieństwo w oczy wpadło, nie troszczy się zupełnie o prawdę lecz ogranicza swoje pochwały tylko na pierwsze lata panowania Tyberjusza i rozłamuje w tak nienaturalny sposób życie jego na dwie różne połowy: dobrą i złą¹⁾. Słuszność tego zapatrywania udowodniły nowsze filologiczne prace zajmujące się krytyką źródeł starożytnych. Dzieło L. Freytaga wyszło w roku 1870, w cztery lata później ukazała się rozprawa M. Thamma: „De fontibus ad Tiberii historiam pertinentibus“. Tak samo, jak wyżej wspomniany H. Reichau, starał się ten pisarz sposobem porównawczym zbadać stosunek wzajemny głównych źródeł, lecz postąpił o wiele gruntowniej zestawiając z wielką dokładnością wszystkie zgodne ustępy i poddając je ścisłej krytyce. Wynikiem tej mozolnej porównawczej pracy jest przeświadczenie, że Suetonius pisał swoje dzieła w rozmaitych czasach i na podstawie różnych źródeł²⁾. Właśnie skończył był już pierwszą część życiorysu Tyberjusza, gdy się ukazały roczniki Tacyty. Przeczytawszy je zmienił swój sąd o Tyberjuszu, idąc w tem za powagą znakomitego historyka. Wprawdzie nie odpisywał dosłownie z Tacyty lecz pozostając pod wrażeniem jego obrazu zwrócił się do tych samych źródeł, których Tacyt używał i wcielił je następnie używanym powszechnie przez starożytnych pisarzy sposobem stylistycznego obrobienia do swego dzieła. Tak powstała druga część jego Tyberjusza, tak różna od pierwszej. Nie chcąc jednak niszczyć dawnego opowiadania, uzupełnił je tylko tu i ówdzie poprawkami skreślonymi w duchu zmienionego już sądu³⁾. Że tak było, dowodzi także porównanie

¹⁾ Freytag. Tib. und Tac. str. 86, 87.

²⁾ M. Thamm. De fontibus... str. 40.

³⁾ Tamże str. 41.

czasu ukazania się tych dzieł obydwu pisarzy. Roczniki czyli jak je Nipperdey przywracając im ich właściwą nazwę nazywa: „*Libri ab excessu divi Augusti*“ ukazały się w przedostatnim lub ostatnim roku panowania Trajana a więc w roku 116 lub z początkiem 117 po Chr. ¹⁾. Jestto jednak również dostatecznie udowodnioną rzeczą, że dzieło Suetoniusa pojawiło się 5, 6 lub 7 roku panowania cesarza Hadryana a więc co najmniej w 4 lata po Tacytowskich rocznikach ²⁾. Miał więc Suetonius dosyć czasu do bliższego poznania dzieła Tacyta. A że to rzeczywiście nastąpiło, zdaje się również nie ulegać najmniejszej wątpliwości ³⁾; że i Dio Cassius korzystał z tych samych źródeł co Tacyt i posługiwał się jego sądami. dowodzi wyczerpująco Dr. Binder w swojej pracy usiłującej zrehabilitować Tacyta jako historyka i wykazać jego niezaprzeczoną nad innymi wyższość ⁴⁾. Jestto zatem również ważnym wynikiem nowoczesnych badań, gdyż przez to owa sławiona jednomyślność starożytnych historyków w potępieniu Tyberjusza na którą się jego nowocześni przeciwnicy tak często odwołują, okazała się mało znaczącą, a dla drugiej połowy jego rządów wobec miernej wartości późniejszych, jeden tylko, nieprzyjazny mu Tacyt służyć musi za podstawę nowoczesnych badań.

(Ciąg dalszy nastąpi w przyszłorocznem sprawozdaniu).

¹⁾ Nipperdey Cornelius Tacitus. Einleitung str. XII. M. Thamm. De fontibus str. 3.

²⁾ Carolus Ludovicus Roth w przedmowie do dzieła Suetoniusa (Lipsiae In Aedibus B. G. Teubneri 1886) Ad lectorem praefatio str. VIII. M. Thamm. De fontibus str. 3.

³⁾ M. Thamm. De fontibus II. Suetonius und Tacitus str. 33—41.

⁴⁾ Dr. Jos. Jul. Binder. Tacitus und die Gesch. d. röm. Reiches unter Tiberius str. 10, 25, 100.

Statystyka zakładu.

I.

Skład grona nauczycielskiego z końcem roku szkolnego 1892/3.

A. Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych:

1. **Gerstmann** Teofil, Dr. filozofii, Dyrektor, członek c. k. Rady Szkolnej krajowej, radny miasta Lwowa, uczył historii powszechnej w klasie *Va* — razem godzin 3.
2. **Pohorecki** Franciszek, profesor, zawiadowca biblioteki dla nauczycieli, uczył języka niemieckiego w klasach: *IV*, *Va* i *VI* — razem godzin 14.
3. **Soleski** Józef, profesor VIII rangi, członek c. k. Rady Szkolnej okręgowej, radny miasta Lwowa, dyrektor miejskiej Szkoły handlowo - przemysłowej, na urlopie.
4. **Daszyński** Władysław, profesor, zawiadowca gabinetu geometrycznego, gospodarz klasy *VI*, uczył geometrii wykresłej i rysunków geometrycznych w klasach: *IIa*, *IIb*, *IIIb*, *IV* i *VI* i kaligrafii w klasach: *IIIa* i *IIIb* — razem godzin 21.
5. **Bobin** Romuald, profesor VIII rangi, zawiadowca biblioteki uczniów, gospodarz klasy *Va*, uczył języka polskiego w klasach: *IV*, *Va*, *Vb*, *VI* i *VII* — razem godzin 15.
6. **Fedorowicz** Teofil, profesor, uczył geometrii wykresłej i rysunków geometrycznych w klasach: *Ia*, *Ib*, *IIIa*, *Va*, *Vb* i *VII* — razem godzin 20.
7. **Zbierzchowski** Władysław, profesor, zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył matematyki w klasie *VII* i fizyki w klasach: *IIIa*, *IIIb*, *VI* i *VII* — razem godzin 19.
8. **Sokołowski** Antoni, profesor, zawiadowca gabinetu chemicznego, gospodarz klasy *IV*, uczył chemii w klasach: *IV*, *Va*, *Vb*, *VI* i *VIII* i fizyki w klasie *IV* — razem godzin 17.
9. **Rischka** Robert, profesor, gospodarz klasy *VII*, uczył języka niemieckiego w klasie *VII*, geografii w klasach: *IIIa*, *IIIb*, i *IV* i historii powszechnej w klasach: *IIIa*, *IIIb* i *IV* — razem godzin 16.

10. **Ks. Laskowski** Józef, Dr. teologii, docent Uniwersytetu, profesor, uczył religii obrz. łać. w klasach: *V a*, *V b*, *VI* i *VII* — razem godzin 8. Na urlopie od 1. czerwca b. r.
11. **Stefanowicz** Antoni, profesor, zawiadowca gabinetu rysunków odręcznych, fachowy inspektor dla nauki rysunków w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich Galicji i Bukowiny, uczył rysunków odręcznych w klasach: *III a* i *IV* — razem godzin 8.
12. **Szuchiewicz** Włodzimierz, profesor, zawiadowca gabinetu historii naturalnej, gospodarz klasy *II a*, uczył historii naturalnej w klasach: *II a*, *II b*, *V a*, *V b*, *VI* i *VII* — razem godzin 17.
13. **Lityński** Michał, nauczyciel, gospodarz klasy *I a*, uczył geografii w klasach: *I a*, *I b*, *V a*, *V b*, *VI* i *VII* i historii powszechnej w klasach: *V b*, *VI* i *VII* — razem godzin 19.
14. **Janelli** Franciszek, nauczyciel, gospodarz klasy *V b*, uczył matematyki w klasach: *IV*, *V a*, *V b*, i *VI* — razem godzin 18.
15. **Szydłowski** Józef, egzaminowany zastępca nauczyciela, gospodarz klasy *II b*, uczył języka polskiego w klasie *II b*, języka niemieckiego w klasie *I a*, geografii w klasach: *II a* i *II b*, historii powszechnej w klasie *II b* i kaligrafii w klasie *II b* — razem godzin 16.
16. **Basiński** Stanisław, egzaminowany zastępca nauczyciela, gospodarz klasy *III b*, uczył języka polskiego w klasach: *I a*, *I b*, *III a* i *III b*, historii powszechnej w klasie *II a*, i kaligrafii w klasie *II a* — razem godzin 17.
17. **Szronba** Marcin, zastępca nauczyciela, gospodarz klasy *I b*, uczył języka polskiego w klasie *II a*, języka niemieckiego w klasach: *I b* i *III b*, i kaligrafii w klasie *I b* — razem godzin 16.
18. **Schechtel** Rudolf, zastępca nauczyciela, gospodarz klasy *III a*, uczył języka niemieckiego w klasach: *II a*, *III a* i *V b* — razem godzin 16.
19. **Niemczykiewicz** Konstanty, zastępca nauczyciela, uczył rysunków odręcznych w klasach: *II a*, *II b*, *III b*, *V b* i *VI b* — razem godzin 20.
20. **Teisseyre** Wawrzyniec, Dr. filozofii, docent Uniwersytetu, zastępca nauczyciela, uczył matematyki w klasach: *I b*, *II a* i *II b*, historii naturalnej w klasach: *I a* i *I b* i kaligrafii w klasie *I a* — razem godzin 18.
21. **Ks. Boczar** Józef, zastępca katechety rz. kat., uczył religii obrz. łać. w klasach: *I a*, *I b*, *II a*, *II b*, *III a*, *III b*, *IV*, i od 1|6 w klasach: *V a*, *V b* i *VI* — razem godzin 18.
22. **Jurkiewicz** Szymon, zastępca nauczyciela, uczył języka niemieckiego w klasie *II b*, matematyki w klasach: *I a*, *III a* i *III b* — razem godzin 18.

23. **Kruszewski** Tadeusz, zastępca nauczyciela, uczył rysunków odręcznych w klasach: V a, VI a i VII — razem godzin 12.
24. **Ks Myszkowski** Tytus, Dr. teologii, zastępca katechety gr. kat. uczył religii obrz. gr. we wszystkich klasach — razem godzin 4.
25. **Szyper** Natan, uczył religii mojżeszowej we wszystkich klasach razem godzin 6.

Uwaga. 1. Uczniowie wyznania ewangelickiego pobierali naukę religii razem z uczniami innych szkół średnich dwa razy w tygodniu w c. k. II. gimnazyum lwowskim.

2. Klasę VI. dzielono na dwa oddziały na lekcye rysunków odręcznych.

B. Asystenci:

1. **Biliński** Stanisław, do rysunków geometrycznych.
2. **Kaczor** Jan, do rysunków odręcznych.
3. **Schaden** Jan Alojzy, do rysunków geometrycznych.

C. Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

1. **Rischka** Robert, uczył historii kraju rodzinnego w klasach: III a, III b i IV — razem godzin 3.
 2. **Lityński** Michał, uczył historii kraju rodzinnego w klasach: VI i VII — razem godzin 2.
 3. **Szuchiewicz** Włodzimierz, uczył języka ruskiego — razem godzin 4.
 4. **Kropiwnicki** Józef, uczył języka francuskiego — razem godzin 6.
 5. **Skwarczyński** Karol, uczył gimnastyki — razem godzin 6.
 6. **Zbierzchowski** Władysław uczył śpiewu — razem godzin 4.
-

PLAN NAUKOWY

galicyjskich szkół realnych

według rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświe-
cenia z dnia 10. maja 1893 l. 3586 do l. $\frac{283}{\text{Pr. RSK.}}$ ex 1893.

Klasa I.

- Religia** (2 godziny na tydzień). Zasady katolickiej wiary i moralności.
- Język polski** (4 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wy-
pisów. — Deklamacya. Należyte wygłaszanie z pamięci wzorowych
utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. — Gra-
matyka. Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i o składni
zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych zna-
ków pisarskich. Deklinacya imion. — Wypracowania piśmienne,
cztery na miesiąc, a mianowicie: w I. półroczu wyłącznie dyk-
taty, ułożone systematycznie, a obejmujące ważniejsze zasady
i prawidła pisowni; w drugim półroczu naprzemian dwa dyktaty
i wypracowania stylistyczne, szkolne i domowe.
- Język niemiecki** (6 godzin na tydzień). Czytanie; uczenie się na
pamięć słówek, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy
z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; tłu-
maczenia, rozmówki. Znajomość odmian regularnych i głównych
zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. — Co tydzień zadanie
szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne dla praktycznej
wprawy, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.
- Geografia** (3 godziny na tydzień). Wstępne pojęcia z geografii, o ile
one uczniowi są potrzebne do zrozumienia mapy i o ile poglądowo
wytłumaczyć się nie dadzą. Oro- i hydrograficzny przegląd
części świata i poszczególnych państw przy nieustannej pomocy
mapy.
- Matematyka** (4 godziny na tydzień). Wyjaśnienie układu dziesiątko-
wego liczb. Pierwsze cztery działania na liczbach całkowitych,
oderwanych i mianowanych. Zasady podzielności liczb; największa
wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Ułamki zwy-
czajne; ułamki dziesiętne. Zamiana ułamków zwyczajnych na
dziesiętne i odwrotnie. Rachunek liczbami wielorakimi — Co
cztery tygodnie zadanie szkolne; oprócz tego mniejsze ćwiczenia
domowe, które należy zadawać z lekyi na lekcję.
- Historya naturalna** (3 godz. na tydz). Nauka poglądowa. W I. półr.
kręgowce, przeważnie ssawce i ptaki; pewna ilość stosownie do-
branych postaci innych gromad. W II. półr. bezkręgowce, szcze-
gólnie członkonogi a zwłaszcza owady; niektóre z najważniejszych
i najbardziej znanych postaci z działu mięczaków i promieniaków.

Rysunki odręczne. (4 godziny na tydzień). Nauka pogładowa. Rysowanie płaskich utworów geometrycznych i ornamentu geometrycznego z wolnej ręki z szczególnem uwzględnieniem linii wygiętych. Pojęcia zasadnicze z nauki o przestrzeni i wyjaśnienie poglądowe kształtów brył elementarnych.

Kaligrafia (2 godziny na tydzień). Pismo zwykłe, łacińskie i niemieckie. Pismo rondowe.

Klasa II.

Religia (2 godziny na tydzień). Dzieje starego zakonu z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Język polski (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów jak w klasie I. — Deklamacya jak w klasie I. — Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu złożonem. Powtórzenie deklinacyi imion, odmiana słów. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. — Ćwiczenia ortograficzne jak w klasie I. — Wypracowania piśmienne: 3 na miesiąc, naprzemian dyktat, zadanie szkolne i domowe.

Język niemiecki (6 godzin na tydzień). Zdawanie sprawy z czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań, retrowersya; dłuższe rozmówki, memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów, Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków. — Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). Tematy jak w klasie I.

Geografia (2 godziny na tydzień). Szczegółowa geografia Azji i Afryki jakoteż krajów południowo- i zachodnio europejskich.

Historya (2 godziny na tydzień). Dzieje starożytne, głównie Greków i Rzymian, ze szczególnem uwzględnieniem materiału mitycznego i biograficznego.

Matematyka (3 godziny na tydzień). Mnożenie i dzielenie skrócone. — Najważniejsze wiadomości z nauki o miarach, wagach i pieniądzech. Zamiana miar, wag i pieniędzy. — Rozwiązywanie zagadnień prostych i złożonych za pomocą wnioskowania. — Nauka o stosunkach, proporcjach i jej zastosowania, a mianowicie; reguła trzech, rachunek procentu prostego, dyskontu i terminu, rachunek podziału, spółki i rachunek mieszany. — Zadania jak w klasie I.

Historya naturalna (3 godziny na tydzień). Nauka pogładowa. W I. półroczu mineralogia, a mianowicie spostrzeganie i opisywanie niewielkiej ilości gatunków minerałów bez szczególnego uwzględniania systematyki; przy sposobności należy zwracać uwagę na najzwyklejsze skały. W II. półroczu botanika, a mianowicie spostrzeganie i opisywanie pewnej ilości roślin nasiennych rozmaitych

rodzin; powolne wprowadzanie pojęć w niektórych rodzinach według systemu naturalnego, nadto niektóre rośliny zarodnikowe.

Geometria i rysunki geometryczne (3 godziny na tydzień). *a*) Geometria 2 godziny na tydzień. Na podstawie wiadomości zasadniczych, nabytych w klasie I. przy rysunku odręcznym, nauka o przystawianiu trójkątów i równoległoboków, dzielenie, odcinków. Najprostsze twierdzenia o cięciwach i stycznych do koła, o kątach obwodowych i kątach środkowych. Nauka o wielokątach wpisanych i opisanych na kole. Stosunek dwu odcinków, proporcjonalność czterech odcinków. Podziałki zmniejszone i zwiększone. Podobieństwo trójkątów. — *b*) Rysunek geometryczny 1 godzina na tydzień. Ćwiczenia w używaniu przyrządów rysunkowych w związku z przerobionym materiałem naukowym. Ornament geometryczny.

Rysunki odręczne (4 godziny na tydzień). Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki według modeli z drutu i z drzewa. Rysowanie łatwych ornamentów płaskich w konturach.

Klasa III.

Religia (2 godziny na tydzień). Żywot Pana Jezusa i dzieje apostołskie również z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Język polski (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów. — Czytanie objaśnianie i zdawanie sprawy, jak w klasie I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach cenniejszych pisarzy, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. — Deklamacja jak w klasie I. — Gramatyka: przysłowki, spójniki, przyimki. Składnia rzędu. Prawidła pisowni. — Wypracowania piśmienne: 2 na miesiąc, naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki. (5 godzin na tydzień). Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnienie synonimów (zwrotów, podobną myśl wyrażających); uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach, i składni rzędu. Co miesiąc 3 zadania (2 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye ustępów w szkole czytanych, streszczenia.

Język francuski (4 godziny na tydzień). Nauka czytania; memorowanie słówek, zwrotów i zdań; retrowersya i rozmówki. — Najważniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika, zaimka). Słowa posiłkowe; główne zasady konjugacji regularnej; tworzenie najważniejszych czasów złożonych. W I. półr. co tydzień krótki dyktat w ścisłym związku z wziętymi ustępami. W II. półroczu co 4 tygodnie dwa dyktaty i jedno wypracowanie szkolne. Tematy do dyktatów jak w I. półroczu; do zadań szkolnych: pisanie z pamięci memorowanych ustępów, retrowersye.

Geografia (2 godziny na tydzień). Szczegółowa geografia reszty państw europejskich (z wyjątkiem monarchii austriacko-węgierskiej), Ameryki i Australii.

Historia (2 godziny na tydzień). Przegląd dziejów średniowiecznych aż do odkrycia Ameryki z uwzględnieniem monarchii austriacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Matematyka (3 godziny na tydzień). Rachunek ułkami peryodycznymi i liczbami niepełnymi w granicach* żądanej dokładności. Pierwsze cztery działania na liczbach ogólnych o jednym lub więcej wyrazach. Podnoszenie liczb dziesiętnych do kwadratu i sześciannu. Wyciąganie pierwiastków kwadratowego i sześciennego z liczb dziesiętnych. Ćwiczenia w rachowaniu liczbami szczególnymi w celu powtórzenia materiału arytmetycznego z klas niższych, a to przeważnie na zagadnieniach z życia praktycznego. Rachunek procentu składanego z używaniem odpowiednich tablic. Zadania jak w kl. 1.

Fizyka (3 godziny na tydzień).

Ogólne własności ciał: Rozciągliwość, nieprzenikliwość, podzielność, dziurkowatość, ciężkość.

Szczególne własności ciał: Stan skupienia, spójność, przyczepność sprężystość.

Nauka o ciepłe: Zmiana objętości, termometry, przewodzenie ciepła, zmiana stanu skupienia, ciepło topliwości i ciepło lotności, najważniejsze wiadomości o ciepłe promienistém.

Magnetyzm: Magnesy naturalne i sztuczne, wzajemne działanie magnesów na siebie, magnetyzowanie przez rozdział, pocieranie; magnetyzm ziemi, zloczenie i nachylenie magnetyczne, busola.

Elektryczność: Elektryczność statyczna: stan elektryczny, elektryzowanie przez udzielanie i wpływ, elektroskop, przyrządy zgęszczające, elektrofor, maszyna elektryczna, elektryczność atmosferyczna.

Galwanizm: Stosy z jednym płynem, działania termiczne prądu, wyjaśnienie elektrolizy, działania magnetyczne prądu, elektromagnesy, doświadczenia elementarne z indukcji elektrodynamicznej i magnetoelektrycznej, elektryczność termiczna.

Akustyka: Powstawanie głosu, zasady nauki o ruchu falowym, prędkość przewodzenia fal, odbijanie się fal, powstawanie tonów w ogóle, wysokość tonu, brzmiające struny, pręty, płyty i piszczałki, odrzmiewanie, narząd głosowy i narząd słuchowy.

Geometria i rysunki geometryczne (2 godziny na tydzień).

a) *Geometria* (1 godz. na tydzień). Obliczanie powierzchni figur prostolinijowych. Twierdzenie Pitagorasa. Przekształcanie figur prostolinijowych. Obwód i powierzchnia koła. Najprostsze własności elipsy i paraboli, tyczące się utwarzania tych krzywych i prowadzenia stycznych do nich.

b) *Rysunek geometryczny* (1 godzina na tydzień). Dalsze ćwiczenia w rysowaniu ornamentów geometrycznych.

Rysunki odręczne (4 godziny na tydzień). Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki według modeli drewnianych, tudzież grup takich modeli. Rysowanie i malowanie ornamentów płaskich z okresu starożytności klasycznej i z wieków średnich. Ćwiczenia w rysowaniu z pamięci prostych kształtów bryłowych i ornamentalnych.

Klasa IV.

Religia (2 godziny na tydzień) Wyjaśnienie ważniejszych obrzędów kościelnych z podaniem powodu i czasu ich wprowadzenia.

Język polski (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów jak w kl. III. Oprócz tego listy i inne zwykłe pisma praktyczne. — Deklamacya jak w kl. I. — Gramatyka. Składnia w obrębie czasownika. Systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Powtórzenie całego materiału gramatycznego w ogólniejszych zarysach. Ćwiczenia piśmienne jak w kl. III.

Język niemiecki (4 godziny na tydzień). Reprodukcyje jak w kl. III.; uczenie się na pamięć. — Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu; uzupełnienie składni rządu. — Co miesiąc 3 zadania (2 szkolne, 1 domowe). — Tematy: retrowersye, reprodukcyje, opowiadania, opisy, listy.

Język francuski (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosowanych pytań; retrowersye; dłuższe rozmówki; memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. — Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka); nauka o przysłówku i przyimku; najzwyklejsze czasowniki nieregularne. — Co 4 tygodnie jeden dyktat, jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy do wypracowań jak w klasie III., przy cokolwiek zwiększonych wymaganiach.

Geografia (2 godziny na tydzień). Szczegółowa geografia monarchii austriacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Historia (2 godziny na tydzień). Dzieje nowożytne od odkrycia Ameryki z uwzględnieniem historii monarchii austriacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Matematyka (5 godzin na tydzień).

a) *Arytmetyka ogólna*. Nauka o czterech pierwszych działaniach głównych, przeprowadzona na zasadach ścisłych. Prawa zasadnicze podzielności liczb. Teorya największej wspólnej miary i najmniejszej wspólnej wielokrotności, zastosowana do wielomianów. Nauka o ułamkach zwyczajnych. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Uzasadnienie dokładne rachunku ułamkami dziesiętnymi, a w szczególności skróconego mno-

zenia i dzielenia. Nauka o stosunkach i proporcjach z zastosowaniami. Nauka o równianach stopnia pierwszego o jednej i więcej niewiadomych z zastosowaniem do rozwiązywania ważniejszych zagadnień praktycznych,

b) *Planimetria*. Pojęcia zasadnicze geometrii. Linia prosta. (promień, odcinek), kąt, jego rodzaje i pomiar. Proste równoległe. koło, jego promień, cięciwa, średnica, sieczna, styczna, odcinek i wycinek. Trójkąt, wielokąt. Przystawanie figur płaskich i wynikające stąd własności tychże figur. Twierdzenia o kole, których dowodzenie polega na przystawaniu. Proporcjonalność odcinków. Podobieństwo figur prostoliniowych i wynikające stąd własności tychże figur, Twierdzenia o kole, których dowodzenie polega na podobieństwie. — Zadania jak w kl. I.

Fizyka (2 godziny na tydzień).

Mechanika: Ruch prostoliniowy, równoległobok prędkości, składanie i rozkładanie sił, spadanie, określenie siły jako iloczynu masy i przyspieszenia, rozszerzenie nauki o ciężkości ciał, środek ciężkości, dźwignia, belka wagi, wahadło proste, ruch centralny, siła odśrodkowa, przeszkody ruchu. Okazanie praw równowagi na maszynach prostych. Okazanie praw zasadniczych hydrostatyki zapomocą przyrządów, zasada Archimedesesa, ciężar właściwy, gęstość względna, areometr podziałkowy, ciśnienie reakcyjne.

Doświadczenie Torricellego, barometry, prawo Mariotta, pompa pneumatyczna, prężność par, maszyna parowa.

Optyka geometryczna: Przewodzenie światła w liniach prostych, cień, fotometry, prawo odbicia, odbicie na zwierciadłach załamane światła, rozszczepienie światła, soczewki, wykreślanie obrazów w soczewkach dwuwypukłych i dwuwklęsłych, ciemnia optyczna, oko, warunki widzenia wyraźnego, okulary, lupa, mikroskop, najprostsze lunety, widmo słoneczne, linie Fraunhofera.

Chemia (2 godziny na tydzień). W 1. półr.: Wiadomości wstępne. Wodór. Chlorowce. Tlen i grupa siarkowców (siarka, selen i telur); grupa azotowców (azot, forsfer, arsen, antymon).

W 2. półr.: bor, węgiel i krzem, metale alkaliczne i metale ziem alkalicznych.

Geometria i rysunki geometryczne (2 godziny na tydzień).

a) *Geometria* (1 godzina na tydzień). Nauka o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni, o ile ona znajduje zastosowanie w geometrii wykreślnej. Graniastosłup, ostrosłup, walec stożek i kula. Obliczanie powierzchni i objętości tych brył.

b) *Rysunek geometryczny* (1 godzina na tydzień). Konstrukcja elipsy i paraboli. Rysowanie z poglądu brył stereometrycznych w rzucie poziomym i pionowym.

Rysunki odręczne (3 godziny na tydzień). Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki prostych naczyń i części architektonicznych. Ry-

sowanie i malowanie ornamentów płaskich w stylu odrodzenia i w stylu wschodnim. — Rysowanie ornamentów plastycznych według modeli gipsowych. Ćwiczenia w rysowaniu z pamięci brył i typowych kształtów ornamentalnych.

Klasa V.

Religia (2 godziny na tydzień). W 1. półr. historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki wiary i moralności. — W 2. półr. dogmatyka katolicka.

Język polski (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów. Poznanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przekładów. Uzupełnienie wiadomości o najważniejszych gatunkach poezji i prozy, nabytych już w klasach poprzednich. — Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XVI. — Obowiązkowa lektura domowa. — Deklamacja jak w kl. I. — Wypracowania stylistyczne: 7 na półroczu, naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki (4 godziny na tydzień). Ćwiczenia w reprodukcji szczegółowej lektury nowszych pisarzy, przeważnie prozaicznej. Memorowanie (deklamacja). Obowiązkowa lektura domowa. — Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rzędu, zdania i szyku). — Co miesiąc 2 zadania (naprzemian domowe i szkolne). Tematy: streszczenia czytanych ustępów, opowiadania, opisy, przekłady z języka polskiego (na zadania szkolne).

Język francuski (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stosowne pytania: dłuższe rozmówki; próby samodzielnej reprodukcji czytanych ustępów; memorowanie zwrotów, zdań i całych ustępów. Uzupełnienie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niepełne i nieosobowe; spójniki. — Składnia rzędu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy). — Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy jak w klasach poprzednich; krótkie swobodne opowiadania; przekłady z języka wykładowego na język francuski.

Geografia i historia (4 godziny na tydzień).

a) *Geografia* (1 godzina na tydzień). Najważniejsze wiadomości o płodach surowych, komunikacji i przemyśle państw pozazuropejskich na podstawie poznania tychże topicznego i fizyczno-geograficznego.

b) *Historia* (3 godziny na tydzień). Dzieje starożytne, a zwłaszcza Greków i Rzymian.

Matematyka (5 godzin na tydzień).

a) *Arytmetyka ogólna*. Nauka o potęgach i pierwiastkach. Liczby wymierne i niewymierne, rzeczywiste i urojone. Nauka o logarytmach. Układ i użycie tablic logarytmowych. Równania

stopnia 2. i równania dwukwadratowe i jednej niewiadomej. — Przykłady równań stopnia 2. o dwu niewiadomych. Równania wykładnicze.

b) *Planimetria*. Równość, przekształcanie, podział i powierzchnia figur prostoliniowych. Wielokąty foremne wpisane i opisane na kole. Pomiar koła.

c) *Trygonometria płaska* Funkcje goniometryczne i najważniejsze związki między niemi. Układ i użycie tablic trygonometrycznych. Twierdzenia zasadnicze o rozwiązywaniu trójkątów płaskich. Rozwiązywanie trójkątów prostokątnych i ukośnokątnych. Zastosowanie do niektórych przypadków złożonych i do rozwiązywania zagadnień z cyklometrii i geodezyi. — Zadania jak w kl. I.

Historia naturalna (3 godziny na tydzień). Zoologia. Najważniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i funkcjach jego organów. Kręgowce i ważniejsze gromady bezkręgowych z uwzględnieniem ich anatomii, morfologii i rozwoju, lecz z pominięciem wszystkiego, co wkracza w zakres systematycznych szczegółów.

Chemia (2 godziny na tydzień). W 1. półr.: reszta metali; powtórzenie ważniejszych zasad teoretycznych. — W 2. półr.: węglowodory nasycone (parafiny) i połączenia pochodne, z nich wywiedzione, jak: alkohole jednoatomowe, kwasy tłuszczowe i t. p. Węglowodany.

Geometria i rysunki geometryczne (3 godziny na tydzień). Powtórzenie twierdzeń najważniejszych o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Rozwiązywanie głównych zagadnień geometrii wykreślnej zapomocą rzutów prostokątnych, konstrukcyja cieniów, rzucanych przez odcinki i figury płaskie przy oświetleniu równoległym, a mianowicie: rzuty punktów i prostych na dwie i trzy rzutnie; ślady prostych, proste równoległe, przecinające się i skośne, ślady płaszczyzn, wyznaczenie śladów płaszczyzny, której położenie jest określone. Cień rzucony przez odcinek prosty. Figury płaskie i ich cień Punkt przecięcia się prostej i płaszczyzny. Kąt nachylenia płaszczyzny do rzutni. Obrót punktu. Długość rzeczywista odcinka. Kład płaszczyzny. Wielkość rzeczywista figur. Prosta prostopadła do płaszczyzny. Rozmaite zagadnienia.

Rysunki odręczne (3 godziny na tydzień). Wyjaśnienie budowy głowy i twarzy ludzkiej, oraz ćwiczenia w rysowaniu głów według tablic ściennych, wzorów podręcznych i medalionów. — Powtórzenie i dalszy ciąg materiału naukowego klas poprzednich. — Przy sposobności wyjaśnienie porządków w architekturze starożytnej.

Klasa VI.

Religia (2 godziny na tydzień). Etyka katolicka.

Język polski (polski 3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów. Poznanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich na podstawie wzorowych przykładów) Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej od początku XVII. wieku do roku 1822. Mickiewicz. Poznanie nowożytnych gatunków poezji i prozy. — Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. — Deklamacja jak w klasie I. Wypracowania stylistyczne jak w klasie V.

Język niemiecki (4 godziny na tydzień). Pogląd na rozwój dawniejszej literatury niemieckiej aż do Klopstocka; dokładniejsza, na lekturze celniejszych dzieł oparta, znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do r. 1794, ze szczególnem uwzględnieniem Lessinga i Herdera. Podanie zasad poetyki i stylistyki. Deklamacja; obowiązkowa lektura domowa. Co miesiąc 2 zadania (naprzemian szkolne i domowe). Tematy: opisy tok myśli czytanych ustępów, łatwiejsze rozprawki, przekłady z języka polskiego (na zadania szkolne).

Język francuski (3 godziny na tydzień). Dokończenie nauki gramatycznej; zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisowej; wzory poezji epickiej i lirycznej; krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta; ćwiczenia ustne Nauki udziela się w języku francuskim. — Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy: swobodna reprodukcja przerabianych w szkole ustępów powieściowych; streszczanie ustępów większych; przerabianie poematów opisowych na prozę; listy; przekłady na język francuski w ścisłem zastosowaniu do pewnych prawideł składni, z zachowaniem zasady stopniowania, aż do przykładu dzieł oryginalnych.

Geografia i historia (4 godziny na tydzień). *a*) Geografia (1 godz. na tydzień). Najważniejsze wiadomości o płodach surowych, komunikacji i przemyśle państw europejskich (z wyjątkiem monarchii austriacko-węgierskiej) na podstawie poznania tychże topicznego i fizyczno-geograficznego. — *b*) Historia (3 godziny na tydzień). Dzieje średniowieczne i nowożytne, aż do pokoju westfalskiego ze szczególnem uwzględnieniem historii monarchii austriacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Matematyka (4 godziny na tydzień). *a*) *Arytmetyka ogólna*. Ułamki ciągłe, ich wartości przybliżone. Równania nieoznaczone stopnia 1. i niektóre równania nieoznaczone stopnia 2. o dwu niewiadomych. Szeregi arytmetyczne. Postępy geometryczne. Zastosowanie do rachunku procentu składanego i rachunku rent. Nauka o połączeniach. Dwumian Newtona dla wykładników całkowitych

i dodatnich. — *b) Stereometrya.* Najważniejsze twierdzenia o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Zasadnicze własności naroży w ogólności, a w szczególności naroży trójściennych (naroża biegunowo odpowiednie). Przystawanie i przystawianie. Graniastosłupy i ostrosłupy ich własności ogólne i przystawianie. Obliczanie powierzchni i objętości graniastosłupów, ostrosłupów, ostrosłupów ściętych i przyzmatoidy. Bryły foremne, walec, stożek, i kula. Obliczanie powierzchni i objętości walca prostego, stożka prostego, stożka ściętego i kuli. — *c) Trygonometrya sferyczna.* Zasadnicze własności trójkąta sferycznego (trójkąt biegunowo odpowiedni). Wzory zasadnicze do rozwiązywania trójkątów sferycznych, prostokątnych i ukośnokątnych. Zastosowanie do rozwiązywania niektórych zagadnień prostych ze stereometrii, geografii matematycznej i astronomii. — Zadania jak w klasie I.

Historya naturalna (2 godziny na tydzień). Botanika. Poznanie gromad świata roślinnego w ich naturalnym porządku z uwzględnieniem ich budowy anatomiczno-morfologicznej, jakoteż fizjologii roślin w ogólności. Następnie należy rozwinąć cechy najważniejszych gromad, opuszczając wszystko, co wchodzi w zakres szczegółów systematyki.

Fizyka (3 godziny na tydzień). Uzupełnienie wiadomości o własnościach ogólnych ciał, nabytych w klasach niższych, drobina, atom. Stany skupienia, spójność, sprężystość i wytrzymałość.

Mechanika: Statyka punktu materialnego i punktów stale połączonych, moment siły, środek ciężkości, para sił, stałość podparcia, tarcie. — Dynamika punktu materialnego, praca mechaniczna, energia kinetyczna, ruch drgający punktu materialnego, ruch krzywoliniowy, siła odśrodkowa, rzut pocisków. Dynamika punktów stale połączonych, ruch środka ciężkości, określenie momentu bezwładności. Wahadło fizyczne. Maszyny proste. Objasnienie zasady prac przygotowanych na dźwigni. Przegląd najważniejszych zjawisk, polegających na obrocie ziemi — Ścisłość płynów, napięcie na powierzchni, rurki włoskowate. Ciśnienie hydrostatyczne, parcie płynów, równwaga ciał pływających. Areometr podziałkowy, prędkość wypływu. — Ciśnienie powietrza, barometry. Prawo Mariotta i Gay-Lussaca, zjawiska, które na nich polegają. Pomiar barometryczny wysokości. Utrata ciężaru ciał w powietrzu.

Nauka o ruchu falowym. Fale podłużne i fale poprzeczne. Prawo Huyghensa, najogólniejsze twierdzenia o odbicianiu, załamaniu się i interferencyi fal.

Akustyka: Powstawanie głosu, wyznaczenie wysokości tonu, skala tonu, brzące struny, pręty, płyty i powietrze. Odbijanie się i interferencya fal głosowych, tony kombinacyjne, barwa tonu. Narząd głosowy i narząd słuchowy.

Chemia (2 godziny na tydzień). W I. półr.: Połączenia organiczne nienasycone. Ciała aromatyczne, glukozydy i alkaloidy. W II. półr. Ciała białkowe. Zarys chemii fizyologicznej roślin i zwierząt.

Geometria i rysunki geometryczne (3 godziny na tydzień). Rzuty prostokątne graniastosłupów i ostrosłupów, przekroje płaskie tych brył i ich siatki. Cienie tych brył. Wykreślanie walców, stożków i powierzchni obrotowych rzędu drugiego. Płaszczyzny styczne do tych powierzchni i wzajemne ich przenikanie się. Wyznaczanie cieniów tych powierzchni i granicy ich cieniów własnych.

Rysunki odręczne (3 godziny na tydzień) Rysowanie głów według płaskorzeźb wypukłych, masek i biustów, a w danym razie według wzorów — Powtórzenie i ciąg dalszy materiału naukowego klas poprzednich. Przy sposobności wyjaśnienia kształtów architektury i ornamentyki średniowiecznej.

Klasa VII.

Religia (2 godziny na tydzień). Przegląd historii kościelnej.

Język polski (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów. Poznanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przekładów. Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIX. w całości lub w dłuższych wyjątkach. — Ćwiczenia w wykładzie ustnym. — Obowiązkowa lektura domowa. — Deklamacja jak w kl. I. — Ćwiczenia stylistyczne jak w kl. VI.

Język niemiecki (4 godziny na tydzień). Epoka klasyczna od r. 1794 do śmierci Götthego; pisarze austriaccy czasów nowszych. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Götthego. Deklamacja. Obowiązkowa lektura domowa. — W I. półroczu 5 wypracowań (2 szkolne, 3 domowe), w II. półroczu 4 wypracowań (przeważnie szkolne). Tematy: charakterystyki, rozprawki, sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej

Język francuski (3 godziny na tydzień). Powtarzanie przy sposobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura dłuższych ustępów poetycznych (dramatów) i prozaicznych. Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Uwzględnianie rozpraw z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku francuskim. — Wypracowania jak w klasie VI.

Geografia i historia (4 godziny na tydzień).

a) *Geografia* (1 godzina na tydzień). Jak w kl. VI., jednak w stosownie zwiększonym zakresie wymagań o monarchii austriacko-węgierskiej; zasadnicze wiadomości o ustroju konstytucyjnym i o administracji monarchii austriacko-węgierskiej.

b) *Historya* (3 godziny na tydzień). Dzieje nowożytne od pokoju westfalskiego według tych samych zasad, co w kl. VI., uwzględniając przytem te zjawiska z dziejów cywilizacji, które mają związek z rozwojem gospodarstwa społecznego, z podrózami i odkryciami.

Matematyka (4 godziny na tydzień).

a) *Arytmetyka ogólna*. Zasady nauki o prawdopodobieństwie, tablice śmiertelności. Niektóre zagadnienia z nauki o ubezpieczeniach na życie. Liczby zespolone, ich moduł i argument.

b) *Geometrya analityczna na płaszczyźnie*. Zastosowanie algebry do geometrii. Układ dwuosiowy i układ biegunowy, — Przerobienie spólrzędnych. Prosta, koło, parabola, elipsa, hiperbola. Nauka o tych liniach na podstawie zasadniczego określenia każdej z nich i z wyprowadzeniem tych własności głównych, które dotyczą się ogniska, stycznej i normalnej, posługując się układem dwu osi prostokątnych. Kwadratura elipsy i paraboli. Równania biegunowe koła i przecięć stożkowych, przyjmując ognisko za biegun, a oś główną za biegunową.

c) Powtórzenie całego materiału naukowego w sposób praktyczny na przykładach odpowiednio dobranych. — Zadania jak w kl. I.

Historya naturalna (3 godziny na tydzień). W 1. półr. *mineralogia*. Krótki zarys krystalografii; następnie nauka o najważniejszych minerałach ze względu na ich fizyczne, chemiczne i inne pouczające własności; ten dział należy traktować systematycznie, lecz z pominięciem wszelkich postaci rzadszych, którychby uczenie na podstawie poglądnie poznać nie mogli. — W 2. półr. główne zasady *geologii*. Zwięzłe i krótkie przedstawienie przemian fizycznych i chemicznych z uwzględnieniem stosownych przykładów, najzwyczajniejsze skały i najważniejsze szczegóły o budowie gór, objaśnione o ile możności przykładami z bliskiego otoczenia. — Krótki opis epok geologicznych; przy nauce o zwierzętach i roślinach przedhistorycznych, należy często zwracać uwagę na odpowiednie typy dzisiejsze, a przy sposobności wskazywać na rodowe powinowactwo istot żyjących.

Fizyka (4 godziny na tydzień).

Magnetyzm: Określenie magnetyzmu, bieguny magnetyczne, moment magnetyczny, pozioma składowa magnetyzmu ziemskiego, zmiany magnetyzmu ziemskiego.

Elektryczność: Wzbudzenie stanu elektrycznego, prawo Coulomba, wpływ, przyrządy zgęszczające. Ogniwa stałe. Prawa elektrolizy, chemiczna jednostka natężenia prądu, prawo Ohma jednostka oporu Siemensa. Proporcjonalność między działaniem chemicznym a magnetycznym. Busola stycznych Teorya Ampèra. Indukcyja magnetoelektryczna i elektrodynamiczna, prawa zasadni-

cze dyamagnetyzmu. Elektryczność termiczna. Najgłówniejsze zastosowania techniczne elektryczności i magnetyzmu.

Optyka geometryczna: Przewodzenie światła w liniach prostych, fotometria, odbijanie się światła w zwierciadłach płaskich i sferycznych. Sekstans Załamywanie się światła w graniastosłupach i soczewkach, wykreślanie i obliczanie obrazów w soczewkach, rozszczepianie się światła, linie Fraunhofera, analiza spektralna. Oko, mikroskopy, lunety teleskopy.

Optyka fizyczna: Wyjaśnienie sposobów mierzenia prędkości światła. Związek między prędkością a załamywaniem się światła w dwu środkach według zasady Huyghensa. — Prawa ogólne interferencji światła. Graniastosłup interferencyjny. Polaryzacja światła przy odbiciu, podwójne załamywanie się światła, polaryzacja przy podwójnym załamywaniu się światła. Fluorescencja, fosforescencja, działania chemiczne światła.

Nauka o cieple: Termometr, współczynnik rozszerzalności, termometr powietrzny, ilość ciepła, kalorya, ciepło właściwe. Zmiana stanu skupienia. Pary nasycone i pary przecieplone. Przewodzenie ciepła. Ciepło promieniste. Mechaniczny równoważnik ciepła.

Astronomia: Ruch dzienny sfery wszechświata, azymut, wysokość, kąt godzinny i zboczenie. Ruch postępowy ziemi, wznoszenie proste, zboczenie, długość i szerokość. Zjawiska, które tłumaczą się równoczesnym ruchem obrotowym i postępowym ziemi. Precesja punktów równonocnych, kalendarz. Ciężenie powszechne ciał niebieskich. Ruch księżycy, planet i komet. Gwiazdy stałe, aberacja światła.

Geometria i rysunki geometryczne (3 godziny na tydzień), Perspektywa liniowa. Wykreślanie prostych za pomocą śladów i punktu zbiegu. Wykreślanie płaszczyzn za pomocą śladów i linii zbiegu. Punkty podziału. Wykreślanie brył stereometrycznych i przedmiotów technicznych. Powtórzenie najważniejszych partyi geometrii wykreślnej.

Rysunki odręczne (3 godziny na tydzień). Powtórzenie i ciąg dalszy materiału naukowego klas poprzednich, z uwzględnieniem zdolności uczniów. Ćwiczenia w szkicowaniu.

Rozkład godzin.

Przedmiot	K l a s a							Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	
Religia	2	2	2	2	2	2	2	14
Język polski	4	3	3	3	3	3	3	22
Język niemiecki	6	6	5	4	4	4	4	33
Język francuski	—	—	4	3	3	3	3	16
Geografia	3	2	2	2	1	1	1	12
Historya	—	2	2	2	3	3	3	15
Matematyka	4	3	3	5	5	4	4	28
Historya naturalna	3	3	—	—	3	2	3	14
Fizyka	—	—	3	2	—	3	4	12
Chemia	—	—	—	2	2	2	—	6
Geometrya i rys. geom.	—	3	2	2	3	3	3	16
Rysunki odręczne	4	4	4	3	3	3	3	24
Kaligrafia	2	—	—	—	—	—	—	2
Gimnastyka	(2)	(2)	(2)	(2)	(2)	(2)	(2)	(14)
Razem	28 (30)	28 (30)	30 (32)	30 (32)	32 (32)	33 (34)	33 (35)	214 (228)

PLAN NAUKOWY

na rok szkolny 1893/4.

a) Przedmioty obowiązkowe.

Klasa I.	}	<i>jak pod A.</i>
Klasa II.		
Klasa III.		

Klasa IV.

Religia	}	<i>jak pod A.</i>
Język polski		
Język niemiecki		
Język francuski	<i>jak w klasie III. pod A.</i>	
Geografia	}	<i>jak pod A.</i>
Historya		
Matematyka		
Fizyka		
Chemia		
Geometrya i rysunki geometr.		
Rysunki odręczne		

Klasa V.

Religia (2 godziny na tydzień). W I. półroczu: Główne źródła katolickiej nauki wiary, i obyczajów w historycznym przedstawieniu. W II. półroczu: Katolicka nauka wiary.

Język polski (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów. Poznanie na (na podstawie wypisów) zwykleszych tropów i figur, rozmaitych rodzajów stylu, jakoteż najważniejszych gatunków prozy i poezyi. Wiadomości historyczno-literackie o odnośnych pisarzach — jak

w klasie III. Deklamacja. Wypracowań stylistycznych 8 na półroczu, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki (5 godzin na tydzień). Nauka na podstawie Wypisów Petelenza i Wenera „Deutsches Lesebuch für die V. Classe“. 2 zadania miesięczne, naprzemian szkolne i do mowe.

Geografia (1 godzina na tydzień). Geografia matematyczna i fizyczna. Z geografii politycznej szczegółowe opisanie państw Azji, Afryki i Europy południowej

Historia (3 godziny na tydzień). Historia starożytna.

Matematyka (5 godzin tygodniowo), *a*) Algebra. Układy liczb. Równania pierwszego stopnia o kilku niewiadomych. Ułamki dziesiętne. Działania skrócone Potęgi, pierwiastki i logarytmy. Równania 2-go stopnia z jedną niewiadomą. *b*) Planimetria. Przystawanie, podobieństwo i powierzchnia figur płaskich z umiejętnym uzasadnieniem. Co miesiąc 1 zadanie szkolne.

Historia naturalna (3 godziny na tydzień). Systematyczny wykład zoologii na zasadach anatomicznych i fizjologicznych. Zarys anatomii i fizjologii człowieka.

Chemia (3 godziny na tydzień). Szczegółowy opis metaloidów i ich połączeń z uwzględnieniem wykrytych praw i przyjętych hipotez naukowych. Z metalów tak zwane lekkie metale wraz z ich połączeniami.

Geometria wykreślna (3 godziny na tydzień). Rzuty i względności punktu, linii prostej i płaszczyzny. Rozwiązanie zagadnień dotyczących się punktu, prostej i płaszczyzny. Rzuty brył graniastych i okrągłych. Przekroje brył płaszczyznami. Oznaczenie przekrojów w siatkach. Linie krzywe: elipsa, hiperbola, parabola i cykloida.

Rysunki odręczne (4 godziny na tydzień). Rozpoczęto rysunek głowy ludzkiej wykładem o proporcjach, a mianowicie o stosunku czaszki do twarzy, oraz poszczególnych rysów do całego oblicza, zapomożą wzorów dziennych, modeli gipsowych, czaszki naturalnej, oraz modelu żywego. Ćwiczenia rysunkowe podług medalionów, masek a niekiedy biustów uzupełniał zawsze wykład nauczyciela, naprowadzający na ciągłe porównanie z naturą. Przy rysowaniu złożonych członków architektonicznych i trudniejszych ornamentów omawiano style ornamentyki i architektury starożytnej. Ćwiczenia w rysunku z pamięci prowadzono na podstawie materiału klasy IV.

Klasa VI.

- Religia** (2 godziny na tydzień). Katolicka nauka obyczajów.
- Język polski** (3 godziny na tydzień). Czytanie arcydzieł literatury narodowej od połowy w. XVI. do wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza, w wyjątkach według wypisów, niekiedy w całości. Historia literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych wyjątków) od początku aż do wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza. Deklamacya jak w klasie V. Wypracowań stylistycznych 7 na półroczu, przeważnie domowe.
- Język niemiecki** 4 godziny na tydzień. Nauka na podstawie „Wypisów Jandaurka dla VI. klasy“. W drugim półroczu początki literatury niemieckiej. 2 zadania miesięcznie, naprzemian szkolne i domowe. Opisy, tok myśli utworów poetycznych czytanych, łatwiejsze rozprawki i przekłady wolne z języka polskiego (na zadania szkolne).
- Geografia** (1 godzina na tydzień). Szczegółowe opisanie reszty państw Europy, Ameryki, Australii i Polinezyi.
- Historya** (3 godziny na tydzień). Historia wieków średnich ze szczególnem uwzględnieniem historii austriacko-węgierskiej.
- Matematyka** (5 godzin na tydzień). Algebra: Równania wyższorzędne, dające się sprowadzić do równań 2-go stopnia z dwiema niewiadomymi. Równania wykładnicze. Ułamki ciągłe. Równania nieoznaczone. Postępy arytmetyczne. Rachunek procentu składanego i rent. Co miesiąc 1 zadanie szkolne.
- Fizyka** (4 godziny na tydzień). Mechanika ogólna i mechanika ciał międzycząstkowych.
- Historya naturalna** (2 godziny na tydzień). Botanika. W I. półroczu: anatomia, fizjologia i morfologia roślin. W II. półroczu: systematyka. Z systemów naturalnych ważniejsze i system Lineusza w porównaniu z naturalnymi.
- Chemia** (2 godziny na tydzień). Opis metalów ciężkich wraz z ich połączeniami; z chemii organicznej: prócz ogólnych wstępnych wiadomości z działu ciał tłuszczowych, opis połączeń rodników jedno- i dwuwartościowych.
- Geometrya wykreślna** (3 godziny na tydzień). Rozwiązanie naroża trójściennego. O powierzchniach rozwijalnych i płaszczyznach stycznych tych powierzchni. Przecięcia powierzchni rozwijalnych między sobą, jakoteż ich przekroje płaszczyznami. Konstrukcyja siatek. O powierzchniach obrotowych i wchrowatych. Początki rzutów środkowych.
- Rysunki odręczne** (4 godziny na tydzień). Dalszy ciąg ćwiczeń w rysowaniu głów według płaskorzeźb, masek, medalionów i całych biustów, a w miarę przysposobienia i zdolności uczniów, także po-

dług reprodukcji z rysunków dawniejszych i współczesnych artystów. Przy rysunku ornamentalnym omawiano style ornamentyki i architektury średniowieczne.

Klasa VII.

- Religia** (2 godziny na tydzień. Przegląd historii kościelnej.
- Język polski** (3 godziny na tydzień). Czytanie arcydzieł literatury narodowej wieku XIX. (od wystąpienia Brodzińskiego i Mickiewicza) w dłuższych wyjątkach według wypisów lub nawet w całości Deklamacja. W I. półr. 5 zadań, przeważnie domowych, w II. 4 przeważnie szkolnych.
- Język niemiecki** (4 godziny na tydzień). Czytanie i objaśnianie poetów klasycznych XVIII. i XIX. wieku z poglądem na historię literatury tych wieków. W I. półroczu 5 zadań, 2 szkolne 3 domowe; w II. 4, przeważnie szkolne.
- Geografia** (1 godzina na tydzień) Szczegółowa geografia monarchii austriacko węgierskiej ze szczególnem uwzględnieniem stosunków handlowych i przemysłowych, środków komunikacyjnych, zakładów naukowych i formy rządu.
- Historya** (3 godziny na tydzień). Historya nowsza od odkrycia Ameryki z uwzględnieniem dziejów monarchii austriacko węgierskiej i historii kraju rodzinnego.
- Matematyka** (5 godzin na tydzień). Z algebry: kombinacje i rachunek prawdopodobieństwa. Dwumian Newtona. Zbieżność i rozbieżność szeregów. Szeregi arytmetyczne wyższych rzędów. Ogólne własności równań. Rozwiązanie równień 3-go stopnia. Z geometrii: trygonometria sferyczna z zastosowaniem do geografii, astronomii i stereometrii. Geometria analityczna na płaszczyźnie: punkt, prosta, koło i krzywe stożkowe Co miesiąc zadanie szkolne.
- Fizyka** (4 godziny na tydzień). W I. półroczu: nauka o ruchu falowym, nauka o głosie, optyka, elektryczność statyczna. W II. półroczu: galwanizm, magnetyzm, nauka o ciepłe i zasady meteorologii.
- Historya naturalna** (3 godziny na tydzień). W I. półr. mineralogia; w II. półr. geognozya i geologia. Ważniejsze momenty z geografii roślin i zwierząt.
- Chemia** (2 godziny na tydzień). Opis reszty połączeń tłuszczowych, węglowodany, glukozydy. Ważniejsze połączenia ciał aromatycznych, terpeny i kamfory. Alkaloidy i ciała białkowate. Powtórzenie ważniejszych działów z lat poprzednich.
- Geometria wykreślna** (3 godziny na tydzień). Konstrukcyja cieniów własnych i rzuconych. Ćwiczenia w rysowaniu przedmiotów tech-

nicznych i nakładaniu farbami. Nauka rzutów środkowych czyli wolnej perspektywy, z zastosowaniem do perspektywy malarskiej i do konstruyci cieniów perspektywicznych.

Rysunki odręczne (4 godziny na tydzień). Powtórzenie i uzupełnienie materiału naukowego klas poprzednich. Nauka szkicowania z modelu, a niekiedy z natury jako środek szybkiego, bystrego pojmowania i odtwarzania kształtów w ich masach, nie zaś w szczegółach. Okolicznościowy wykład o stylu odrodzenia.

b) Przedmioty nadobowiązkowe.

Historja kraju rodzinnego. W klasach III a, III b, IV, VI i VII po jednej godzinie tygodniowo. W nauce tej brało udział 178 uczniów.

Język francuski W I. oddziale: Czasowniki avoir i etre, rodzajnikij odmiana rzeczowników, główne zasady formowania liczby mnogiej, rzeczowników, przymiotników i formowania przymiotników żeńskiego rodzaju. W II. oddziale: Czasowniki regularne, zogólnienie prawideł poprzedzających, zaimki, liczebnik. W III. oddziale: Czasowniki nieregularne, imiesłowy, składnia zgody i rządu; czytano ustępy znakomitszych autorów, oraz podano ich biografie Uczęszczało 26 uczniów.

Język ruski. Początki języka ruskiego podług wypisów dla klasy II. szkół średnich. Uczęszczało uczniów 31.

Gimnastyka. W 6 oddziałach po 1 godzinie tygodniowo. W każdym oddziale przez pierwszą 1/2 godziny odbywano naprzemian pochody, ćwiczenia rzędowe i wolne bez przyborów i z przyborami; drugą 1/2 godziny ćwiczenia na przyrządach, jak: drabinach żerdziach i linie, maszcie poziomym i pionowym, odskoczni, kółkach, drażku poziomym, poręczkach, koźle i koniu. Uczęszczało uczniów 180.

Śpiew. W dwóch oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Uczęszczało uczniów 89.

Wykaz książek na rok 1893/4.

Religia. W kl. I. katechizm większy dia szkół ludowych ks. Morawskiego, Lwów 1891. — W kl. II. Historia biblijna starego zakonu ks. Tom. Dąbrowskiego. Wydanie I., II. 1888. — W kl. III. Historia biblijna nowego zakonu ks. Tom. Dąbrowskiego. Wydanie I, i II. 1889. — W kl. IV. Liturgika katolicka, tłómaczona z niemieckiego przez ks. W. J. Jachimowskiego. Wydanie I. i II. 1882 — W klasie V. Nauka wiary katolickiej Dra Antoniego Waplera w tłómaczeniu ks. J. Świsterskiego. Wydanie I. 1875.

— W kl. VI. Etyka katolicka Dr. K. Martina w tłumaczeniu ks. L. Soleckiego. Wydanie II. 1885. — W kl. VII. Historia kościoła Chrystusowego Wapplera, w przekładzie ks. W. Jakubowicza.

Język polski *a)* Gramatyka w kl. I—IV. Dr. Ant. Małeckiego wyd. VIII. 1891., w klasach wyższych wyd. VI. — *b)* Fr. Próchnicki i J. Wójcik. Wypisy na kl. I. wyd. II., 1892; w kl. II. Wypisy polskie na kl. II. wyd. VI. 1892; — w kl. III. Wypisy polskie na kl. III. wyd. V. 1889. — W kl. IV. Fr. Próchnicki Wzory poezyi i prozy. Wydanie I. Lwów 1893; — w kl. V. Próchnickiego Wyp. pol. dla kl. V. szkół średnich; — w kl. VI. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I.; — w kl. VII. Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część II.

Język niemiecki. W kl. I., II., III, i IV. Ćwiczenia niemieckie Germana-Petelenza część I., II., III. i IV. Dla kl. III. i IV. Dr. K. Petelenz: „Deutsche Gramatik für gal. Mittelschulen“. Krakau 1890; — w kl. V. Petelenz u. Werner, Deutsches Lesebuch für die fünfte Classe. — w kl. VI. Petelenz-Werner, Deutsches Lesebuch für die VII Classe der Gymnas. 1893; — w klasie VII. Wydanie Graesera ballad klasyków niemieckich: *a)* Hermann und Dorothea, *b)* Iphigenie auf Tauris, *c)* Wilhelm Tell, *d)* Marya Stuart i Strzemcha: Geschichte der deutschen Nationalliteratur. IV. u. V. Aufl. Brün 1891.

Język francuski. Podręcznik w druku.

Geografia. W kl. I. Benoni i Tatomir, krótki rys geografii. Wydanie IV. i V., — w kl. II. i III. Geografia Baranowskiego i Dziedzickiego Wydanie IV.—VI. — w kl. IV. Benoni-Majerski, Geografia austr.-węg. Monarchii. Wyd. II. Lwów 1892.; w kl. V. Geografia Baranowskiego i Dziedzickiego, wyd. IV—VI.; — wkl. VI. wyd. IV. i V.; — w kl. VII. Hannak-Lenick. Historia i statystyka austr.-węg. monarchii, Tarnopol 1892.

Historya. W klasie II. Semkowicz: Opowiadanie z dziejów powszechnych. Część I. 1893.; — w kl. III. Welter-Sawczyński. Dzieje powszechne skrócone. Część II. Wyd. V. 1888. — W kl. IV. Welter-Sawczyński. Dzieje powszechne skrócone. Część. III. Wyd. V. 1891.; — w kl. V. W. Zakrzewski. Historia powszechna t. I.; — w kl. VI. Gindely Markiewicz: Dzieje średniowieczne. Wyd. I. i II. 1887; — w kl. VII. Gindely-Markiewicz: Dzieje nowożytne. Wyd. I. i II. 1886. Dla klas: VI. i VII. Dr. A. Lewickiego: Zarys dziejów Polski i ziem ruskich, Kraków 1888.

Matematyka. W kl. I. i II. Dr. Wład. Zajączkowski. Początki arytmetyki. Część. I. Wyd. 3. 1891; — w kl. III. Dr. Wł. Zajączkowski. Początki arytmetyki i algebry. Część II. Wyd. 2. 1891;

— w kl. IV., V., VI. i VII. Dr. Plac. Dziwiński. Zasady algebry. Lwów, 1891. Mocnik-Stanecki. Geometria dla klas wyższych. Wyd. III. Lwów 1889. Logarytmy Kellera.

Fizyka. W kl. III. i IV. J. Soleski. Nauka fizyki. Wyd. II. 1890; — w kl. VI. i VII. J. Soleski. Wykład fizyki. Wyd. II. 1892.

Historia naturalna. W kl. I. Zoologia Nowickiego obrazowa wyd. VI. 1890; — w kl. II. Mineralogia Łomnickiego wyd. II. i III. 1893 i Botanika Dr. Rostafińskiego wyd. nowe 1892; — w kl. V. Zoologia dla wższych klas Petelena wyd. I. 1892; — w kl. VI. Botanika Rostafińskiego, 1886 — w kl. VII. Mineralogia i geologia Łomnickiego wyd. III. 1891.

Chemia W kl. IV—VI. Bandrowski. Wykład chemii ogólnej. Kraków 1891. Część I.

Geometria wykreślna. W kl. II. Moćnik-Maryniak. Geometria pogładowa. Część I. Wyd. VI. 1889; w kl. III. i IV. Część II. Wyd. IV. 1891; — w kl. V. i VI. Zasady geometrii wykreślniej; — w kl. VII. Perspektywa wolna Dr. M. Łazarskiego.

III.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

A. W języku polskim.

Klasa Va i Vb.

1. Opis wystawy przemysłu budowlanego.
2. Początek „Pana Tadeusza“ (treść).
3. „Szlachetne zdrowie!“.
4. Kłamca, Obrazek z życia studenckiego.
5. Lato a zima, dyalog.
6. „Gerwazy“, charakterystyka.
7. Plotki — obmowa — oszczerstwo.
8. Jak należy czytać książki, aby z nich prawdziwą odnieść korzyść?
9. Charakterystyka Rymwida.
10. Mężny — odważny — zuchwały.
11. Uroczysty popis w szkole nieświeskiej. Z „Szkolnych czasów Jana Dębora“.
12. Czy „Wiesław“ Brodzińskiego jest sielanką.
13. Wartość wzroku.
14. „Nie odrazu Kraków zbudowany“.

Klasa VI.

1. Co zyskała Polska przyjmując chrześcijaństwo z Zachodu?
2. „Zawsze się zbytek kończy doświadczeniem smutnem“. Krasicki.
3. Stałość — upor.

4. Młodość Reja a młodość J. Kochanowskiego.
5. Urszulka Kochanowska. Na podstawie „Trenów“.
6. Osnowa dramatu J. Kochanowskiego p. t. „Odprawa posłów greckich“.
7. „...Świątym jest na ziemi
Kto miał przyjaźń zabrać ze świętymi“. Mickiewicz.
8. Wolność — swoboda.
9. Tok myśli kazania ks. Piotra Skargi „O zgodzie domowej“.
10. Klonowicz i Szymonowicz.
11. „Miłe złego początki, lecz koniec żałośny“. Krasicki.
12. Charakterystyka J. Chr. Paska.
13. Ile zyskuje literatura przez poparcie możnych?
14. „Ten pan zdaniem mojem,
Kto przestał na swoim“. J. Kochanowski.

Klasa VII.

1. Krasicki i Naruszewicz. Charakterystyka porównawcza.
2. „Minęły czasy szczęśliwej prostoty,
Trzeba się uczyć, upłynął wiek złoty“. Krasicki.
3. Korzyści w niedostatku spędzonej młodości.
4. Znaczenie K. Brodzińskiego w literaturze polskiej.
5. Charakterystyka Jacka Soplicy.
6. Pieśń Wajdeloty, jej rozbiór i znaczenie w Konradzie Wallenrodzie.
7. Charakterystyka głównych postaci w „Maryi“ Malczewskiego.
8. Znaczenie teatru w literaturze i w życiu.
9. „Święta miłości kochanej ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe“. Krasicki,
10. Balladyna i Lilla Weneda, jako dwa odmienne typy bohaterek tragicznych.

B. W języku niemieckim.

Klasa Va.

1. Übersetzung aus dem Polnischen.
2. Welche Verehrung wurde den Königen des alten Ägyptens bei Lebzeiten und nach ihrem Tode zuteil? — Auf Grund der Lectüre.
3. Graf Adlerstamm auf der Hahnenjagd. Inhaltsangabe des gleichnamigen Lesestückes.
4. Hercules am Scheidewege. Inhaltsangabe des gleichnamigen Lesestückes.
5. Das Pferd und das Kameel. Parallele.
6. Inhaltsangabe des Gedichtes: „Die Glücklichen“ v. Ernst v. Feuchtersleben.

7. Nikolaus, der alte Diener. Ein Characterbild auf Grund der Lectüre des gleichnamigen Lesestückes v. Heinrich Sienkiewicz.
8. Hectors Tod. Auf Grund der Lectüre.
9. Di Schlacht bei Kunaxa und der Rückzug der Zehntausend. Auf Grund der Lectüre.
10. Der Panathenäenzug. Auf Grund der Lectüre.
11. Cyrus am Hofe seines Grossvaters Astyages.
12. Welche Hindernisse hatte Möros auf dem Rückwege zu überwinden? (Schillers Ballade: „Die Bürgschaft“).
13. Achilles beweint den Tod seines Busenfreundes Patroklos. Auf Grund der Lectüre.
14. Die wunderbare Erretung der Zwillingsbrüder Romulus und Remus und ihre ersten Jugendjahre.

Klasa V b.

1. Demosthenes und die Demokratie Athens (tłómaczenie).
2. Des Androklos Abenteuer. (Nach dem Lesestücke „Androklos und der Löwe“).
3. Das Birkenreis. (Gedankengang).
4. Krösus und Solon. (Nach dem poet. Lesestücke „Die Glücklichen“).
5. Die Bedeutung des Satzes im Haushalte des Menschen. (Auf Grund des Lesestückes „Das Salz“).
6. „Der Zauberlehrling“ von Goethe. (Inhaltsangabe).
7. Das Orakel zu Delphi.
8. Die wichtigsten Gebäude des antiken Athens.
9. Die homerische Frage. (Nach der Schullectüre).
10. Hector nimmt Abschied von Andromache.
11. Eine Übersetzung aus dem geschichtl. Lehrbuche.
12. „Und die Treue, sie ist doch kein leerer Wahn“ — zu erläutern nach Schillers „Bürgschaft“.
13. Schilderung einer römischen Katakombe.
14. Wie stellten sich die alten Griechen die Unterwelt vor?
15. Die Kinder sind ihren Eltern gegenüber zur Dankbarkeit verpflichtet — warum?
16. Die wichtigsten Werke des Dichters P. Ovidius Naso
17. Gedankengang der Epistel Ovids „Der kranke Dichter an seine Gattin in Rom“.
18. Stand der gegenwärtigen politischen Verhältnisse auf der Balkanhalbinsel.
19. Welche Rolle spielen die Eumeniden in der Ballade „Die Kraniche des Ibykus?“

Klasa VI.

1. Sejans Fall. Eine geschichtliche Erzählung.
2. Übersetzung aus dem Polnischen.
3. Der Untergang des weströmischen Reiches.

4. Dädalus, Flucht aus Kreta. Auf Grund der Hauslectüre).
5. Bericht eines Eisenbahnbeamten über eine Verkehrsstörung.
6. Theseus Heldenthat auf Kreta.
7. Wie ward Kriemhild, die Holde, zur Unholdin? (Nibelungenlied).
8. Charakteristik des Ritters in Schillers Gedicht „Der Handschuh“.
9. Die Befreiung Gudruns aus der Gefangenschaft.
10. Des Ritters Vertheidigungsrede in der Schiller'schen Ballade „Der Kampf mit dem Drachen“.
11. Das Wiederaufblühen der classischen Wissenschaften und der Streit zwischen Scholastik und Humanismus.
12. Worin fand Ceres endlich Trost in ihrem Leid? („Die Klage der Ceres v. Schiller“).
13. Es ist folgender Ausspruch Schillers zu erläutern:
 „Wohlthätig ist des Feuers Macht,
 „Wenn sie der Mensch bezähmt, bewacht;
 „Und was er bildet, was er schafft,
 „Das dankt er dieser Himmelskraft“.
14. Welche Wirkungen übt die Wärme auf die Natur und das menschliche Leben aus?
15. Hüons Zweikampf mit Amory. (Oberon, ein romantisches Helden-gedicht v. Chr. M. Wieland).
16. Die Begegnung Klytemnästra's mit Achilles im Lager von Aulis. (Schullectüre).
17. Übersetzung aus dem Polnischen.
18. Gedankengang des Gedichtes „Der Eislauf“ v. Klopstock.
19. Übersetzung aus dem Polnischen.

Klasa VII.

1. Welche Verdienste hat Kaiser Maximilian I. um die Hebung der österreichischen Hausmacht?
2. Inhalt der Sage von der Iphigenie auf Tauris.
3. „Kleines ist die Wiege des Grossen“. (Der Satz ist an Beispielen aus der Geschichte, oder aus dem täglichen Leben zu beleuchten.
4. Auf welche Weise versucht Arkas der Iphigenie zu beweisen, dass ihr Aufenthalt auf Tauris nicht unnütz sei? (Auf Grund der Schullectüre).
5. Stefan Batory als Feldherr und Staatsmann (Eine Charakteristik auf Grund des historischen Schulunterrichtes).

Tematy przy piśmiennym egzaminie dojrzałości z końcem roku szkolnego.

- I. Jaki wpływ wywarły wrażenia młodości na rozwój talentu i charakteru najznakomitszych naszych poetów?

- II. 1. Z Wypisów niem. na V. kl. Petelenz-Werner str. 183. „Publius Ovidius Naso“ 35 wierszy od „Der vielseitigste..... Qualen erlöste“
 2. Z wypisów pols. na V. kl. str. 470. List Adama Mickiewicza do A. E. Odyńca w Dreźnie z 23. maja 1833 z Paryża.
- III. $\sqrt{x + \frac{1}{y}} + \sqrt{x + y - 1} = \frac{11}{2}$
 $2x + y + \frac{1}{y} = \frac{65}{4}$
 2. Ktoś sprzedaje dom za 100.000 zł. Ten kapitał ma być spłacony rentą na początku każdego roku po zł. 6437·50. Jak długo sprzedający będzie tę rentę pobierał po $5\frac{1}{2}\%$, jeżeli pierwszą ratę złożono zaraz po zawarciu umowy?
 3. Dane są: Suma 2 boków trójkąta, w koło wpisanego: $a + b = 384\cdot0071m$, bokowi b przeciwległy kąt $\beta = 52^{\circ}38'10''$ i promień koła opisanego $R = 126\cdot0114m$; obliczyć boki, kąty i powierzchnię trójkąta.
- IV. 4. Na płaszczyźnie E , jest dana prosta l , a zewnątrz płaszczyzny punkt a . Wyznaczyć na E prostą $m \parallel l$, której odległość od a jest większą niż odległość a od E .
 2. Dana płaszczyzna przecina elipsoidę obrotową, której oś jest prostopadłą do rzutni poziomej: wyznaczyć punkt najniższy i najwyższy elipsy przecięcia.
 W odległości δ od danej płaszczyzny E wykreślić płaszczyznę $F \parallel E$ (w perspektywie).

IV.

Ś r o d k i n a u k o w e.

A. Biblioteka.

1. Biblioteka dla nauczycieli.

Biblioteka liczy obecnie 2128 dzieł w 3.300 t. 1310 z.

W ciągu roku szkolnego przybyły w drodze kupna lub daru następujące dzieła:

2059. Dr. Tadeusz Rutowski. Rocznik Statystyki Galicyi (oddział statystyki przemysłu i handlu. R. III. 1889—91) Lwów 1891¹⁾ — 2060. Archiwum komisji historycznej. T. VI. Kraków 1891¹⁾ — 2061. Plan nauki języka niemieckiego w szkołach średnich galic. i instrukcja dla nauczycieli w kl. I—IV Lwów 1892¹⁾ — 2062. Rozprawy Akademii umiejętności w Krakowie. Wydział filologiczny. S. II. T. II. i III. Kraków 1892—3³⁾ — 2063. Dr. Karl Petelenz u. Dr. Richard

¹⁾ Dar Wydz. kraj. ²⁾ Dar Rady szk. kraj. ³⁾ Dar Akademii Umiejętności w Krakowie.

Maria Werner. Deutsches Lesebuch für die galiz. Mittelschulen V Classe. Lemberg 1892. — 2064. Dr. Emil Haunak - Dr. Jan Leniek *Historya i Statystyka monarchii austriacko-węgierskiej*. Tarnopol 1892. — 2066 Dr. Karol Benoni i St. Majerski. *Geografia monarchii austr.-węgierskiej* Lwów 1892. — 2066. Dr. Mieczysław Łazarski, *Zasady Geometrii wykreślnej z Atlasem*. Lwów 1889. — 2067. Dr. Władysław Zajączkowski. *Początki Arytmetyki do potrzeb szkół średnich zastosow.* Lwów, 1891. — 2068. Emile Zola *La Débacle*. Paris 1891. — 2069. — 2070. Dr. Ignacy Petelenz. *Zoologia dla klas wyż. szkół średnich*. Lwów, 1892. 2070. Dr. Karl Petelenz u. Richard Maria Werner. *Kurzer Abriss der Stilistik u. Poetik*. Lemberg. 1892. — 2071 A. M. Łomnicki. *Mineralogia i Geologia na 5. klasę gimnazjalną*. Lwów. 1891. — 2072. Dr. Karl Petelenz u. Dr. Richard Maria Werner. *Deutsches Lesebuch für die galiz. Mittelschulen VI. Classe* Lemberg 1892. — 2073. Bielska Marya. *Nauka języka francuskiego metodą naturalną, cz. I. dla ucznia*. Lwów 1892¹⁾ — 2074. Bielska Marya. *Nauka języka francuskiego metodą naturalną, cz. II. dla nauczyciela*. Lwów 1892¹⁾. — 2075. Dr. Gustav Bauch. *Rudolphus Agricola Junior. Ein Beitrag zur Geschichte des Humanismus im deutsch.-polnisch-ungarischen Osten*. Breslau 1892²⁾ — 2076. *Rocznik Akademii Umiejętności w Krakowie. Rok 1891/2*. Kraków 1892³⁾. — 2077. Ernst Hallier. *Ästhetik der Natur* Stuttgart, 1890. — 2078. Aleksander hr. Fredro. *Dzieła*. Warszawa 1880. — 2079. P. Didon übers v. Dr. C. Schneider. *Jesus Christus*. Regensburg 1892. — 2080. Dr. Ottokar Lorenz. *Genealogischer Hand- und Schul-Atlas*. Berlin 1892. — 2081. Henryk Sienkiewicz *Listy z Afryki* Warszawa 1893. — 2081. Adam Belcikowski. *Ks. Stanisław Grochowski. Żywot i pisma* 1892. — 2083. Dr. Gustav Hayck. *Handbuch der Zoologie*. Wien. 1877—85. — 2084. Dr. A. B. Frank. *Lehrbuch der Botanik*. Leipzig 1892. — 2085. Eugeniusz Veron przeł. A. Lange. *Estetyka* Warszawa. 1892. — 2086. Seweryna Duchńska. *Pisma. — Pamiętnik — Poezye*. Warszawa. 1893. — 2087. Tomasz Carlyle. *Bohaterowie*. Kraków. Warszawa. 1892. — 2088. Stanisław Tarnowski. *Zygmunt Krasiński*. Kraków. 1892. — 2089. Tadeusz Korzon. *Historya wieków średnich, wyłożona sposobem elementarnym*. Warszawa 1884. — 2090. Dr. Antoni I. *Sylwetki historyczne S. VIII*. 1892. — 2081. Wojciech Dzieruszycki. *Listy o wychowaniu*. Lwów 1892. — 2092. Dr Titus Myszkowski. *Chronologico-historica Introductio in Novum Testamentum*. Leopoldis. 1892⁴⁾. — 2093. *Archiwum do dziejów Literatury i oświaty w Polsce*. Kraków. 1892¹⁾. — 2094. Mikołaj Rej z Nagłowiec, wydał Roman Zawiliński. *Krótką rozprawa między panem, wójtem a plebanem*. Kraków 1892¹⁾. — 2095. *Systematyczne zestawienie przedmiotów zawartych w Bibliotece warszawskiej za lat 16. (1875—1890)*. Warszawa. 1891 — 2096.

¹⁾ Dar autorki. ²⁾ Dar Rady szk. ³⁾ Dar Akad. Umiej. w Krakowie. ⁴⁾ Dar autora.

Wojciech Bogusławski. Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej. Poznań. 1887, 1889, 1892. — 2097, Stanisław Tarnowski, Jan Kochanowski. Kraków 1888. — 2098. John. übers. v. Wil. Marschall. Leipzig 1389. — 2099. Tadeusz Korzon. *Historya starożytna, wyłożona sposobem elementarnym*. Warszawa 1886 — 2100. Josef Langl. *Bilder zur Geschichte* Wien 1889. — 2101. Dr. Albert Zipper. *Kurzer Abriss zugleich Repetitorium der deutschen Literaturgeschichte für oester. Mittelschulen*. Łódź. Wien. 1886. — 2102. Albert Hg *Kunstgeschichtliche Charakterbilder aus Oesterreich Ungarn* Prag. 1893. — 2103. Georg Erise. *Zeitschrift des Vereines deutscher Zeichenlehrer*. 1893. — 2104. Józef Soleski. *Zarys Chemii dla klas wyż. gimnazjalnych*. Lwów 1892. — 2105. *Zbiór wiadomości do Antropologii kraj.* Kraków 1892¹⁾. — 2106. Dr. Jul. Talko-Hrynczewicz. *Zarysy leczenia ludowego na Rusi południowej*. Kraków 1893¹⁾. — 2107. *Kwartalnik historyczny*. Organ Towarzystwa historycznego. Lwów 1893. — 2108. *Przewodnik Bibliograficzny*. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Kraków. 1893. — 2109. Dr Albert Zipper. *Mitologia Greków i Rzymian*. Lwów 1886. — 2110. *Rocznik Kółka naukowego Tarnopolskiego*. Tarnopol 1892¹⁾. — 2111. Antoni Ring. *Dom rodzinny a szkoła Tarnów*. 1892. — 2112. Mieczysław Baranowski. *Nauka Poglądu*. Lwów. 1890. — 2113. *Sprawozdania z posiedzeń Akademii umiejętności w Krakowie*. Kraków. 1893²⁾ — 2114. Maurycy Stankiewicz. *Spis przedmiotów, zawartych w stu tomach Przegl. pol.* 1866—91. Kraków 1891²⁾. — 2115. Dr. Wł Wisłocki *Acta Rectoralia Almae Universitatis Cracoviensis*. Cracoviae. 1893³⁾. — 2116. Dr. Ludomił German. *Mitologia dla młodzieży*. Kraków 1886. — 2117. Welter przeł. Z. Sawczyński. *Dzieje powszechne skrócone; część III*. Kraków, 1891. — 2118. Dr. Wład. Zajązkowski. *Początki Aretmetyki do potrzeb szkół średnich zastosow.* Lwów 1891. — 2119. Paul Stattler *Missa in honorem Beatae Mariae Virginis*. — 2120. Piotr Parylak. *Ifigenia na Taurydzie*, dramat w V aktach Göthego. Stanisławów 1884. — 2121. Karol Kunz, Bronisław Trzaskowski und Johann Pawlica. *Organisations-Entwurf der oesterreich. Einheitsmittelschulen*. Krakau 1893. — 2122. Gotth. Wilhelm Körner. *Der praktische Organist Sammlung Kurzer Orgel-Compositionen* Leipzig. — 2123 I. A. Tropmann. *Sammlung v. Praeludien, Vor- und Nachspielen und Cadenzen für die Orgel*. Augsburg. — 2124. Egger-Möllwald. *Die Wander-Versammlung deutscher Philologen und Schulmänner*. Wien 1893. — 2125. Piotr Parylak. *Mieszaniny językowe*. Lwów 1892. — 2126. Dr. Bolesław Ulanowski, wydawca. *Trzy broszury prawne z r. 1607 i 1612*. Kraków 1893²⁾ — 2127. Jarosz Derdowski. *O panu Czorlińskim, co do Pucka po sece jachoł*. Toruń 1880¹⁾. — 2128. Stefan Ramułt. *Słownik języka pomorskiego czyli Kaszubskiego*. Kraków. 1893²⁾

¹⁾ Dar Rady szk. kraj. ²⁾ Dar Akademii Umiejętności w Krakowie ³⁾ Dar prof. Franciszka Pochoreckiego.

2. Biblioteka uczniów.

Biblioteka uczniów liczy z końcem roku szkolnego 1893: 1169 dzieł w 1302 tomach; w bieżącym roku pomnożyła się o 83 dzieł w 102 tomach, a mianowicie:

1087. Al. hr. Fredro. Dzieła (w 13. tomach). — 1088. Bird Duch puszczy. 1089. M. Rybowski. Baśnie ludu polskiego. — 1090. Hoffman. Zagrzebani w śniegu. — 1091. Izdebska. Praca bogactwem. — 1092. Kamocka. W imię prawdy i dobra. — 1093. Morawska. Wilcze gniazdo. — 1094. Ch. A. Murray. Kwiat Pre-ryi. — 1095. Szyndler. Mieczysław II. — 1096. A. L. Grimm. Powieści z 1001 nocy. — 1097. Gościcka. Czarodziejskie baśnie. — 1098. Anderseu. Fantastyczne opowieści. — 1099. Trzy lata pobytu w Ameryce północnej. — 1100. Dr K. I. Petelenz. Walki Zulów i Boerów. — 1101. H. Stanley. t d, Z. Grabowski. — 1102. Jul. Verne. Bez przewrotu. — 1103. Jul. Verne. Podróż do środka ziemi. — 1104. Ks. Wł. Chotkowski. Sieroty. — 1105. St. Gebarski. Zdobycie Konstantynopola. — 1106. A. W. Grube. Wieki średnie w obrazkach. — 1107. L. Niemojowski Giermek książęcy. — 1108. Z. Morawska. Na wsi. 1109. J. Wojcika. Mój dobroczyńca. — 1110. M. Zielińska Branka litewska. — 1111. L. Biart. Wspomnienie wygnańca Litwina. — 1112. Biart. Wyprawa po złote runo. — 1113. Kalderon. Książę niezłowny. — 1114. J. Szujski. Wallas. — 1115. Kaz. Wodzicki Jaskółka. — 1116. K. Koźmian. Z pamiętników. — 1117. A. W. Grube. Historia starożytna w obrazach. — 1118. B. Zaleski. Dzieła pośmiertne. — 1119. H. Sienkiewicz. Ogniem i mieczem 4. t. 1120. H. Sienkiewicz. Listy z Afryki 2. t. 1121. M. Czajkowski. Powieści kozackie i gawędy — 1122. Maurycy Mann. Podróż na Wschód. — 1123. Wal. Spektator. Krzemieniec. Przygody i wspomnienia stud. I. klasy. — 1124. J. Lelewel. Polska odradzająca się — 1125. E. Labonlay. Abdallah. — 1126. J. W. Niemcewicz. Powrót posła. — 1127. Miecz. Romanowski. Poezye 4. t. — 1128. Kornel Ujejski. Poezye 2. t. — 1129. Fryd. Schiller. Dzieła 2. t. 1130. Wal. Przyborowski. Myszy króla Popiela. — 1131. Ig. Krasicki. Wybór pism 3 t. — 1132. Franciszek Morawski. Pięć poematów Byrona. — 1133. Wł. Łoziński. Madonna Busowiska. — 1134. St. Tarnowski. Chopin i Grottgger. — 1135. St. Tarnowski. Zygmunt Krasiński. — 1136. Mayne Reid. Przygody myśliwskie. — 1137. Tenże. Puszcza wodna w lesie. — 1138. Becker. Oblężenie Troi. — 1139. Tenże Powrót Ulisessa do Itaki. — 1140. M. Z Zaleska. Przygody młodego podróżnika w Tatrach. — 1141. Teresa Jadwiga. Z lat minionych. — 1142. Paweł Mante-gazza. Głowa. Książka dla młodz. — 1143. Wł. Anczyz. Opisy i przygody. 1144. Meyne Reid. Ziemia ognista. — 1145. Tenże. Pobyt w pustyni. — 1146. Marryat. Osadnicy kanadyjscy. — 1147. Meyne Reid. Wygnańcy w lesie. — 1148. Joanna Hering. Dzieci Klanu. — 1149.

Z. Morawska. Nasi znajomi. — 1150. Leop. Świdorski. Tuzin komedyjek dla młod. — 1151. Jerzy Laskarys. Przygody J. Chr. Paska. — 1152. Tenże Pamiątki starego szlachcica. — 1153. Podług Scipiona. Z kraju Inkasów. — 1154. Kraszewski. Bajeczki. 1155. Jan Tworzymir. Powieści i opowiadania. — 1156. E. Reynal. Rozbitki na wyspach Auklandzkich. — 1157 B. Grimm. Die Reisen Gulliwera. — 1158 Tenże. Die schönsten Sagen des Alterthums 1159. Zöhrer Österreichisches. Sagen u. Märchenbuch. — 1160. Franz Otto. Deutsche Dichter u. Wissensfürsten. — 1161. Niezgodni królewicze. — 1162. podług Coopera Poszukiwacz braci. — 1163. Meyne Reid. Polowanie na wieloryby. — 1164. Edmund de Amicis. Serce. — 1165. Rzewuski. Pamiątki Pana Seweryna Soplicy. — 1166. Joz. Korzeniowski. Emeryt. — 1167. Blichtr i złoto. — 1168. W. Gaszyński. Kontuszowe pogadanki. — 1169. ks. Schmidt. Róża z Tannenburga

B. Inne środki naukowe.

1. Dla geografii i historii:

a) globów 3, b) atlasów geograficznych 2, historycznych 2, z tych jeden w trzech egzemplarzach, c) map ściennych i geograficznych 105 w 142 egzemplarzach.

2. Gabinet dla geometrii wykreslonej:

Gabinet posiada do nauki geometrii wykreslonej i rysunku geometrycznego 187 wzorów i modeli.

3. Gabinet dla rysunków odręcznych:

Modeli 298, wzorów 2.070.

4. Gabinet przyrodniczy posiada:

a) do zoologii: α) okazów 707, β) szkieletów 62, γ) pudełek z owadami 9, δ) obrazów 99, ε) atlas Gerolda.

b) do botaniki: α) zielnik, składający się z 61 fascykułów roślin zasuszonych, β) owoców 13, γ) przekrojów drzew 78, δ) modeli kwiatów 19, ε) obrazów 74, ξ) atlas Dodel Porta, η) modeli grzybów 48.

c) do mineralogii i geologii: α) okazów 2.388, β) modeli krystalograficznych 199, γ) obrazów geologicznych 20.

5. Gabinet fizyczny:

Z końcem roku szkolnego 1892/3 posiadał gabinet 466 przyrządów i kilkanaście tablic ściennych.

6. Gabinet chemiczny:

Z końcem roku szkolnego 1892/3 posiadał gabinet 199 przyrządów i kilkadziesiąt tablic ściennych.

V.
Statystyka uczniów.
A) Klasyfikacja uczniów.

Klasa	Liczba uczniów					Wynik klasyfikacji w II półroczu					
	zapisanych	którzy wystąpili w ciągu roku szkolnego	z końcem r. szkol.			stopień I z odsetcz.óh.	stopień I	stopień II.	stopień III.	przeznaczeni do egzaminu poprawczego	nieklasyfik.
			publiczn.	prywatn.	Razem						
Ia	46	5	40	1	41	6	26	2	3	3	0 ₁
Ib	47	7	40		40	4	29		3	4	
IIa	46	8	38		38	3	23	2	7	3	
IIb	44	7	34	3	37	8	26 ₂	3	1	1	0 ₁
IIIa	33	2	28	3	31	1	25 ₃	0 ₁	1	1	
IIIb	35	2	32	1	33	1	21	3	1	6	0 ₁
IV	51	3	42	6	48	1	33 ₂	2		5 ₂	1 ₂
Va	38	2	33	3	36	2	29	1		1	0 ₃
Vb	40	1	39		39		32	1		6	
VI	50		49	1	50		31	7	3	7	1 ₁
VII	31	1	26	4	30	3	17	2		4	0 ₄
Razem	461	38	401	22	423	24	292 ₆	23 ₁	19	41 ₂	2 ₁₃

B) Narodowość i wyznanie uczniów.

Klasa	Narodowość			R e l i g i a						Razem
	polska	ruska	niemiecka	rz. kat.	gr. kat.	orm. kat.	protestan.	menonita	mojżesz.	
Ia	40 ₁			39 ₁	1					40 ₁
Ib	32	5	3	20	7		4	1	8	40 ₁
IIa	38			38						38
IIb	30 ₃	2	2	23 ₂	2		3 ₁		6	34 ₃
IIIa	28 ₃			27 ₃		1				28 ₃
IIIb	30 ₁	1	1	21 ₁	2		2		7	32 ₁
IV	41 ₆	1		37 ₅	1 ₁				4	42 ₆
Va	30 ₃			33 ₃						33 ₃
Vb	33	5	1	27	5		1		6	39
VI	46 ₁	3		38 ₁	3		2		6	49 ₁
VII	24 ₄	2		20 ₄	4				2	26 ₄
Razem	375 ₂₂	19	7	323 ₂₀	25 ₁	1	12 ₁	1	39	401 ₂₂

C) Wiek uczniów.

Urodzeni w roku	Liczba uczniów w klasach											Razem	
	Ia	Ib	IIa	IIb	IIIa	IIIb	IV.	Va	Vb	VI	VII		
1882	4	3											7
1881	12	9	3	5									29
1880	10 ₁	11	9	10	1 ₁	1							42 ₃
1879	8	11	13	6 ₂	6	10	3						57 ₂
1878	5	4	11	6	7	9	15	4	4				65
1877	1	2	2	5	7	7 ₁	7 ₁	6 ₁	8	2			47 ₃
1876	.	.	.	0 ₁	5 ₁	4	9 ₃	11 ₁	8	7	2		46 ₇
1875	.	.	.	2	2 ₁	1	6 ₁	10	9	25	6 ₁		61 ₃
1874	2		8	11	9		30
1873	1 ₁	2	1	6 ₁		10 ₉
1872	1		2	3		6
1871			1 ₁			1 ₁
1870					0 ₂	0 ₂
Razem	40 ₁	40	38	34 ₃	28 ³	32 ₁	42 ₆	33 ₃	39	49 ₁	26 ₄		401 ₂₂

Opłaty i stypendya.

Opłatę szkolną za II. półrocze 1891/2 uiszczyło uczniów	0 ₁₃
Opłatę szkolną w I. półroczu uiszczyło uczniów	171 ₆
Uwolnionych od całej opłaty szkolnej w I. półroczu było uczniów	244
Przed uiszczeniem opłaty szkolnej wystąpiło uczniów	18
Opłatę szkolną w II. półroczu uiszczyło uczniów	156 ₃
Uwolnionych od całej opłaty szkolnej w II. półroczu było uczniów	247
Przed uiszczeniem opłaty wystąpiło uczniów	20
Czesne wynosiło w I. półroczu	3800 — zł.
„ „ „ II. „	3180 — „
Taksy wstępne	331 80 „
Datki na środki naukowe	461 — „
Stypendya pobierało uczniów	18
Suma, którą uczniowie jako stypendya pobierali	2814 50 zł.

VI.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych

w ciągu roku szkolnego 1892/3.

1. Rozporządzenie Wys. Rady szk. kraj. z 27. lipca 1892, L. 15.340 (odnośnie do L. 21.192 z r. 1891), którem pozwolono w kursie niższym używać przy nauce języka ruskiego wypisów ruskich dla I. klasy szkół średnich.

2. Okólnik Wys. Rady szkolnej krajowej z d. 20. lipca 1892, L. 12.229, w sprawie metryk izraelickich.

3. Okólnik Wys. Rady szkol. kraj. z d. 17. lipca 1892 do L. 15. 15.008, w sprawie dopuszczenia do egzaminu wstępnego takich uczniów, którzy w pierwszym półroczu otrzymali stopień II lub III., i wystąpili ze szkoły na sześć tygodni przed końcem drugiego półroczu.

4. Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 11. sierpnia 1892, L. 52.810 z rozporządzeniem P. Ministra Wyzn. i Ośw. z d. 22. czerwca 1892, L. 7.036, zawierającym zmiany o sposobie asygnowania remuneracji i należności substytucyjnych.

5. Okólnik Wys. Rady szk. kraj. z d. 7. października 1892, L. 22.2666 w sprawie nadzoru domowego uczniów szkół średnich.

6. Okólnik Wys. Rady szk. kraj. z 22. października 1892, L. 23.839, w sprawie wydawania duplikatów świadectw dojrzałości.

7. Okólnik Wys. Rady szkol. kraj. z d. 3. listopada 1892 L. 24.361, w sprawie wydawania duplikatów świadectw szkolnych kursowych.

8. Okólnik Wys. Rady szk. kraj. z 20. lutego 1893 L. 3.218, ustalający cenzurę na zewnętrzną formę wypracowań piśmiennych w świadectwach kursowych.

9. Rozporząd. Wys. Rady szk. kraj. z d. 15. marca 1892 L. 3.287, którem przyznano na potrzeby nabożeństwa szkolnego roczną kwotę 20 zł. w. a.

10. Rozporządzenie Prez. Wys. Rady szk. kraj. z d. 31. maja 1893 L. 283, którem przesłano nowy plan naukowy dla szkół realnych galicyjskich, wydany przez p. Ministra Wyzn. i Ośw. reskryptem z d. 10. maja 1893 L. 3.586, oraz zarządzenia przejściowe na r. szk. 1893/4, celem stopniowego wprowadzenia nowego planu naukowego.

11. Okólnik Wys. Rady szk. kraj. z d. 23. maja b. r. L. 9.371, którym przesłano nowe plany i instrukcje dla szkół ludowych w Galicyi, które obowiązywać mają od r. szk. 1893/4.

VII.

Zarządzenia
w sprawie rozwoju sił fizycznych młodzieży.

W myśl rozporządzenia Wys. c. k. Min. Wyzn. i Ośw. z dnia 15. września 1890 do L. 19 087 (rozp. Wys. Rady Szk kraj. z dnia 17. paźdz. 1890 L. 17.498) zajęła się Dyrekcyja wraz z gronem nauczycieli uorganizowaniem ćwiczeń fizycznych młodzieży i wycieczek, według dokładnie obmyślanego planu z uwzględnieniem stosunków miejscowych.

Dyrekcyja porozumiała się z Towarzystwem łyżwiarским, wskutek czego młodzież tutejszego zakładu uzyskała przystęp na ślizgawkę towarzystwa po bardzo niżonych cenach. Ślizganie odbywało się każdej środy i soboty pod nadzorem nauczycieli. Brało w niem udział 142 uczniów.

Szczególną uwagę zwracano na wycieczki w porze wiosennej i letniej i dążono do tego, aby nauka niektórych przedmiotów, jak geometryi, nauk przyrodniczych i geografii w klasie I. odbywały się na wycieczkach. Jeżeli odbycie nauki w otwartem polu w pewnym dniu było możliwem, udawali się uczniowie wraz z nauczycielem odnośnego przedmiotu na wycieczkę, przyczem zazwyczaj towarzyszyli mu inni nauczyciele, niezajęci w szkole. Po odbyciu nauki w polu, polegającej głównie na ćwiczeniach i nauce poglądu odbywały się zabawy i ćwiczenia gimnastyczne, głównie według metody, wskazanej w odnośnem dziełku p. Cenara.

Dnia 2. czerwca miała się odbyć wycieczka ogólna uczniów całego zakładu, nie przyszła jednak do skutku, z powodu długotrwałej słoty. Dnia 8. lipca odbyła się wycieczka naukowa do Sassowa i do Podhorzec, celem zwidzenia fabryki i zamku królewskiego. W wycieczce tej wzięli udział uczniowie klas wyższych w towarzystwie nauczycieli i dyrektora; a wzięł w niej również udział p. Jan Franke, krajowy inspektor szkół średnich. P. Weiser właściciel fabryki papieru w Sassowie, przyjął uczniów sutem śniadaniem i pozwolił najuprzejmiej oglądnąć szczegółowo wszystkie ubikacye swej fabryki. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała tej wycieczce, w której wzięło 86 osób udział. Prof. Lityński miał dla uczniów odczyt o historii zamku w Podhorcach.

VIII.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 3. września 1892 uroczystem nabożeństwem

Egzamin wstępny do pierwszej klasy odbył się w dwóch oddziałach dnia 15. lipca i dnia 1. i 2. września 1892. — Z powodu wiel-

kiej liczby uczniów podzielono klasy I—III i klasę V. na dwa oddziały równorzędne.

Ogólna liczba klas wynosiła 11, spadła więc o jedną w porównaniu z rokiem poprzednim, jakkolwiek ogólna liczba uczniów podniosła się w b. r. szkolnym.

Dnia 21. i 22. września 1892 odbywał się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Jana Frankego.

W ciągu roku szkolnego zaszły następujące zmiany w składzie grona nauczycielskiego:

1. Zast. naucz. p. Wojciech Turossz, przeniesiony do c. k. gimnazjum w Sanoku rozp. R. R. K. 25. lipca 1892 L. 15.605
2. R. S. K. reskryptem z 9. sierpnia 1892 L. 14.544 powierzyła naukę religii mojżeszowej Natanowi Szyperowi.
3. Pan Min. Wyzn. i Ośw. zamianował (Pr. R. S. k. z 6. sierpnia 1892 (L. 459) pana Michała Lityńskiego stałym nauczycielem tutejszego zakładu.
4. R. S. k. z 29. sierpnia 1892 L. 19074 zamianowała p. Ludwika Petryńskiego zastępcą nauczyciela.
5. R. S. k. reskr. z 7. września 1892 L. 19796 przeniosła zast. naucz. p. Karola Skwarczyńskiego, do c. k. IV. gimnazjum lwowskiego.
6. R. S. k. reskr. z dnia 25. września 1892 L. 20.129 zatwierdziła w nauczycielstwie p. Włodzimierza Szuchewicza, nadając mu tytuł profesora.
7. R. S. k. resk. z dnia 5. paźdz. 1892 L. 21.513. (resk. Min. z 20. września 1892 L. 20.559) udzielono prof. Józefowi Soleskiemu urlopu dla poratowania zdrowia.
8. P. Min. Wyzn. i Ośw. z 19. paźdz. 1892 L. 5.241 (Pr. R. S. k. z 29. listopada 1892 L. 695) zamianował prof. p. Antoniego Stefanowicza, fachowym inspektorem rysunków odręcznych w szkołach średnich Galicyi i Bukowiny.
9. R. S. k. reskr. z dnia 16. grudnia 1891 L. 26.991 zamianowała p. Szymona Jurkiewicza zast. nauczyciela.
10. R. S. k. reskr. z dnia 16. lutego 1893. L. 2.458 zamianowała p. Tadeusza Kruszewskiego zast. naucz. rysunków odręcznych.
11. Pr. R. S. k. z dnia 21. maja 1893 L. 252 udzieliło katechecie ks. Dr. Józefowi Laskowskiemu urlopu dla poratowania zdrowia.

Dnia 19 lutego 1893 odbyła się w zakładzie uroczystość 50-letniego jubileuszu papieża Leona XIII. a młodzież przy tej sposobności złożyła pewną kwotę na świętopietrze.

Z końcem lutego i w pierwszej połowie marca 1893, odbył krajowy inspektor szkół p. J. Franke lustrację tutejszego zakładu.

Dzień 4. października 1892 jako dzień imienin Najjaśniejszego Pana i dzień 19. listopada 1892, jako dzień imienin Najjaśniejszej Pani, obchodził Zakład uroczystem nabożeństwem; dnia 3. maja 1893 odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej Maryi Anny, a dnia 28 czerwca 1893 za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 4. marca 1893 obchodził zakład uroczystość patrona szkolnego św. Kazimierza.

Dnia 2. grudnia 1892 odbył się wieczorek muzykalno deklamacyjny na cześć Adama Mickiewicza w sali gimnastycznej zakładu.

W ciągu roku szkolnego przystępowała młodzież katolicka trzy razy do spowiedzi i komunii świętej.

W ubiegłym roku szkolnym otrzymało 2 uczniów tutejszego zakładu stypendya z funduszków publicznych.

Od dnia 12. do 15. czerwca 1893 odbywał się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół średnich p. Jana Frankego.

Dnia 16. czerwca b. r. odbyło się po mszy św. uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości abiturjentom pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora p. Jana Frankego, który w gorących i podniosłych słowach przemówił do abiturjentów i do młodzieży klas wyższych.

Fundacya im. Kruka-Heidenreicha, przeznaczona na udzielanie zapomóg ubogiej młodzieży tutejszego zakładu, nie weszła jeszcze w życie, ponieważ akt fundacyjny nie uzyskał dotychczas zatwierdzenia władzy. — Fundusz ten wynosi kwotę: 1279 zł. 65 ct., a mianowicie w winkulowanych $4\frac{1}{2}\%$ listach sastawnych Tow. kred. ziem. a) Nr. 22253 a 1000 zł., b) Nr. 17.634 i Nr. 22469 a 100 zł., tudzież książeczkę gal. Kasy oszczędności Nr. 76438 za 79 zł. 65 ct. Rokowania zmierzające do aktywowania fundacyi są w toku.

W ciągu b. roku szk. wpłynęło do kasy ubogich uczniów, którą grono nauczycielskie zarządza 178 złr. 77 ct.

IX.

Z a p i s y

na rok szkolny 1893/4

odbywać się będą: do I. klasy dnia 30. i 31. sierpnia; a do klas wyższych nadto jeszcze dnia 1. i 2. września. — W tych samych dniach odbywać się będą egzamina poprawcze. — Egzamina wstępne do I. klasy odbędą się dnia 1. i 2. września. — Dnia 3. września rano o godzinie 8-ej odbędzie się uroczyste nabożeństwo z powodu otwarcia nowego roku szkolnego; zaś dnia 4. września rozpocznie się nauka szkolna.

Warunki przejścia uczniów z gimnazjum do szkoły realnej.

(Rozp. Wys. Rady Sz. kr. z d. 16. maja 1887 l. 2764).

A) Uczeń gimnazjalny ubiegający się o przyjęcie do II., III., IV. lub V. kl. realnej, może być uwolniony od egzaminu wstępnego: 1. z religii, 2. z języka polskiego, 3. niemieckiego, 4. z historii powszechnej, 5. z historii naturalnej i 6. fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazjalnem za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośrednio odnośną klasę realną, oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j. celującego albo pierwszego), otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu i odnośnego materiału nauki cenzury przynajmniej „dostatecznie“ bez osłabiającego dodatku. Z reszty przedmiotów t. j. 1. matematyki, 2. chemii, 3. geografii i 4. rysunków, należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nieudolnych.

B) Co do uczniów, którzy z gimnazjum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypnieć do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą wskazane powyżej ulgi.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do szkół średnich.

(Rozp. Wys. R. Sz. kr. z d. 26. kwietnia 1890 do l. 6595).

a) Z religii należy wymagać wiadomości, których z teraźniejszego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach czteroklasowych.

b) z języka wykładowego: czytanie płynne i wyraziste, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni, zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcyj;

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych); odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najwykleszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku wykładowym;

d) z rachunków: pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia; znajomość miar metrycznych.

X.

Wykaz imienny uczniów.

Klasa I a.

Stopień celujący otrzymali:

- | | |
|----------------------|-----------------------|
| 1. Cieślik Roman. | 4. Herbst Emil. |
| 2. Fleischer Henryk. | 5. Kielanowski Karol. |
| 3. German Julian. | 6. Müller Maurycy. |

Stopień pierwszy otrzymali:

- | | |
|---------------------------------|---------------------------------|
| 1. Albert Antoni. | 14. Doliński Jarosław. |
| 2. Andres Ludwik. | 15. Gembarzewski Wiktor. |
| 3. Baranowski Dante. | 16. Grund Włodzimierz. |
| 4. Berke Jan. | 17. Guzowski Feliks. |
| 5. Biernat Franciszek. | 18. Hadrawa Frydryk. |
| 6. Birkmann Edward. | 19. Holzmüller Juliusz. |
| 7. Bobin Kazimierz. | 20. Jasiński Mieczysław. |
| 8. Bogdański Paulin. | 21. Kaniewski Bronisław. |
| 9. Boznański Zygmunt. | 22. Krasucki Liberat. |
| 10. Bruliński Maryan. | 23. Kridl Manfred. |
| 11. Darowski Weryha. | 24. Krzysztalowski Jan. |
| 11. Dąbrowski Apolinary Henryk. | 25. Koźnierski Julian. |
| 13. Doleżał Stanisław. | 26. Palewicz-Golejewski Maryan. |

Trzem uczniom pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu; dwóch uczniów otrzymało stopień drugi, trzech stopień trzeci.

Klasa I b.

Stopień celujący otrzymali:

- | | |
|------------------|------------------------|
| 1. Czysz Chaim. | 3. Polański Kazimierz. |
| 2. Pirgo Michał. | 4. Polański Władysław. |

Stopień pierwszy otrzymali:

- | | |
|-------------------------|----------------------|
| 1. Bartosz Włodzimierz. | 5. Karl Izaak. |
| 2. Czajkowski Edmund. | 6. Kohut Leon. |
| 3. Garczyński Tadeusz. | 7. Korytowski Roman. |
| 4. Hechter Leon. | 8. Menkes Filip. |

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| 9. Müller Rudolf. | 20. Starzecki Maryan. |
| 10. Panenka Tadeusz. | 21. Szerbowski Władysław. |
| 11. Pohlmann Oskar. | 22. Szuster Włodzimierz. |
| 12. Procelli Zygmunt. | 23. Tascher Kazmierz. |
| 13. Rachwał Kazmierz. | 24. Tyszarski Julian. |
| 14. Schab Józef. | 25. Uliczka Rudolf. |
| 15. Schargel Mojżesz. | 26. Ursini Zygmunt. |
| 16. Schiele Adolf. | 27. Walder Ozyasz. |
| 17. Schumann Jan. | 28. Zimmermann Adolf. |
| 18. Stamirowski Stefan. | 29. Żyszka Jan. |
| 19. Starkel Tadeusz. | |

Czterem uczniom pozwolono poprawiać notę niedostateczną z jednego przedmiotu; trzech otrzymało stopień trzeci.

Klasa II a.

Stopień celujący otrzymali:

- | | |
|---------------------|------------------------|
| 1. Enzinger Ludwik. | 3. Leszczyński Ignacy. |
| 2. Korol Alfons. | |

Stopień pierwszy otrzymali:

- | | |
|-----------------------------|-----------------------------|
| 1. Anders Stanisław. | 13. Lachmayr Józef. |
| 2. Blachaczek Tadeusz. | 14. Leszczyński Bolesław. |
| 3. Dzieciniak Józef. | 15. Lickendorf Juliusz. |
| 4. Gołębski Eugeniusz. | 16. Linhardt Witold. |
| 5. Grodzicki Fzanciszek. | 17. Machnicki Romuald. |
| 6. Kahanek Antoni | 18. Mikulski Józef. |
| 7. Kisielewski Walery. | 19. Moser Józef. |
| 8. Kopystyński Maksymilian. | 20. Nadolski Otto. |
| 9. Krawczyk Mieczysław. | 21. Ostrowski Zbigniew. |
| 10. Krawczyk Stanisław. | 22. Pirgo Kazimierz. |
| 11. Kropiński Jan. | 23. Południowski Kazimierz. |
| 12. Kropiowski Kazimierz. | |

Trzem uczniom pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu; dwóch uczniów otrzymało stopień drugi, siedmiu stopień trzeci.

Klasa II b.

Stopień celujący otrzymali:

- | | |
|----------------------------|--------------------------|
| 1. Świerczyński Stanisław. | 3. Zieliński Mieczysław. |
| 2. Wachsmann Emil. | |

Stopień pierwszy otrzymali:

- | | |
|-----------------------|-------------------|
| 1. Chilf Henryk. | 3. Kriser Stefan. |
| 2. Janusz Aleksander. | 4. Kubalski Jan. |

- | | |
|---------------------------|-------------------------------|
| 5. Ludmerer Dawid. | 16. Wekluk Emilian. |
| 6. Nakel Maurycy. | 17. Wereszczyński Mieczysław. |
| 7. Sakowicz Zdzisław. | 18. Wolski Wilhelm. |
| 8. Schneider Adolf. | 19. Woroniecki Kazimierz. |
| 9. Skórski Ludwik. | 20. Zagórski Jerzy. |
| 10. Smolnicki Mieczysław. | 21. Zeniuk Stanisław. |
| 11. Smoluchowski Agenor. | 22. Zienkiewicz Józef. |
| 12. Świrski Franciszek. | 23. Gebert Zygmunt. |
| 13. Thom Antoni. | 24. Schromm Julian. |
| 14. Trojan Kazimierz. | 25. Szczepankiewicz Maryan. |
| 15. Ważny Edward. | |

Jednemu uczniowi pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu; trzech uczniów otrzymało stopień drugi, jeden stopień trzeci.

Klasa III a.

Stopień celujący otrzymał:

1. Jost Waleryan.

Stopień pierwszy otrzymali:

- | | |
|----------------------------|---------------------------|
| 1. Bałaban Adam. | 14. Komarnicki Stanisław. |
| 2. Cichowicz Antoni. | 15. Kopaczyński Alfons. |
| 3. Czarnecki Tadeusz. | 16. Kot Józef. |
| 4. Daszyński Mieczysław. | 17. Kotrba Karol. |
| 5. Dąbrowski Mieczysław. | 18. Kowalewski August. |
| 6. Goebel Tadeusz. | 19. Kowalski Feliks. |
| 7. Gros Eugeniusz. | 20. Krasucki Stefan. |
| 8. Herbinger Rudolf. | 21. Lewicki Stanisław. |
| 9. Hołubasz Władysław. | 22. Marek Waclaw. |
| 10. Indra Gustaw. | 23. Mitarski Wilhelm. |
| 11. Jaeschke Stanisław. | 24. Mrozowicki Adam. |
| 12. Kaczyński Ryszard. | 25. Postempski Konrad. |
| 13. Kamienobrodzki Edmund. | |

Jednemu uczniowi pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu; jeden otrzymał stopień trzeci.

Klasa III b.

Stopień celujący otrzymał:

1. Pelczarski Władysław.

Stopień pierwszy otrzymali:

- | | |
|---------------------|---------------------|
| 1. Baran Teofil. | 3. Gall Herman. |
| 2. Bernstein Majer. | 4. Günsberg Ascher. |

- | | |
|-----------------------|----------------------------|
| 5. Mackiewicz Antoni, | 14. Semkow Józef. |
| 6. Maksyś Mikołaj. | 15. Stocker Ludwik |
| 7. Otremba Gustaw. | 16. Suchystaw Jakób. |
| 8. Pachulicz Antoni. | 17. Warchałowski Zdzisław. |
| 9. Piller Adolf, | 18. Wiśniewski Witold. |
| 10. Pirgo Wiktor. | 19. Wolski Emil. |
| 11. Rolland Antoni | 20. Wyrwa Henryk. |
| 12. Sakowicz Leon. | 21. Zieleniewski Maryan. |
| 13. Schwarc Karol. | |

Sześciu uczniom pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu; trzech uczniów otrzymało stopień drugi, jeden otrzymał stopień trzeci.

Klasa IV.

Stopień celujący otrzymał:

1. Skofleg Karol.

Stopień pierwszy otrzymali:

- | | |
|---------------------------|--------------------------------|
| 1. Bielski Roman. | 18. Piotrowski Władysław. |
| 2. Blum Aron. | 19. Pleuss Edward. |
| 3. Borezowski Teodor. | 20. Podlowski Antoni. |
| 4. Bratro Emil. | 21. Rybicki Franciszek. |
| 5. Bukasiewicz Stanisław. | 22. Skulski Eugeniusz. |
| 6. Cichowicz Stanisław. | 23. Smidowicz Stanisław. |
| 7. Fischler Jakób. | 24. Sokulski Władysław. |
| 8. Fischler Maksymilian. | 25. Szyszkowski Ambroży. |
| 9. Głowacki Franciszek. | 26. Tarnawski Antoni. |
| 10. Kamiński Kazimierz. | 27. Tyszkowski Wilhelm. |
| 11. Kotkowski Bolesław. | 28. Wacha Antoni. |
| 12. Krupski Jan. | 29. Wagner Stanisław. |
| 13. Kuliński Jan. | 30. Dunin-Wąsowicz Aleksander. |
| 14. Lanc Maryan. | 31. Winiarz Kazimierz. |
| 15. Łopatyński Bazyli. | 32. Zahajkiewicz Karol. |
| 16. Moos Piotr. | 33. Zawadzki Józef. |
| 17. Olewiński Wincenty. | |

Pięciu uczniom pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu; dwóch otrzymało stopień drugi, jednego nieklasyfikowano.

Klasa V a.

Stopień celujący otrzymali:

- | | |
|-----------------------|-------------------|
| 1. Bogucki Stanisław. | 2. Cihak Tadeusz. |
|-----------------------|-------------------|

Stopień pierwszy otrzymali:

- | | |
|---------------------------|----------------------------|
| 1. André Józef. | 16. Janiczek Władysław. |
| 2. Bandrowski Witold. | 17. Jaworski Grzegorz. |
| 3. Chalecki Albert. | 18. Jurystowski Józef. |
| 4. Dziakiewicz Antoni. | 19. Kamiński Pankracy. |
| 5. Dziubiński Władysław. | 20. Klimowicz Franciszek. |
| 6. Faszczewski Bolesław. | 21. Łoziński Oskar. |
| 7. Friedel Alojzy. | 22. Łoziński Witold. |
| 8. Gilowski Karol. | 23. Madeyski Julian. |
| 9. Gorecki Konrad. | 24. Mehlem Erwin. |
| 10. Gryglaszewski Teofil. | 25. Nikorowicz Józef. |
| 11. Hartman Kazimierz. | 26. Nowak Tadeusz. |
| 12. Heyzman Władysław. | 27. Nowak Teofil. |
| 13. Hillich Karol. | 28. Ośniałowski Bronisław. |
| 14. Hornung Józef. | 29. Straszewski Romuald. |
| 15. Janiczek Kazimierz. | |

Jednemu uczniowi pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu; jeden otrzymał stopień drugi.

Klasa V b.**Stopień pierwszy otrzymali:**

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| 1. Budzynowski Henryk. | 17. Scheininger Abraham. |
| 2. Dorman Mendel. | 18. Seelenfreund Dawid. |
| 3. Fabry Stanisław. | 19. Skrzyński Tadeusz. |
| 4. Grzyb Zygmunt. | 20. Smarzewski Marian. |
| 5. Hnicky Julian. | 21. Smarzewski Tadeusz. |
| 6. Matkowski Miebał. | 22. Smulikowski Henryk. |
| 7. Merunowicz Marian. | 23. Socha Józef. |
| 8. Okoński Adam. | 24. Tołoczko Wiktor. |
| 9. Paszkowski Tadeusz. | 25. Vacek Rudolf. |
| 10. Pelz Gustaw. | 26. Völpel Eugeniusz. |
| 11. Pintner Edward. | 27. Wacnik Łukasz. |
| 12. Pokorny Rudolf. | 28. Waldman Rubin. |
| 13. Prek Henryk. | 29. Walewski Adam. |
| 14. Romanowski Stanisław. | 30. Włašek Kazimierz. |
| 15. Różański Czesław. | 31. Wolski Feliks. |
| 16. Runge Włodzimierz. | 32. Ziembicki Grzegorz. |

Sześciu uczniom pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu; jeden otrzymał stopień drugi.

Klasa VI.**Stopień pierwszy otrzymali:**

- | | |
|-----------------------|--------------------------|
| 1. Bałaban Stefan. | 3. Biloński Edward. |
| 2. Bidziński Maurycy. | 4. Dydyński Włodzimierz. |

- | | |
|---------------------------|-----------------------------|
| 5. Dierżanowski Jan. | 19. Mokrzycki Teodor. |
| 6. Früauff Ludwik. | 20. Romański Ryszard. |
| 7. Hess Feliks. | 21. Rzeczycki Kazimierz. |
| 8. Hillich Aleksander. | 22. Schumer Naftali. |
| 9. Hryniuk Stefan. | 23. Stocker Alfred. |
| 10. Konopka Alfred. | 24. Szczypczyk Włodzimierz. |
| 11. Kubala Józef. | 25. Szwed Karol. |
| 12. Kubicki Zygmunt. | 26. Tatomir Edward. |
| 13. Kubik Stefan. | 27. Till Stanisław. |
| 14. Kuźniewicz Stanisław. | 28. Wein Klemens. |
| 15. Linder Józef. | 29. Wiszniewski Jan. |
| 16. Łopuszański Jan. | 30. Woroszyński Zygmunt. |
| 17. Marcichowski Karol. | 31. Zeniuk Michał. |
| 18. Mianowski Maryan. | |

Siedmiu uczniom pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu; siedmiu otrzymało stopień drugi, trzech otrzymało stopień trzeci, jednego nieklasyfikowano.

Klasa VII.

Stopień celujący otrzymali:

- | | |
|------------------------------|-----------------|
| 1. Janelli Tadeusz Zdzisław. | Skulski Michał. |
| 2. Pielech Józef Karol. | |

Stopień pierwszy otrzymali:

- | | |
|-------------------------|----------------------------|
| 1. Balicki Gustaw. | 10. Hupczyc Adam. |
| 2. Berger Franciszek. | 11. Krug Wilhelm. |
| 3. Bernolak Seweryn. | 12. Małobęcki Mieczysław. |
| 4. Bielawski Eugeniusz. | 13. Pietruszewicz Emilian. |
| 5. Gajewski Jan Wiktor. | 14. Radziszewski Zygmunt. |
| 6. Gnoiński Andrzej. | 15. Szybalski Zygmunt. |
| 7. Gryglewski Bogusław. | 16. Właśek Edward. |
| 8. Haczewski Karol. | 17. Wygrzywalski Feliks. |
| 9. Harbruder Leib. | |

Czterem uczniom pozwolono poprawić notę niedostateczną z jednego przedmiotu; dwóch otrzymało stopień drugi.

Wynik egzaminu dojrzałości

w roku szkolnym 1892/3.

I. Do egzaminu dojrzałości we wrześniu 1892 zgłosiło się 9 abiturjentów tutejszego zakładu i 2 eksternistów.

Świadeetwo dojrzałości otrzymali :

- | | |
|----------------------------------|---------------------------|
| 1. Baraniecki Jan. | 6. Rauch Adolf. |
| 2. Birkenmayer Ludwik (ekster.). | 7. Schayer Julian. |
| 3. Lorber Majer. | 8. Sedlak Bronisław. |
| 4. Marbach Józef. | 9. Szczepański Kazimierz. |
| 5. Pelczarski Zygmunt. | |

Jednemu abiturjentowi tutejszego zakładu pozwolono składać egzamin powtórnie po upływie roku, jednego eksternistę reprobowano bez terminu.

II. Do egzaminu dojrzałości w czerwcu 1893 zgłosiło się 19 abiturjentów tutejszego zakładu i 1 eksternista.

Świadeetwo dojrzałości otrzymali :

- | | |
|--------------------------|-----------------------------------|
| 1. Balicki Gustaw. | 9. Hupczyc Adam (z odznac.). |
| 2. Berger Franciszek. | 10. Janelli Tadeusz (z odznac.). |
| 3. Bernolak Seweryn. | 11. Małobęcki Mieczysław. |
| 4. Gajewski Jan Wiktor. | 12. Pielech Józef Karol (z odzn.) |
| 5. Gnoiński Andrzej. | 13. Radziszewski Zygmunt. |
| 6. Gryglewski Bpogusław. | 14. Skulski Michał. |
| 7. Haczewski Karol. | 15. Szybalski Zygmunt. |
| 8. Harbruder Leib. | 16. Wygrzywalski Feliks. |

Trzem abiturjentom tutejszego zakładu pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu w terminie wrześniowym, eksternistę reprobowano na rok.



